

**Szkółka żeglarska
ruszyło na Mroźczyce**

s. 6



WIEŚCI

z Głowna i Strykowa



Edycja wspólna z tygodnikiem
Nowy Łowiczanie

Czwartek, 14 września 2006 r.
Cena 2,20 zł (w tym 7% VAT)

Nr 37 (483), rok XVI
Nakład 12.020



**Miejskie inwestycje
na finiszu**

s. 4

SĄ PIENIĄDZE NA SZYBKĄ OBWODNICĘ

Senacka Komisja Gospodarki Narodowej obradowała w Strykowie

W mocno okrojonym, kilkusobowym składzie obradowała w czwartek, 7 września, w Strykowie senacka Komisja Gospodarki Narodowej.

Przyjechali senatorowie Marek Waszkowiak, Andrzej Luczycki, Jerzy Szmit, Bogdan Lisiecki oraz Andrzej Owczarek. Wbrew wcześniejszym zapowiedziom nie pojawił się minister transportu Jerzy Polczek. Głównym tematem wyjazdowego posiedzenia była sytuacja w Strykowie po oddaniu do użytku nowego odcinka autostrady A-2. Była dyskusja oraz wizja lokalna w terenie. W gronie poszerzonym o przedstawicieli władz miasta-gminy Stryków, Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, urzędników marszałka i wojewody oraz przedstawicieli władz ościennych samorządów mówiono o szczegółach awaryjnego wyjścia z sytuacji, czyli wyprawieniu tirów z miasta. Po raz pierwszy publicznie zastanawiano się nad tym, jak to awaryjne rozwiązanie wpłynie na bezpieczeństwo ruchu w gminach ościennych. - *Sytuacje takie, jak obecnie w Strykowie, powodują ogólnie negatywne nastawienie opinii publicznej do inwestycji drogowych, dlatego warto i należy ten problem jak najszybciej rozwiązać* - powiedział przewodniczący Komisji Gospodarki Narodowej Marek Waszkowiak. Jednak szybciej niż w dwa lata się nie da.

Są pieniądze na spełnienie obietnic

Zdecydowanie najważniejszą informacją z czwartkowego posiedzenia jest ta, że są pieniądze na budowę tymczasowej obwodnicy Strykowa, czyli przedłużenie autostrady A-2 w kierunku przyszłego skrzyżowania z A-1 oraz wybudowanie drogi w śladzie A-1, która połączy się z trasą krajową nr 14 na wysokości wsi Rokitnica. - *Pieniądze na pewno są. Część pochodzić będzie jeszcze z tegorocznego budżetu Krajowego Funduszu Drogowego, a część z przyszłorocznego* - powiedział wicedyrektor Włodzimierz Bilski z warszawskiej GDDKiA. Poinformował on jednocześnie, że GDDKiA ma budować w śladzie A-1 drogę serwisową, po której mogłyby przemieszczać się tiry, ostatecznie wybuduje zachodnie przesłono autostrady. Pierwotną koncepcję, czyli tę z budową drogi serwisowej, szacowano na 80 mln zł netto. Teraz, kiedy plany uległy modyfikacji, na pewno będzie dużo drożej, ale ile dyrektor Bilski nie był w stanie określić. Zapewnił jedynie, że drogi przystosowane do tranzytu zostaną oddane do użytku jesienią 2008 roku. Według przekazanych przez niego informacji, GDDKiA podjęła również działania



Dyskutanci analizowali przypadek Strykowa odcinek po odcinku przebiegającej przez niego trasy krajowej oraz zakończenia autostrady A-2.

w celu bieżącego ograniczenia przejazdu tirów przez Stryków. Służyć temu mają znaki informujące użytkowników A-2 już od Konina, z której alternatywnej drogi mogą skorzystać, aby dojechać do Warszawy omijając Stryków.

Senatorowie pytali

Senatorowie wysłuchali informacji GDDKiA i analizy sytuacji przedstawionej przez burmistrza Strykowa Andrzeja Jankowskiego. dok. na str. 28

Chcą dodatkowych sygnalizatorów

Podczas ubiegłotygodniowego posiedzenia komisji gospodarki i budżetu Rady Miejskiej w Głownie, 5 września jej przewodniczący Andrzej Florczak - nie po raz pierwszy zresztą - wskazał na problem braku świateł lewoskrętu w sygnalizacjach świetlnych na trzech skrzyżowaniach drogi krajowej nr 14 w Głownie z ulicami: Targowa - Łowicka, Kopemika - Rynkowskiego, Sikorskiego - Swoboda. Problem ten ze zdwojoną siłą powrócił po uruchomieniu odcinka autostrady A-2 relacji Stryków - Konin. W związku z tym, że obecnie czternastka przejeżdżają znacznie większe ilości samochodów niż przed otwarciem A-2, nawet gdy jadący drogą krajową samochód chce na zielonym świetle skręcić na któryś z wspomnianych skrzyżowań w lewo, często przed kolejną zmianą świateł nie może tego uczynić. Powód? Sznur jadących z przeciwną stroną samochodów upchanych jeden za drugim, który na to nie pozwala. - *Jest ich tak dużo, że nie sposób przemieścić między jednym a drugim. Czekać można nawet do kolejnej zmiany świateł. Jadąc od strony Łowicza nie sposób zjechać z „czternastki” np. w ul. Kopemika czy Sikorskiego* - podnosił radny Florczak. Upatruje on szansy na poprawę tego stanu rzeczy w montażu dodatkowych sygnalizatorów ze świateł lewoskrętem. Umożliwiłyby one zjechanie pojazdów mknących „czternastką” w ulice położone po lewej stronie skrzyżowań. Gdy lewoskręt zezwalałby na skręt, pojazdy jadące czternastką z przeciwną miałyby światło czerwone i musiałyby się zatrzymać. Pomyśl ten poparli pozostali członkowie komisji gospodarki i budżetu. Następnym krokiem ma być już oficjalne w tej sprawie wystąpienie do zarządcy drogi nr 14 tj. Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. (rpm)



Ułani przybyli do Boczek Domaradzkich po pokonaniu 300-kilometrowego szlaku

Ułani przyjechali do Boczek Domaradzkich

12 września już po raz piąty do Boczek Domaradzkich w gminie Głowno, po pokonaniu 300 km przybyli ulani Reprezentacyjnego Oddziału Konnego Towarzystwa Byłych Żołnierzy i Przyjaciół 15 Pułku Ułanów Poznańskich, by wraz z władzami gminy Głowno, mieszkańcami okolicy oraz uczniami ze szkoły w Popowie, uczcić pamięć poległego w tym miejscu 12 września 1939 roku dowódcy 15 Pułku Ułanów Po-

znańskich ppłk. Tadeusza Mikke. Ułani dotarli do Boczek konno szlakiem walk, jakie kawalerzyści 15 Pułku stoczyli we wrześniu 1939 r. W historycznych mundurach, na smukłych, błyszczących w słońcu koniach, z białoczerwonymi proporcami nadjechali pod obelisk upamiętniający śmierć ppłk. Mikke. Towarzyszyła im młodzież z poznańskich liceów oraz żołnierze służby czynnej. (rpm)

Pożegnanie lata na sportowo

Stryków ma zamiar pożegnać lato na sportowo. W sobotę, 16 września, przy kąpielisku nad zalewem rozegranych zostanie szereg turniejów, a na koniec wszyscy będą mogli potańczyć przy dyskotekowych rytmach.

Impreza rozpocznie się o godz. 14 turniejem siatkowej piłki plażowej drużyn szkolnych. Między 13 a 17 odbędzie się indywidualny turniej getbola dla dzieci i młodzieży, czyli turniej gry w piłkę nożną

„jeden na jednego”. Zwycięzcy odbiorą puchary i dyplomy oraz upominki. Imprezę zakończy dyskoteka pod gołym niebem dla młodzieży i dorosłych, która rozpocznie się o godz. 18.30. Termin zgłaszania zawodników do plażowej piłki siatkowej minął wczoraj, 13 września. Natomiast jutro, 15 września, mija termin zgłoszeń do turnieju getbola. Zapisy przyjmuje Dom Kultury w Strykowie w godzinach od 8 do 16. W przypadku deszczy sobotnia impreza zostanie odwołana. (ljs)

Kto na burmistrza Głowna

Na razie tylko dwie pewne kandydatury

W miniony poniedziałek, 11 września Prezes Rady Ministrów Jarosław Kaczyński ogłosił, że wybory samorządowe odbędą się 12 listopada.

Wprawdzie do rozpoczęcia kampanii wyborczej pozostało jeszcze trochę czasu, ale już dziś - przynajmniej w Głownie - mówi się o kilku potencjalnych kandydatach na burmistrza. Niektórzy z nich już potwierdzili, że na pewno wystartują w wyścigu do burmistrzowskiego fotela. Jednym z pewnych już kandydatów jest obecny burmistrz Wojciech Brzeski. Jak sam mówi, chce kandydować i chce wygrać, bo chce kontynuować to, co rozpoczął w tej kadencji. Kieruje się zasadą „zacząłeś - zdecydowałeś się - dokończ...” Twierdzi, że 8 lat tj. dwie kadencje, to opty-

malny okres na to, by coś dla miasta zrobić. - *Najwięcej tracił mi na ciągłej zmianie władzy* - dodaje Brzeski. Nie zamierza startować pod szyldem żadnej partii politycznej. Aktualnie tworzy swój komitet wyborczy, w którym znajdują się ludzie o różnych poglądach politycznych - od lewicowych, m.in. ludzie związani od lat z SLD, po sympatyków ugrupowań prawicowych takich jak choćby PO. - *Nie interesują mnie poglądy polityczne, ale ludzie, którzy chcą zrobić coś dla tego miasta* - mówi Brzeski. W jego komitecie wyborczym, który póki co nie ma jeszcze swej nazwy, znajdują się - i to już pewne - także niektórzy radni miejscy obecnej kadencji. Na razie jest ich kilku, ale Wojciech Brzeski ich nazwisk jeszcze nie chce ujawniać. Mają się w nim znaleźć także głownianie, którzy z

działalnością samorządową byli związani przed laty, w poprzednich kadencjach. Fakt kandydowania w nadchodzących wyborach na burmistrza Głowna potwierdziła we wtorkowej rozmowie z Wieściami również Barbara Günther - przewodnicząca głownieńskiego koła Platformy Obywatelskiej, która w ubiegłym roku ubiegała się o mandat posła. Wtedy jej się nie udało, teraz zamierza spróbować swych sił w rywalizacji o fotel burmistrza miasta. Jeszcze nie wie, czy w kampanii wystąpi pod szyldem PO czy też utworzy własny komitet wyborczy - co dopuszcza ordynacja wyborcza w miastach do 20 tys. mieszkańców. Pewne jest natomiast to, że nawet w przypadku utworzenia komitetu wyborczego lwia jego część stanowić będą jej partyjni koledzy i sympatycy PO. dok. na str. 2

Restauracja U Pana Tadeusza
organizuje: wesela, poprawiny, komunie, bankiety, imprezy okolicznościowe
we własnym lokalu lub catering
LOKAL KLIMATYZOWANY
DOMANIEWICE ul. Główna 5
Tel. (0-46) 838-36-46, 0-607-930-234

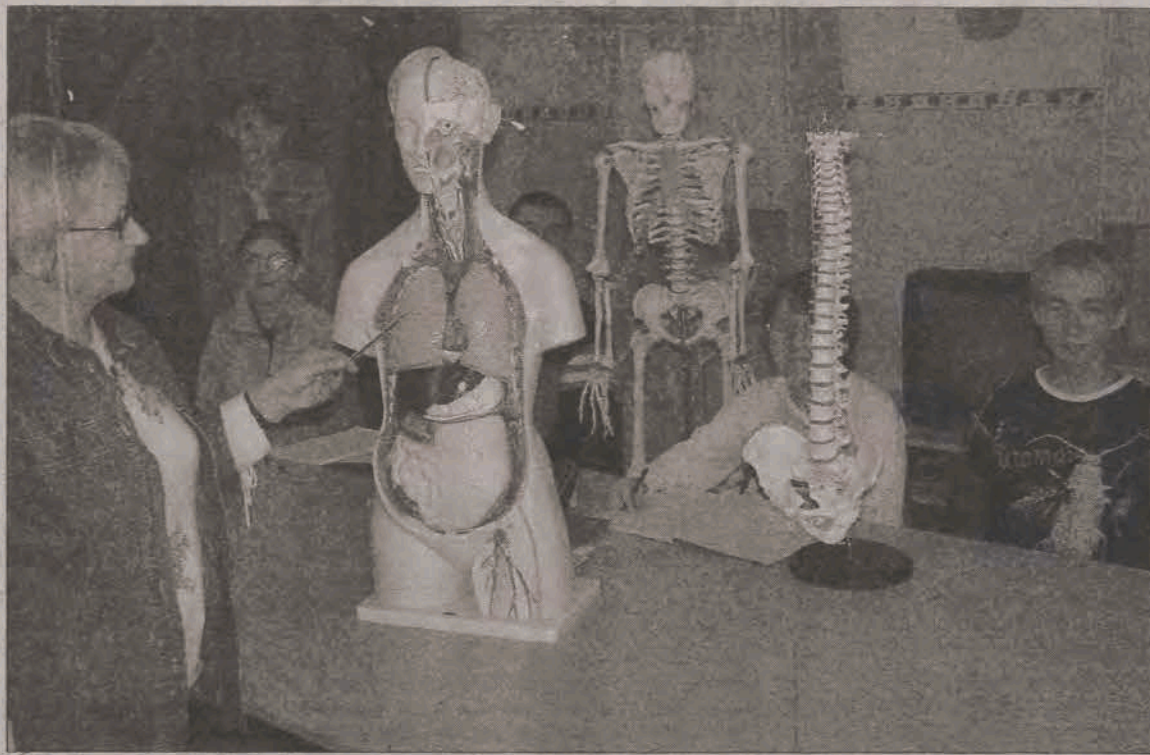
REKLAMA
radio Victoria

CIEKAWSZE LEKCJE BIOLOGII W ZSS

Tak jak w latach poprzednich, tak i w minionym roku szkolnym Zespół Szkół Specjalnych w Głownie otrzymał za pośrednictwem kuratorium oświaty ciekawe pomoce dydaktyczne. W latach poprzednich udało się pozyskać m.in. pracownię komputerową i pomoce do gabinetu logopedycznego. Teraz szkoła otrzymała pomoce do zajęć wyrównawczych za 23 tys. zł, i, dzięki wsparciu Europejskiego Funduszu Społecznego, pomoce do pracowni biologicznej - łącznie około trzydziestu pozycji o łącznej wartości ponad 28.600 zł. Wśród tych ostatnich znalazły się: mikroskopy, z których każdy wart jest ponad 4 tys. zł, model korpusu człowieka (za 2.200 zł), model oka, model serca, model kręgosłupa, model czaszki, model szkieletu człowieka.

- Dotychczas korzystaliśmy podczas lekcji biologii tylko z atlasu anatomicznego. Teraz lekcje te będą z pewnością dla uczniów ciekawsze, bo wzbogacone modelami, których można dotknąć, obejrzeć dokładnie. Gdyby nie wsparcie z zewnątrz szkoła nie mogłaby sobie pozwolić we własnym zakresie na zakup np. modelu szkieletu ludzkiego za ponad 2 tys. zł - nie kryje zadowolenia nauczycielka biologii Barbara Jankowska, która jest jednocześnie wychowawczynią ponadgimnazjalnej klasy przygotowującej do życia.

(rpm)



Dotychczas lekcje biologii prowadzone były w tej szkole tylko z wykorzystaniem atlasu anatomicznego. Dziś są dużo ciekawsze, bo urozmaicone o pomoce dydaktyczne otrzymane w ramach pomocy Europejskiego Funduszu Społecznego.

Trzy pożary w Dobrej

W piątek 8 września rano na ul. Starowiejskiej w Dobrej. W jednym z gospodarstw w czasie śrutowania zapaleniu uległa stodoła. Dzięki szybkiemu powiadomieniu straży oraz sprawnie przeprowadzonej akcji, w której udział wzięło kilka okolicznych jednostek, straty wyniosły tylko 5 tys. zł, budynek nadaje się do użytku.

Kolejne dwa pożary miały miejsce 9 września. O godz. 17.50 w Dobrej Nowiny plonąca opustoszała obora należąca do Agencji Nie ruchomości Rolnych Skarbu Państwa. Najprawdopodobniej w wyniku zaproszenia ognia najpierw zapaliły się znajdujące we wnętrzu budynku śmieci. O godz. 23.14 przy ul. Kosmierzów płomienie ogarnęły etemitywy dach opuszczonego budynku obory i stodoły również należącej do ANRSP. Najprawdopodobniej było to podpalenie.

Tłumaczył, że był w szoku

Dopiero w dobie po spowodowanej przez siebie w centrum Głowna kolizji samochodowej, w ręce policji oddał się trzydziestoletni Artur B. mieszkaniec gminy Maków. 8 września około godz. 20.20, kierując Oplem Astrą, na ul. Zgierskiej stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w tył prawidłowo zaparkowanego Fiata Panda. Opel odbił się i uderzył w drzewo. Policja zabezpieczyła pojazd i ustaliła miejsce zamieszkania jego właściciela. Artur B. zgłosił się na głowienie komisariat kolejnego dnia. Przyznał się do winy i tłumaczył, że zbiegł z miejsca zdarzenia, gdyż był w szoku. Policja ukarała go mandatem. (ljs)

Oj, zabalowali

Niedzielne dożynki w Nowostawach Górnych były wesołe. Dla niektórych nawet za bardzo. Ci teraz będą musieli przełknąć gorzkie skutki wsiadania za kierownicę po głębszym.

Trzydziestodwuletni Sławomir M., mieszkaniec sąsiedniej gminy Dmosin, z miejsca stracił prawo jazdy i kto wie, czy to samo nie czeka Krzysztofa G. mieszkańca gminy Stryków. Panowie przy wymijaniu się na drodze nieopodal świetlicy, w której odbywały się dożynki, zderzyli się lusterkami swoich samochodów. Sławomir M. miał ponad 1,7 promila alkoholu

dok. ze str. 1

Kto na burmistrza Głowna

Na nieoficjalnej liście potencjalnych kandydatów na burmistrza Głowna wymieniana jest też Grzegorz Klejnego - lekarza głowienieckiego szpitala, znanego naszym czytelnikom jako moderator występujący w imieniu związków zawodowych działających w głowienieckim SP ZOZ. Jednak gdy Więści zapytały Grzegorza Klejnego wprost o to, czy zamierza na urząd burmistrza Głowna kandydować, ten ani nie potwierdził, ani też nie zaprzeczył pogłoskom, zasłaniając się tym, że kampania wyborcza rozpocznie się dopiero po opublikowaniu ogłoszenia Prezesa Rady Ministrów w sprawie terminu wyborów (po zasięgnięciu opinii PKW) w dzienniku urzędowym. Wtedy też zamierza zająć w sprawie stanowisko. Wcześniej spekulacje na temat jego udziału w wyborach określa mianem przedwczesnych.

Sprzeczne na razie doniesienia co do ewentualnego startu w wyborach na burmistrza dotyczy osoby Bogusława Golczyka - obecnego radnego miejskiego, prezesa Spół-

dzielni Gorseciarskiej. Jeszcze przed kilkoma tygodniami jego nazwisko wymieniano wśród nieoficjalnych kandydatów do burmistrzowskiego fotela. Dziś słychać, że Bogusław Golczyk o urząd ten ubiegać się nie zamierza. Na rozstrzygnięcie sporu stanowisko samego Bogusława Golczyka w tej kwestii poczekać musimy do przyszłego tygodnia, albowiem obecnie przebywa on na urlopie.

Poważnie rozważa kandydowanie na burmistrza Głowna obecny radny miejski Albert Waśkiewicz. Jest w trakcie formowania komitetu wyborczego, w którym znaleźć mają się osoby - najogólniej rzecz ujmując - nie zgadzające się z obecnym sposobem rządzenia miastem przez burmistrza Brzeskiego. Będą to osoby z różnych kręgów: przedsiębiorcy, lokalni społecznicy, osoby, które już posiadają doświadczenie

w pracy w samorządzie, ale i samorządowi debutanci.

W ostatnich dniach na nieoficjalnej liście pretendentów do urzędu burmistrza Głowna wymieniana jest jeszcze jedno nazwisko - Łukasza Wesolowskiego, lekarza internisty pracującego w głowienieckiej Przychodni Rejonowej na ul. Kopernika. Są podstawy by przypuszczać, że coś w tym jest, bo sam Łukasz Wesolowski na razie tych doniesień wprawdzie nie potwierdza, ale także im nie zaprzecza.

O tym, czy faktycznie wskazywani dziś w przedwyborczych spekulacjach kandydaci staną ostatecznie do rywalizacji o urząd burmistrza oraz o tym, kto do nich jeszcze dołączy, przekonamy się już niebawem, gdy rozpocznie się rejestracja kandydatów. (rpm)

Zabierają stare prawa jazdy

Osoby, które do tej pory nie wymieniły prawa jazdy, powinny mieć się na baczności.

W ubiegłą niedzielę, 10 września, brzezińska policja zatrzymała stary dokument jednej z mieszkańek gminy Dmosin. Kobieta do momentu wyrobienia nowego prawa jazdy nie będzie mogła kie-

rować swoim samochodem. Patrol policji zatrzymał Teresę P. w Dmosinie na rutynową kontrolę drogową. Okazało się, że kierująca posługuje się jeszcze starym prawem jazdy, choć ono jest już dawno nieważne. Funkcjonariusze w zamian za zatrzymany dokument wystawili jej pokwitowanie. Mandatu nie było, ale wyrobienie nowego prawa może potrwać nawet do półtora miesiąca. (ljs)

kronika policyjna

GŁOWNO I OKOLICE

■ 6 września o godz. 12.30 we Władysławowie Bielawskim kierujący Fiatem 126p Adolf B., mieszkaniec Głowna, nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i na zakręcie zjechał na przeciwny pas ruchu, czym doprowadził do zderzenia z pojazdem marki Renault Megane kierowanym przez Andrzeja K. mieszkańca Łodzi. Sprawcę kolizji ukarano mandatem.

■ 11 września o godz. 15.30 w Głownie na skrzyżowaniu ulic Sikorskiego i Swoboda kierujący ciężarówką Jarosław K. mieszkaniec Głowna wykonując manewr skrętu

w lewo nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i uderzył w znajdujący się na skrzyżowaniu pojazd marki BMW kierowany przez Mariusza L., również mieszkańca Głowna. Sprawca kolizji został ukarany mandatem.

STRYKÓW I OKOLICE

■ 8 września o godz. 8.30 w Wysokach na trasie nr 14 kierujący ciężarówką IVECO z naczącą Mirosław W., mieszkaniec województwa lubelskiego, nie zachował ostrożności w czasie wykonywania manewru skrętu w prawo, w wyniku czego kołem naczący uderzył w samochód marki Renault Clio kierowany przez Pawła K., mieszkańca Czerwonka. Sprawcę kolizji ukarano mandatem.

■ 9 września o godz. 18.45 w Sierżni kierujący samochodem marki Renault Megane Maciej L. mieszkaniec Łodzi na skrzyżowaniu nie ustąpił pierwszeństwa pojazdowi marki Toyota Corolla, kierowanemu przez An-

Poszukiwany kierowca Golfa

Strykowska policja poszukuje kierowcy zielonego VW Golfa, który 8 września około godz. 16.40 w Sosnowcu na trasie krajowej nr 14 włączając się do ruchu wymusił pierwszeństwo na jadącym od strony Strykowa kierowcy ciężarowego Jelcza Pawle W. mieszkańcu Brozsek, który wskutek gwałtownego hamowania najpierw uderzył w Golfa, a później w Forda Mondeo kierowanego przez Arkadiusza M. z Warszawy. Kierowca Golfa początkowo wyraził chęć rozmowy z poszkodowanymi w kolizji, po czym nagle wsiadł do samochodu i oddalił się z miejsca kolizji w stronę Łodzi.

Wypadek w Teresinie

Cztery osoby zostały ranne w wyniku wypadku do którego doszło 11 września około godz. 14. w Teresinie w gminie Dmosin na trasie Łowicz-Brzeziny. Kierujący Nissanem Zbigniew M., mieszkaniec Śremia, nie ustąpił pierwszeństwa Skodzie Octavii kierowanej przez Tadeusza K. mieszkańca Woli Koliowej. Obydwaj kierowcy oraz podróżujące z nimi pasażerki Jolanta K. i Małgorzata M. zostali odwiezieni do szpitala w Brzezinach. (ljs)

Tylko dużo dymu

13 września w godzinach porannych na terenie hal AMZ przy ul. Sikorskiego w Głownie, w wyniku prowadzonych prac demontażowych tłuć zaczęła się tzw. piaskownia wyłożona gumą, czemu towarzyszyło duże zadymienie. Zanim na miejsce przybyli strażacy, sytuację częściowo opanowali już pracownicy, którzy przysypali tłące się elementy piaskiem.

Prezes BS nie zatrudniła zięcia

W wtorkowej rozmowie z Więściami prezes Banku Spółdzielczego w Głownie Czesława Fortuna zdemontowała intrygujące doniesienia jednego z naszych czytelników, jakoby zięć ona własnemu zięciowi wykonanie fontanny i nasadzeń w sąsiedztwie banku. Nasz czytelnik poinformował nas o tym w liście napisanym do naszej redakcji. Prezes Fortuna wprawdzie przyznała, że jej zięć istotnie prowadzi szkółkę roślin i kwiatów ozdobnych, ale z roślinami i fontanną przy głowienieckim BS nie ma absolutnie nic wspólnego. Projekt i wykonanie zarówno źródła lub - jak kto woli mini-fontanny, jak i nasadzeń wokół niej zlecono bowiem podstrykowskiej firmie TRACZ specjalizującej się w aranżacji zieleni - tej samej, która już wykonywała podobne prace na terenie miasta m.in. przy promienadzie pieszej nad zalewem i przy Urzędzie Miejskim.

Z informacji uzyskanych od prezes Fortuny wynika, że BS nie ma obowiązku stosowania się do ustawy o zamówieniach publicznych, jednakże - jak podkreśliła szefowa głowienieckiego banku - właśnie by zapobiec ewentualnym spekulacjom na temat choćby pokrewieństwa z wykonawcą wspomnianej aranżacji przy banku, postanowiła powierzyć to zadanie firmie z zewnątrz. (rpm)

drzeja M., również mieszkańca Łodzi. Sprawcę kolizji ukarano mandatem.

■ 11 września o godz. 20.30 w Wysokach na trasie krajowej nr 14 kierujący samochodem marki Daewoo Lanos mieszkaniec Łodzi Waldemar Ch. nie zachował należytej ostrożności w trakcie wyprzedzania, w wyniku czego uderzył w bok jadącego z przeciwka samochodu marki Fiat Stilo kierowanego przez mieszkańca Poznania Zbigniewa S. Sprawca został ukarany mandatem.

■ Tego samego dnia o godz. 21 w Sosnowcu kierujący samochodem marki Opel Astra Paweł B., mieszkaniec Łodzi, nie zachował należytej odległości między pojazdami, w wyniku czego uderzył w pojazd marki Ford Escort kierowany przez Mariusza K., mieszkańca gminy Stryków, a ten z kolei przemieszczając się uderzył w Skodę Fabię kierowaną przez Adama K., mieszkańca Zgierza. Sprawcę kolizji ukarano mandatem.

PIORUN ROZŁUPAŁ STODOŁĘ

- To był tylko jeden niesamowity huk, jeden trzask. Było około drugiej, może trzeciej w nocy. Nikt z nas nie zwrócił na to zbyt wielkiej uwagi, bo jako takiej burzy nie było... Myśleliśmy, że to tylko silny wiatr - wspomina noc z 7 na 8 września Marek Zgierski z Antoniewa w gminie Głowno, któremu właśnie wtedy piorun rozłupał ścianę nowo budowanego budynku inwentarsko-składowego.



Jeszcze dzień wcześniej kładliśmy dach. Nie spodziewaliśmy się, że przyjdzie nam poprawiać mury. To był jeden trzask pioruna... - mówi Marek Zgierski z Antoniewa.

Wyjrzałem przez okno, ale nie błyskało się, nie paliło, więc położyliśmy się spać. Wcześniej zdarzało się, że pioruny uderzały w rosnące tu okoliczne drzewa, ale nigdy w budynek - dodaje.

O tym, że piorun poważnie uszkodził ścianę boczną budowanego przez niego budynku inwentarsko-składowego przekonał się dopiero wczesnym rankiem, 8 września, kiedy wyprowadzał krowy na pastwisko. - Przechodząc obok budynku zobaczyłem gruz, spojrzałem w górę, a tu ściana rozłupana na pół - opowiada.

Pan Marek nie może uwierzyć, że mimo, iż w pobliżu budynku rosną sporo wyższe od niego drzewa, piorun trafił akurat w jego ścianę. - Jeszcze dzień wcześniej kładliśmy dach. Budynek nie został jeszcze skończony, a już trzeba go naprawiać. Może koszty nie będą wysokie, ale kłopotu nam się narobiło - dodaje.

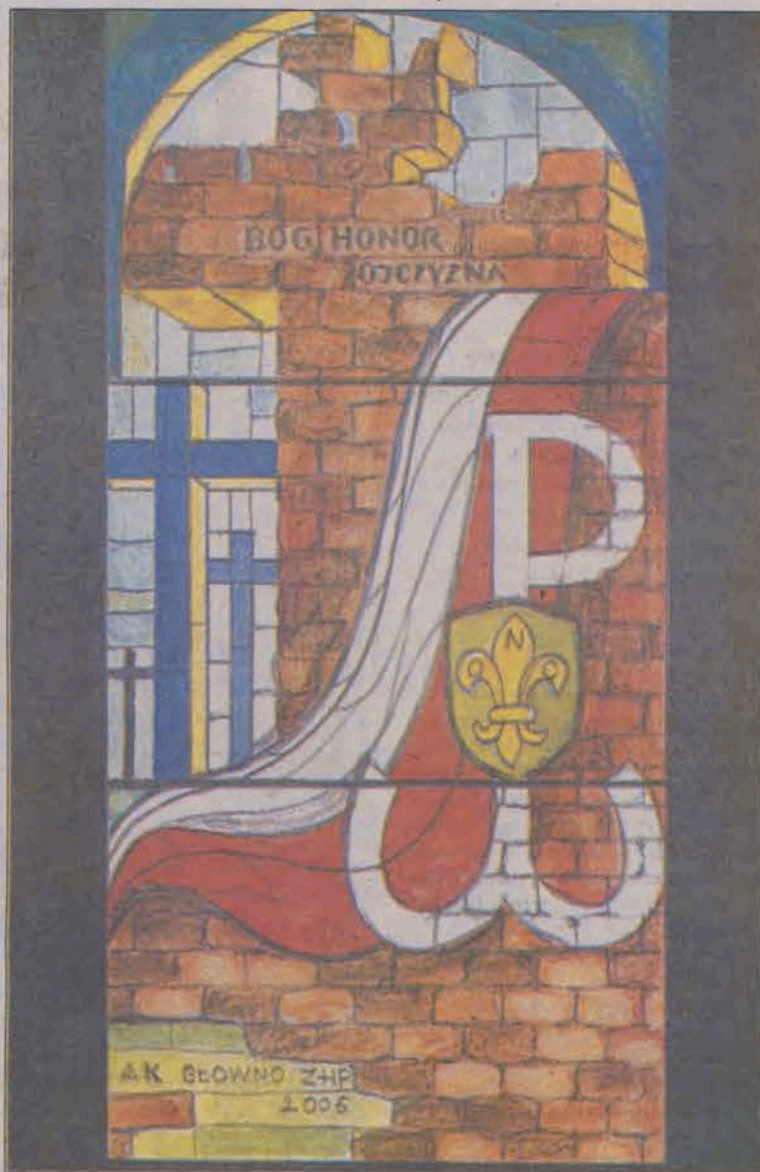
Aż strach pomyśleć, co mogłoby się wydarzyć, gdyby w miejscu stawianego budynku inwentarskiego stał dom mieszkalny,

a w pokoju na piętrze stało pod ścianą szczytową np. łóżko. - *Byłaby tragedia* - mówi Marek Zgierski.

Uderzenie pioruna było tak silne, że rozpruło mur wybudowany z pustaka o grubości kilkudziesięciu centymetrów. Świadczy o tym, widoczna na zdjęciu, ogromna szczelina. Na szczęście piorun nie tknął składowanej w dolnej części budynku inwentarskiego słomy. - *To pomieszczenie, w którym jest ona składowana jest przesklepione* - dodaje Marek

Zgierski. Mimo kłopotów związanych z koniecznością naprawienia uszkodzonego muru, rodzina państwa Zgierskich może mówić o dużym szczęściu, że piorun nie trafił w ich dom mieszkalny. Z tym, że koszty naprawy muru ponieść będą musieli we własnym zakresie, już się pogodzili. - *Budynek taki można ubezpieczyć dopiero gdy będzie zaduszony. Planowałem to zrobić dopiero w przyszłym roku* - mówi Marek Zgierski.

(rpm)



HARCELERZE I AK FUNDUJĄ WITRAŻ. W najbliższą niedzielę, 17 września, na uroczystej mszy św. w kościele św. Jakuba w Głownie o godz. 10.30 zostanie odsłonięty i poświęcony witraż ufundowany przez głowierskie koło Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, Hufiec ZHP Głowno im. Kornela Makuszyńskiego oraz społeczeństwo Głowna. W witrażu tym znajdują się motywy patriotyczne, a także nawiązujące do historii i udziału żołnierzy AK i harcerzy w Powstaniu Warszawskim: białoczerwona flaga, zniszczony wichrami wojny ceglany mur w kształcie krzyża, na którym widnieje hasło „Bóg, Honor, Ojczyzna”, harcerek lilijka i znak Polskiej Walczącej. Osoby, chcące wesprzeć finansowo głowierskie koło AK i ZHP w tym przedsięwzięciu, mogą dokonać wpłat na konto w Banku Spółdzielczym w Głownie. Jego numer to 9487870000000028620000001. Niedzielną mszę poprzedzi o godz. 10.00 inscenizacja wydarzeń 1939 r.



Starostwie dożynek Aneta Wlazło i Zbigniew Bukowski.

Gmina Stryków

ROLNICY ŚWIĘTOWALI DOŻYNKI

Strykowskie dożynki gminne 2006 już za nami. Teraz przypominać o nich będą przepiękne wieńce z kłosów tegorocznych zbóż, które z rąk przedstawicieli poszczególnych wsi powędrowały do urzędów, instytucji i parafii.

Plon niesiemy, plon - ten śpiew jeszcze przez jakiś czas rozbrzmiewał będzie w uszach gospodarzy tegorocznych uroczystości, czyli mieszkańców wsi Nowostawy Górne.

W tym roku święto plonów miało bardziej niż kiedykolwiek symboliczny charakter, bo w rzeczywistości plony były mizernie. Uprawy zbóż i warzyw zdziesiąt-

kowała susza, a opady, które pojawiły się dopiero w sierpniu, skutecznie utrudniały zbiory. Mimo to nie zrezygnowano z organizacji dożynek, bo jak powiedział burmistrz miasta i gminy Stryków Andrzej Jankowski na ich otwarciu - cieszyć należy się wszystkim, wszak nigdy nie wiadomo, co przyniesie następny rok.

Dożynki w Nowostawach Górnych były radosne i udane. Dopisała pogoda, goście i artyści. O to, aby tradycyjnym obrzędem stało się zadość, dbali starościna Aneta Wlazło z Kalinowa i starosta Zbigniew Bukowski z Nowostawów Górnych oraz Eligiusz Pietrucha, znany łowicki gawędziarz, który poprowadził całość uroczystości. Oblany wrześnieowym słońcem korowód

dożynkowy złożony z Kół Gospodyń Wiejskich niosących wieńce, a prowadzony przez władze gminy, starostów dożynek i orkiestrę parafii starokatolickiej mariawitów z Lipki, pojawił się na dziedzińcu świątliwy w Nowostawach w południe. Tutaj owoce rolniczej pracy poświęcili proboszcz parafii rzymskokatolickiej w Niesułkowie ks. Ryszard Szymacha oraz kapłan parafii starokatolickiej mariawitów w Lipce ks. Bernard Kubicki.

Trzeba przyznać, że tegoroczne wieńce były prawdziwymi majstersztykami. Do momentu wręczenia poszczególnym przedstawicielom władz można je było podziwiać tuż przed sceną.

dok. na str. 27

Dwa tygodnie na montaż wyposażenia hali

Do 22 września poznańskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane ma dostarczyć i zamontować wyposażenie hali sportowej w Głownie.

Przypomnijmy, że część kosztów tego wyposażenia pokryje dotacja pozyskana w ramach kontraktu wojewódzkiego w wysokości 138 tys. zł. Pozostałe środki miasto wyasygnuje z własnego budżetu. Ogółem wyposażenie hali, a więc m.in. trybuny, piłki, kosze, materace, drążki gimnastyczne, odskocznie itp. kosztować mają około 500 tys. zł. Kiedy uczniowie i mieszkańcy Głowna - bo w końcu hala ma mieć

charakter ogólnomiejscowy - będą mogli z niej korzystać? - *Nie wpuścimy nikogo na halę, zanim nie uzyskamy wszystkich niezbędnych pozwoleń na jej użytkowanie* - zapowiada burmistrz Wojciech Brzeski, który ma nadzieję, że dokumenty te uda się pozyskać przed 29 września, tj. przed zaplanowanymi na ten dzień obchodami 100-lecia Szkoły Podstawowej nr 2. Mają być one bowiem również okazją do uroczystego oddania hali do użytku. Co jednak, jeśli pozwolenia tych przed jubileuszem „Dwójki” nie uda się pozyskać? - *Wtedy z oddaniem hali do użytku zaczekamy, tydzień nikogo nie zbawi* - dodaje burmistrz.

(rpm)

Mercedes wyjedzie na trasę komunikacji miejskiej

W przyszłym tygodniu na trasę komunikacji miejskiej w Głownie wyruszy ma świeży nabytek Miejskiego Zakładu Komunalnego w Głownie tj. 12-letni autobus marki Mercedes. Pojazd przystosowany jest do przewozu trzydziestu osób, jest niskopodłogowy i ma dwoje automatycznie otwieranych drzwi.

MZK kupił go za 38 tys. zł po ponad półrocznym okresie bezskutecznych poszukiwań. Zastąpi on wyeksploatowanego „pomarańczaka”. Zanim ruszy na trasę przejeżdżać musi jednak przegląd techniczny. - *Trzeba wymienić płyny eksploatacyjne, klocki hamulcowe, filtry* - mówi dyrektor MZK Andrzej Ruciński.

(rpm)

Zgłoś propozycje do budżetu

W najbliższy wtorek, 19 września między godziną 15.30 a 16.30 w Biurze Rady Miejskiej w Głownie przy ul. Dworskiej 4 odbędzie się spotkanie, podczas którego mieszkańcy Głowna zgłosić będą mogli przewodniczącemu komisji budżetu i gospodarki Andrzejowi Florczako-

wi własne propozycje inwestycyjne do projektu budżetu na rok 2006. Konsultacje te mają wskazać radnym oczekiwania i potrzeby inwestycyjne głowianin jeszcze przed sformulowaniem ostatecznych wniosków budżetowych. Termin ich składania upływa 25 września.

(rpm)

INWESTYCYJNY FINISZ W GŁOWNIE

5 września wiceburmistrz Głowna Leszek Arkuszyński zapoznał członków komisji gospodarki i budżetu Rady Miejskiej w Głownie ze stanem realizacji zaplanowanych na ten rok inwestycji miejskich.

Przypomnijmy, że plan inwestycyjny na rok 2006 zakładał wykonanie 30 zadań, na które łącznie planowano wydać z budżetu ponad 6 mln 900 tys. zł. Najdroższą, bo ponad 4,5-milionową inwestycją była oczywiście budowa hali sportowej, która w sierpniu dobiegła końca i obecnie oczekuje na odbiory techniczne, wyposażenie oraz pozwolenie na użytkowanie. Jej uroczyste oddanie do użytku ma nastąpić 29 września, przy okazji obchodów 100-lecia Szkoły Podstawowej nr 2.

Do inwestycji całkowicie już zakończonych należą:

1. I etap budowy ul. Rataja na odcinku od ul. Bielawskiej do ul. Konarskiego, który przewidywał budowę obrzeży i wykonanie podbudowy ulicy,
2. budowa ul. Skrzętej na odcinku od ul. Jesionowej do ul. Świerkowej, która zyskała kostkową nawierzchnię jezdni i chodników,
3. budowa ul. Kwiatowej,
4. budowa chodnika z płyt betonowych wzdłuż ul. Popieluski i ul. Zakręt na odcinku od ul. Jesionowej do ul. Zachodniej,
5. modernizacja nawierzchni drogi przy miejskiej kotłowni lokalnej na os. Kopernika (przy „Biedronce”) - zyskała ona asfaltową nakładkę,
6. budowa kostkowej nawierzchni parkingu przy ul. Słowackiego przy Przechodni Rejonowej,
7. modernizacja bazy komputerowej Urzędu Miejskiego,
8. rozbudowa budynku TKKF Expador,
9. wymiana okien w Przedszkolu nr 1,
10. wymiana okien w Przedszkolu nr 2,
11. budowa kanalizacji pod ul. Dworską,
12. rekultywacja wysypiska odpadów w Ziewianicach,
13. modernizacja stadionu przy os. Kopernika.

Do inwestycji zrealizowanych częściowo należą:

- **wykonanie projektu i I etap budowy ul. Wyspiańskiego.** Dokumentacja projektowa tego zadania została złożona, miasto czeka jeszcze na kosztorysy rozwiązań wariantowych wykonania tej ulicy w pełnym zakresie lub tylko częściowej jej podbudowy. Wiceburmistrz Arkuszyński opowiada się za nawierzchnią ścierną.
- **budowa nawierzchni ul. Łąkowej na odcinku od ul. Kilińskiego do ul. Robotniczej.** Miasto dysponuje dokumentacją projektową, ale oczekuje jeszcze na dokumentację kanalizacji deszczowej, która musi być wykonana przed budową nawierzchni. Trwają rozmowy z MZWiK sp.



Do inwestycji jeszcze niezakończonych należy budowa kanalizacji pod ul. Prawą. Prace trwają, a prowadzi je głownieńska firma „Wodociągi i Kanalizacje” Krzysztofa Kucińskiego.



Miasto oczekuje obecnie na wariantowe kosztorysy budowy ul. Wyspiańskiego.

z o.o. w Głownie, by ta wykonała ją w tym roku w ramach środków własnych.

- **wykonanie projektu ul. Zielonej.** Dokumentacja jest w trakcie opracowywania.
- **budowa studni kanalizacyjnej na skrzyżowaniu Pl. Wolności i ul. Strzałkowej.** Zadanie to zostało zlecone MZWiK sp. z o.o.
- **wykonanie projektu ul. Kasztanowej i ul. Ogrodniczej na odcinku od ul. Skrzętej do Przelajowej wraz z rozpoczęciem I etapu budowy ul. Kasztanowej.** Projekt został już złożony, władze miasta oczekują jeszcze na kosztorys. Na rozpoczęcie I etapu budowy Kasztanowej z zarezerwowanej pierwotnie w tegorocznym budżecie 50-tysięcznej puli pozostało 26.820 zł.
- **wykonanie podjazdu i montaż urządzeń dla osób niepełnosprawnych w budynku Urzędu Miejskiego przy ul. Sikorskiego.** Miasto oczekuje na dostawę urządzeń elektrycznych, które są sprowadzane z zagranicy. Wykonano natomiast wszystkie prace adaptacyjne: wybudowano podjazd, zamontowano automatyczne drzwi otwierane za pośrednictwem fotokomórki, odnowiono fragment elewacji.
- **termomodernizacja Szkoły Podstawowej nr 3.** Jeszcze w tym tygodniu

ma być ogłoszony przetarg na dokończenie docieplenia szkoły.

- **rozbudowa i modernizacja budynków SPZOZ oraz zakup sprzętu medycznego.** Z 200-tysięcznej dotacji dla SPZOZ pozostało jeszcze do wykorzystania 80 tys. zł, które to środki wykorzystane zostaną do współfinansowania zakupu nowego aparatu RTG. Wcześniej miasto pokryło koszty trzech faktur za zakup respiratora (8.500 zł) i czujników pulsoksymetrycznych (2.118 zł), aparatu elektrochirurgicznego z modulem argonowym (31.931 zł) oraz współfinansowanie kolektorów słonecznych (75.937 zł).

- **budowa kanalizacji pod ul. Prawą.** Prace trwają. Prowadzi je firma „Wodociągi i Kanalizacje” Krzysztofa Kucińskiego z Głowna. Mają się zakończyć do końca września.

- **budowa kanalizacji pod ul. Kasprzaka.** Prace trwają i prowadzi je MZWiK Sp. z o.o. w Głownie. Mają się one zakończyć do końca września.

- **budowa studni kanalizacyjnej pod ul. Targową.** Zadanie to zlecono MZWiK Sp. z o.o. w Głownie.

- **wykonanie projektu kanalizacji sanitarnej dzielnicy Osiny.** Projekt zlecono i władze miasta oczekują na jego dostarczenie.

- **przebudowa linii energetycznej przy ul. Tuwima.** Zadanie to ma być wykonane do końca tego roku przez ŁZE. (rpm)

Niebezpieczne bale trzeba usunąć

Radny Andrzej Florczak zaapelował 5 września do władz miasta i swych kolegów z rady o uporządkowanie terenów zbiornika wodnego na Hucie Józefów w Głownie.

Pod największym zagrożeniem są tu wystające ponad tafle wody bale drewniane, stanowiące pozostałość konstrukcji dawnego mola. Wielu mieszkańców Głowna pamięta czasy świetności plaży nad tym zbiornikiem, którą odwiedzały tłumy głownian nie tylko z osiedla Huta Józefów, ale także z osiedla Kopernika, a nawet z Łodzi. I choć ze zdemontowanego mola i samej plaży niewiele dziś pozostało, w okresie tegorocznych wakacji - szczególnie w czasie

Anielin Swędowski

Na reszcie będzie, gdzie zrobić zebranie

Anielin Swędowski w gminie Stryków jest jedną z nielicznych wsi, która nie ma odpowiedniego miejsca na zorganizowanie zebrania mieszkańców. Nie ma świetlicy, remizy ani domu ludowego. Dlatego sołtys Anielina Swędowskiego, mieszkańcy tej wsi oraz radny strykowski Rady Miejskiej już od dawna zabiegali o pomieszczenie zastępcze - kontener. Ich prośby doczekają się niebawem realizacji. W tegorocznym budżecie gminy Stryków na zakup kontenera zarezerwowano 8.900 zł. Na ostatniej sesji, 30 sierpnia, z ogólnej puli dodatkowych dochodów, jakie ostatnio pojawiły się w kasie gminy, radni przeznaczyli na dofinansowanie tego zakupu jeszcze 6.100 zł. Łącznie na kontener gmina zamierza wydać 15 tys. zł. Zakup ma być zrealizowany jesienią. (ljs)

Bratoszewice

Teraz projekt, za rok światło

Mieszkańcy ul. Ogrodniczej w Bratoszewicach nareszcie doczekają się oświetlenia ulicznego. Na końcowym etapie jest opracowywanie dokumentacji projektowej tej inwestycji. W przyszłym roku gmina Stryków przystąpi do jej realizacji. Na całej długości ulicy pojawiają się lampy i słupy oświetleniowe. Ogrodnicza była ostatnim miejscem w Bratoszewicach, gdzie nie było jeszcze oświetlenia ulicznego. (ljs)

Wojewódzkie pieniądze na halę

W ostatnim tygodniu sierpnia miasto Głowno otrzymało 138 tys. zł z puli kontraktu wojewódzkiego na wyposażenie hali sportowej. Pozytywną weryfikację przeszło w tej procedurze 106 wniosków na łączną kwotę 14.379.359 zł. Tymczasem do podziału na całe województwo było ich znacznie mniej, bo nieco ponad 1 mln zł. (rpm)

Ostatni dzwonek na wnioski do projektu budżetu

Niewiele czasu pozostało mieszkańcom Głowna na złożenie wniosków inwestycyjnych do projektu przyszłorocznego budżetu. Przypomnijmy, że termin ich składania upływa 25 września. Wprawdzie doświadczenia lat ubiegłych pokazują, że tylko niewielka część zgłaszanych przez mieszkańców potrzeb inwestycyjnych - głównie z powodu ograniczonych możliwości finansowych - uwzględniana była w budżecie, ale próbować na pewno zawsze warto. Warto pomyśleć też nad mocną argumentacją wskazanych władzom potrzeb. Projekt budżetu zostanie przedłożony komisjom głownieńskiej Rady Miejskiej do 25 listopada. (rpm)

Bratoszewice będą świętować

Już za nieco ponad dwa tygodnie świętować będą Bratoszewice. Dzień Bratoszewic odbędzie się w sobotę 30 września.

W tym roku gospodarzem imprezy jest Zespół Szkół Rolniczych w Bratoszewicach i wszystkie uroczystości zaplanowano na terenie szkoły - zarówno w budynku, jak i w plenerze. Bogaty i naprawdę atrakcyjny program święta - szczególnie przedstawiemy bliżej jego terminu. Już dziś jednak zachęcamy do

wzięcia w nim udziału, bo to drugie w historii Bratoszewic święto i byłoby dobrze, gdyby zakorzeniło się tam na dobre.

Przewidywanych jest wiele konkursów dla dzieci, młodzieży i dorosłych - m.in. plastyczny, fotograficzny, literacki - oraz prezentacje multimedialne na temat Bratoszewic. Odbędą się również zawody sportowe w różnych dyscyplinach oraz gry i zabawy, w których udział będą mogły wziąć całe rodziny. Będą także atrakcje kulinarne, maraton filmowy, ludowe śpiewanie, występ gwiazdy wieczoru, ognisko z kielbaskami i wspólnym

śpiewem przy gitarze oraz dyskoteka i inne interesujące punkty programu. Został on pomyślany tak, aby każdy znalazł dla siebie jakąś ciekawą propozycję. Nad przygotowaniem imprezy pracuje liczny sztab ludzi, bo wśród organizatorów, oprócz Zespołu Szkół Rolniczych i działającego tam Ludowego Klubu Sportowego, jest również Zespół Szkół nr 2, Stowarzyszenie Przyjaciół Bratoszewic, Koło Gospodyń Wiejskich, Rada Sołecka i radny oraz inni mieszkańcy Bratoszewic, a także Ośrodek Kultury i Rekreacji w Strykowie. (ljs)



Przyjedź do Brochowa

Koło Kulturalno-Krajoznawcze (3K) działające przy Towarzystwie Przyjaciół Miasta Głowna oraz Stowarzyszenie Rekonstrukcji Historycznej „Strzelcy Kaniowscy” zapraszają do udziału w wyjeździe na rekonstrukcję historyczną „Bzura 2006”, która będzie miała miejsce w niedzielę 17 września w Brochowie pod Sochaczewem (patrz mapa).

Wszystkich zainteresowanych obejrzeniem widowiska historycznego obrazującego walki Armii Poznań i Armii Pomorza o sforsowanie Bzury w drodze do Warszawy we wrześniu 1939 r. zachęcamy do kontaktu z przedstawicielami 3K w Głownie. Zapisy na wyjazd przyjmowane są pod nr tel. 0601-151-545 i 0504-047-587 lub osobiście w dniu wyjazdu, tj. 17 września. Lepiej zapisać się jednak wcześniej, bo ilość miejsc jest ograniczona. Wyjazd z Głowna zaplanowano na godzinę 8 rano.

O godz. 10 uczestnicy wyjazdu odwiedzą Muzeum Bitwy nad Bzurą w Sochaczewie, a o godz. 11.30 przybędą na miejsce widowiska. Poprzedzone ono zostanie defiladą grup rekonstrukcyjnych przez Brochów.

O godz. 13 rozpoczną się pokazy pojazdów, zaprzęgów i artylerii, a także pokaz wyszkolenia szwadronu kawalerii Wojska Polskiego oraz małe inscenizacje historyczne. Między godz. 15 a 16 - główne widowisko, w którym udział weźmie 300 uczestników, 20 pojazdów i 50 koni. Powrót do Głowna przewidziano na godzinę 21. (rpm)

TYLKO POZORNIE NICZYJ

Mimo usilnych starań jednego z mieszkańców osiedla Kopernika w Głownie nie udało mu się odnaleźć właściciela widocznego na zdjęciu auta, zaparkowanego wzdłuż osiedlowej drogi dojazdowej przy bloku nr 9 nieopodal kontenera na śmieci.



Może został skradziony? Dlaczego ktoś go tu porzucił? - zastanawiają się mieszkańcy osiedla Kopernika.

W tym, że pojazd ten stoi w tym właśnie miejscu nie byłoby może nic dziwnego - w końcu nie narusza on obowiązujących przepisów drogowych - gdyby nie to, że stoi on w tym samym miejscu już od dobrych dwóch lat i nikt się nim nie interesuje. - Ten samochód jest jakiś podejrzany. Ktoś powinien się nim zająć - sprawdzić np. czy nie został gdzieś skradziony. Pytałem dookoła wszystkich sąsiadów i mieszkańców okolicznych bloków i nikt nie wie, do kogo ten samochód należy, a numery rejestracyjne wskazują, że może on pochodzić ze Skierniewic. - relacjonuje Więściom mieszkaniec osiedla. Od innych okolicznych mieszkańców dowiedzieliśmy się, że samochód ten stał już w tym samym miejscu zimą tego roku, a zapamiętali go ponieważ był jedynym, którego nie próbowano odsnieżać z zasp śnieżnych. Grzązł w nich przez cały sezon zimowy.

Z informacji uzyskanych od jednego z mieszkańców pobliskiego bloku wynika, że jeden z jego sąsiadów pomagał jakieś dwa lata temu ciągnąć to auto na hoku jakimś młodym mężczyznom, ale ostatecznie samochód nie zapalił i na osiedlu został. Młodzi mężczyźni już się przy nim nie pojawili.

Sprawą „niczyjzego” Opla Corsa próbowaliśmy w minionym tygodniu zainteresować najpierw Komendę Powiatową Policji w Zgierzu, ale ta odesłała nas bezpośrednio do Komisariatu Policji w Głownie. Komendant tego ostatniego - Roman Półbratek podziękował za nasze zainteresowanie sprawą i obiecał sprawdzenie pochodzenia pojaz-

du. - To nie jest pierwszy taki przypadek na terenie naszego miasta. W jednym z takich przypadków właściciel powiedział, że samochód stoi bo jest zepsuty, a jego nie stać na naprawę. Jeśli samochód jest zaparkowany prawidłowo i nie tarasuje przejazdu, nic nie możemy zrobić. Nie możemy nakazać właścicielowi, żeby go usunął - tłumaczył w rozmowie z Więściami komendant.

W opisywanym przez nas konkretnym przypadku sprawa jest nieco inna, albowiem stojący na osiedlu Kopernika opel wydaje się nie mieć właściciela. A jeśli to jest samochód pochodzący z przestępstwa, jeśli został komuś skradziony? - pytają zaniepokojeni mieszkańcy osiedla. Może on nam szczególnie nie przeszkadza, bo nie tarasuje wyjazdu, ale możemy się przecież obawiać choćby

tego, co może być w jego bagażniku... - argumentują nasi rozmówcy - Nie można mówić, że jak stoi prawidłowo zaparkowany, to może tak stać do końca świata i nikt nie ma prawa się nim interesować.

Komendant Półbratek po sprawdzeniu podanych przez nas cech charakterystycznych i numerów rejestracyjnych pojazdu poinformował nas w miniony czwartek, 7 września, że samochód ten ma właściciela, że posiada on legalne tablice rejestracyjne i nie został zgłoszony jako utracony. Dlatego też - jak stwierdził - Policja nie ma prawa

go usunąć np. na policyjny parking. Ten samochód jest prawidłowo zaparkowany, jest zabezpieczony, zamknięty. Gdyby był uszkodzony (np. miał powybijane szyby lub nie był zabezpieczony), wtedy policja lub jego właściciel musieliby zareagować i zabrać go z osiedla. Mieszkańcy os. Kopernika będą więc musieli jeszcze długo znosić tę dziwną obecność, przynajmniej dopóty, dopóki pojazd ten nie zostanie się sypać i będzie mógł być potraktowany jako złom. (rpm)

Melwod będzie robił wysypisko w Smolicach

31 sierpnia rozstrzygnięto ostatecznie przetarg na wykonanie kolejnego etapu rekultywacji wysypiska odpadów komunalnych w Smolicach w gminie Stryków. Przed miesiącem nie został on rozstrzygnięty, gdyż jedyna oferta firmy Melwod ze Strykowa była o 40 tys. zł wyższa niż zaplanowano w budżecie gminy.

Obecnie wiadomo już, że rekultywację poprowadzi Przedsiębiorstwo Wykonawczo Usługowe Melwod ze Strykowa. Miejscowa firma oferowała wykonanie usługi za 117.120 zł, zabezpieczając wykonanie gwarancją jakości na okres 36 miesięcy. Inwestycja zostanie zakończona do 20 października tego roku.

Oferta tej firmy od początku spełniała oczekiwania urzędników miejskich, dlatego na ostatniej sesji Rady Miejskiej burmistrz Andrzej Jankowski zaproponuje zmiany w budżecie w postaci przesunięcia na rekultywację wysypiska około 40 tys. zł. Pieniądze te pochodzą z dodatkowych wpływów z wycinki drzew (dużo więcej drzew niż planowano wyciętych zostało na terenie inwestycyjnym firmy Grontij - ponad 30 tys. zł) oraz z opłat przekazywanych z Urzę-

du Marszałkowskiego z tytułu opłat za korzystanie ze środowiska (około 10 tys. zł). Z tego powodu konieczne było wydłużenie terminu związania ofertą z 30 na 60 dni.

Co w drugim etapie?

Pierwszy etap rekultywacji zakończył się kilka dni temu. Rozpoczął się w ubiegłym roku i został przeprowadzony bez obciążenia finansowego gminy. Polegał na przysypaniu śmieci ziemią i gliną. Projekt rekultywacji zakłada przysypanie śmieci półmetrową warstwą gliny i dwudziestopięciocentymetrową warstwą humulusową. Inwestorzy z terenu gminy wywozili do Smolic ziemię przy okazji prowadzenia inwestycji. Najwięcej wywoziła jej firma Grontij, która ma też wyprofilować teren. Odpowiednie wyprofilowanie terenu będzie niezbędne, aby wody powierzchniowe spływały do rowów opaskowych otaczających całe wysypisko, które zostaną wybudowane już w drugim etapie przez Melwod ze Strykowa. Oprócz tego wykonany zostanie obecnie zbiornik infiltracyjny o powierzchni około 30 m, gdzie woda doprowadzana będzie rowami. Dno zbiornika wyłożone zostanie włókniną i płytami. Ponadto zainstalowane zostaną cztery piezometry dla monitorowania stanu wód gruntowych. Zrekultywo-

wane wysypisko musi być przez 30 lat monitorowane pod względem wydobywających się z niego wód i gazów. Drugi etap ma być wykonany do końca października.

W przyszłości motocross

Po zakończeniu prac z drugiego etapu pozostanie wykonanie jedenastu studni odgazowujących. Trzeci etap rekultywacji prawdopodobnie również kosztował będzie ponad 100 tys. zł. Urząd przeprowadzi wcześniej badanie, czy studnie te są rzeczywiście niezbędne, z uwagi na to, że gazy (głównie metan) pochodzą z odpadów organicznych, a tych w Smolicach było niedużo. Być może zatem studni nie trzeba będzie kopać. Zostałoby zatem tylko ostatecznie ukształtowanie około 3,5 hektarowego terenu i obsianie go trawą. Strykowscy radni myśleli, aby przenieść w to miejsce motocross. Podkreślano, że na wysypisku i tak już nic się nie wybuduje, ale za to teren, na którym znajduje się obecnie motocross, jest atrakcyjny inwestycyjnie i gmina mogłaby go korzystnie sprzedać. Łączny kosztorys rekultywacji wysypiska, jakim dysponuje gmina, opiewa na 2,5 mln złotych. Wysypisko jest zamknięte od ponad 2 lat. (eb)

REKLAMA

Najlepsi Uczą najlepiej

Szkoła Języków Obcych **PERFECT**

Włoski
Angielski
Niemiecki
Francuski

tel. 046 830-34-23
ul. Bonifraterska 3

www.perfect.szkoła.pl

FABRYKA OKIEN

Łowicz, ul. Kaliska 103, tel. (046) 837 32 79 fax 837 47 98
sib@winkhaus.com.pl; http://www.sib.winkhaus.pl

RABATY do 25%

specjalny rabat letni **ZADZWOŃ!**

OKNA

3-komorowy SOFTLINE
5-komorowy PERFECTLINE

- Szyba k=1,1 z ciepłą ramką
- Okucia Winkhaus
- Mikrowentylacja gratis
- Wzmocnienia ocynkowane w ramie, skrzydle, słupku
- Bezpłatne pomiary i transport okien do Klienta
- Profesjonalny montaż

CIEPŁA RAMKA BEZ DOPLATY

1435 550,- 1165 350,- 1465 460,-
CENY NETTO Z RABATEM

HIT SEZONU! 5-cio komorowy Perfectline
WYROBY NASZE SĄ OZNAKOWANE ZNAKIEM BUDOWLANYM

NIE CZEKAJ ZAMÓW OKNA W SIB-ie JUŻ TERAZ!!!

PIERWSZY SAMODZIELNY REJS

W sobotę 2 września, w promieniach słońca, którym towarzyszył ciepły wietrzyk, tuż po godz. 10 rano działalność swą zainaugurowała szkoła żeglarska, w której żeglarskiego ABC uczą się i pływanie na żaglówkach typu Cadet trenują najmłodszy pasjonaci żeglarstwa z Głowna.

Instruktażu młodym wodniakom udziela Sławomir Dylewski z łódzkiej Agencji D-3. Mają oni do dyspozycji jedenaście Cadetów przekazanych na podstawie umowy użyczenia Urzędowi Miejskiemu w Głownie przez właściciela stoczni jachtowej „Janmor”, Andrzeja Janowskiego.

Co łączy działającą w mieście od trzech lat harcerską szkołę żeglarską z dzisiejszą inicjatywą, w którą włączyły się już władze miasta? *Na pewno wiele* - powiedział Więściom Sławomir Dylewski - *To trzy lata temu zrodził się pomysł programu „Wiatr i Woda”, którego celem było upowszechnianie żeglarstwa w Głownie. Któregoś dnia - przy okazji prac nad wytycznymi do strategii miasta Głowna - Albert Waśkiewicz spotkał się z Andrzejem Janowskim, potem dołączyłem do nich ja i wspólnie dogadaliśmy się, że można coś w tym kierunku zrobić. Program „Wiatr i Woda” to było hasło wywoławcze. Tak naprawdę chodziło nam o stworzenie warunków, które zachęciłyby młodych ludzi w Głownie do uprawiania żeglarstwa - wspomina Sławomir Dylewski.*

To, co się dzieje teraz, jest zlepkiem różnych inicjatyw. Szkoła harcerska działa od lat przy hufcu ZHP. Pojawił się też darczyńca - Andrzej Janowski, który umową użyczenia (to nie jest darowizna) przekazał żaglówki typu Cadet na rzecz miasta. Za pośrednictwem Urzędu Miejskiego w szkołach będzie prowadzony nabór dzieci do udziału w zajęciach żeglarskich. Agencja D-3 prowadzi instruktaż i szkolenie. *- Wola jest taka, by to wszystko uporządkować - dodaje Sławomir Dylewski. - Na razie szkoła nie ma tytułu formalno-prawnego. Była rozmowa z wszystkimi podmiotami zaangażowanymi w jej powstanie, zadeklarowano wolę działania i teraz to jest tylko kwestia papierów.*

Nie wyobrażam sobie, żebyśmy w tym przedsięwzięciu nie uczestniczyli - mówi Albert Waśkiewicz, współtwórca harcerskiej szkoły żeglarskiej w Głownie - Od trzech lat jesteśmy bardzo zaangażowani w upowszechnianie żeglarstwa w Głownie. Cieszy nas, że Urząd Miasta udostępnił jachciki, które dwa miesiące temu Stocznia „Jan-



Instruktor Sławomir Dylewski z łódzkiej Agencji Żeglarskiej D-3, a zarazem instruktor ZHP udziela ostatnich wskazówek Alkowi Waśkiewiczowi i Arkowi Strózcakowi przed treningiem na wodzie.



Dawid Strózcak i Piotr Dróbkowski wspierali się podczas pierwszego rejsu. Dawid nigdy wcześniej nie pływał żaglówką, a Piotr pływał z harcerzami na Omegach, ale nigdy wcześniej nie czynił tego samodzielnie.

mor”, dbając o rozwój sportów żeglarskich w Głownie, przekazała uroczyście podczas otwarcia sezonu żeglarskiego 2006 społeczeństwu naszego miasta. Liczymy na to, że jak najszybciej usiądziemy do stołu w celu podpisania umowy o wspólnym użytkowaniu Cadetów przez harcerską szkołę żeglarską - dodaje Albert Waśkiewicz.

Najważniejsze, że dzieci już płyną

Od 2 września dzieci od lat 10 mogą zasmakować żeglowania po Mroźycze na użyczonych przez „Janmor” Cadetach. Miasto ze swej strony zadbało natomiast

Żeglarskiego babcyla połknęli już także dwaj bracia Kasi Dróbkowskiej - 12-letni Piotr i 16-letni Arek. Obaj są harcerzami i - tak, jak Kasia - zasmakowali żeglowania w harcerskiej szkole żeglarskiej. Sobotni samodzielny rejs na Cadetach był jednak dla nich również debiutem. Arek popłynął wspólnie z 10-letnim Alkiem Waśkiewiczem - również harcerzem i wodniakiem ze szkoły żeglarskiej przy hufcu ZHP Głowno, zaś Piotr - z 11-letnim Dawidem Strózcakiem, który nigdy wcześniej nie smakował przyjemności żeglowania.

W sobotnie przedpołudnie na Cadetach debiutowali również bracia 12-letni Damian i 14-letni Łukasz Gawrychowię. Praktyczny trening na żaglówkach już pierwszego dnia żeglarskiej przygody był dla nich wyjątkowym przeżyciem, *- Nigdy wcześniej nie pływaliśmy. O tym, że możemy tego spróbować tutaj dowiedzieliśmy się od pana Andrzeja Janowskiego, który zna się z naszym tatem - powiedzieli Więściom.*

Pierwszy trening na Cadetach przyniósł wiele niezapomnianych wrażeń. Wprawdzie początkowo większość z załogantów miała trudności w opanowaniu sposobu kierowania wywrotnymi żaglówkami, ale trening czyni mistrza. W sobotnie popołudnie nad Mroźyczkę ścignęła kolejna grupa młodych głownian, któ-



Kasia Koszewska i Kasia Dróbkowska były jedynymi dziewczętami, które w minioną sobotę próbowały swych sił w samodzielnym żeglowaniu na Cadetach.

o wydzielony campus z pomostem, o kamizelki asekuracyjne (dla osób nie posiadających własnych), o doświadczonych instruktorów i ratowników, o miejsce do przebrania i o ubezpieczenie uczestników zajęć. Agencja D-3 służy młodym kursantom instruktażem i wiedzą żeglarską, a harcerscy wodniacy - zabezpieczeniem w postaci pontonu napędzanego silnikiem motorowym, pomocą i dodatkowym sprzętem żeglarskim w postaci łodzi żaglowych typu Omega.

O tym, że wspólne działanie buduje i dzięki niemu można odnieść sukces, przekonać można było się podziwiając w sobotę pierwsze kroki najmłodszych głownian na żaglówkach z charakterystycznymi żółtymi żagielkami.

Na pierwsze zajęcia na Cadetach przyszło tu do południa dziesięć śmiałków, wśród nich tylko dwie dziewczyny: 13-letnia Kasia Koszewska i jej rówieśniczka Kasia Dróbkowska. Smak żeglowania był znany im wcześniej, bo obie są harcerkami i to właśnie z harcerską szkołą żeglarską zgłębiały one podstawy żeglarskich umiejętności. Nigdy wcześniej jednak nie pływały samodzielnie. *- Pływaliśmy na Omegach, ale nigdy nie robiliśmy tego same. Trochę mamy stracha, ale chcemy spróbować - powiedziały dziewczęta Więściom tuż przed wejściem do swojego Cadeta.*

ra rozpoczęła swą przygodę z żeglarstwem. W sumie, w sobotę 3 września na Cadetach żeglowało 20, a w niedzielę 30 młodych wodniaków. Kolejne zajęcia szkoły żeglarskiej „Janmor” przeprowadzone zostaną również w najbliższą sobotę i niedzielę, 16-17 września, i 23-24 września w godz. od 10 do 18.

By wziąć w nich udział, nie trzeba nawet umieć pływać. Konieczna jest natomiast zgoda rodziców na udział w zajęciach żeglarskich i dobry stan zdrowia potwierdzony zaświadczeniem lekarskim. Trzeba ze sobą zabrać również legitymację szkolną, ubranie do przebrania w nieprzemakalnej torbie (na wypadek kąpieli), ubranie przeciwdeszczowe, buty z jasną podeszwą, czapkę i okulary słoneczne, a także coś do zjedzenia, kamizelkę ratunkową - jeśli taką ktoś posiada - i dobry humor, a w przypadku osób spoza Głowna - 10 zł na opłatę. Dzieci z Głowna korzystają z zajęć bezpłatnie.

- Na razie jest to przedsięwzięcie oparte na umowie ustnej - pozajęz istniejącą umową użyczenia żaglówek podpisaną między stocznia „Janmor” i Urzędem Miejskim - powiedział w rozmowie z Więściami rzecznik Urzędu Miejskiego Przemysław Kobacki. - Być może w tym sezonie szkoła nie będzie jeszcze działać tak, jak byśmy sobie to wyobrażali, ale w przyszłym roku ruszy pełną parą. Myślimy nawet o dodatkowym pomo-



Ci młodzi ludzie próbowali swych sił na Cadetach w sobotę 2 września. Wielu z nich wyruszyło w swój samodzielny rejs po raz pierwszy w życiu.

Gmina Łyszkowice

CO MA STRAŻ DO WYBORÓW

Nie zabrakło emocji na ostatniej sesji Rady Gminy Łyszkowice, 31 sierpnia, gdy omawiano temat zabezpieczenia przeciwpożarowego gminy.

Temat nie był nowy, bo poruszano go już na sesji czerwcowej. Wtedy jednak nie byli obecni prezesi jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych oraz prezes zarządu gminnego. Tym razem zaproszono przedstawicieli strażaków - ochotników. Po wstępie, w którym prezesi z Seligowa, Czotolina, Wrzeczka i Gzinki przedstawiali sprawozdania z działalności straży w minionym roku, w których podkreślali dobrą współpracę z Urzędem Gminy, atmosfera radykalnie zmieniła się, gdy głos zabrał prezes OSP Łyszkowice **Krzysztof Ruta**, a następnie prezes zarządu gminnego OSP **Jan Markus**. Do dyskusji chciał włączyć się inny obecny na sali strażak, któremu nie udzieleno głosu. Mężczyzna ostentacyjnie opuścił salę obrad. Gdy próbowano go zatrzymać, mówiąc, żeby się nie obrażał, powiedział tylko, że nawet najgłupszego człowieka powinno się wysłuchać, a potem ocenić, czy miał rację. Jak dowiedzieliśmy się, był to **Jan Pawełkiewicz**, strażak z Łyszkowic

wic z ponad 50-letnim stażem, wieloletni prezes tej jednostki.

Ruta mówił m.in. o pilnych potrzebach wykonania prac w remizie, jak choćby o wymianie drzwi wejściowych, za którą zapłacił z własnej kieszeni. Miał żal, że gmina dotąd nie przekazała gruntu pod remizą na własność jednostce, zgłaszał problemy z hydrantem, które są tak poważne, że nie jest możliwe napełnienie wodą zbiorników w samochodach bojowych.

Przewodniczący Rady Gminy **Edward Warda** próbował skierować dyskusję na inny tor, mówiąc, że to już było przedmiotem dyskusji na forum rady, a teraz radni oczekują bieżącej informacji o tym, co w jednostce było robione.

Jan Markus swoją wypowiedź rozpoczął od wymienienia straży nie istniejących już w Polesiu, Bobrowej i Łagowie, które są dowodem na to, że nie wszystko w strażach wygląda dobrze. Markus pytał: *- Dlaczego nas nikt nie pyta, czy środki przeznaczane na straż są wystarczające, w jakiej kolejności i co robić w jednostkach straży. Przecież w zarządzie gminnym OSP są przedstawiciele wszystkich jednostek.* Stwierdził też, że nowa strażnica w Łyszkowicach budowana jest bez akceptacji zarządu gminnego OSP. *- To podzieliło i strażaków i społeczeństwo. Tak kilkanaście lat*

temu stało się w Polesiu, teraz dzieje się w Łyszkowicach.

Kolejnym argumentem, jaki Markus przytoczył na dowód niezrozumienia problemu, była stawka ekwiwalentu, jaką otrzymują ochotnicy za udział w akcji - 1 zł/godzinę. Mówił, że to obraźliwe, bo lepiej nie płacić nic, niż tak mało. *- Jak ktoś będzie chciał jechać, to i tak pojedzie* - argumentował. Dalej podkreślał ofiarność ochotników, nieraz ryzykując utratą zdrowia czy życia. *- Jak ktoś nie widział, jak to się odbywa, powinien być bardziej powściągliwy w ocenie strażaków* - mówi Markus, nawiązując do nieudzielenia głosu Pawełkiewiczowi. Wtedy przewodniczący Rady Gminy zarzucił Markusowi lekceważenie rady. Mówił, że Markus był zapraszany na czerwcowe obrady, ale nie przyszedł. Markus z kolei bronił się, argumentując, że w tym czasie była sesja Rady Powiatu.

Sprawozdania zaś nie przygotował, bo pismo z urzędu odebrał 19 czerwca, po powrocie z urlopu i wynikało z niego, że sprawozdanie miało być gotowe na ten dzień, jednak nie było możliwe przygotowanie go w tak krótkim czasie.

Warda dodał tylko, że nie wiedział o urlopie Markus, za to wójt **Włodzimierz Traut** przypomniał inne daty. *- W tamtym roku przewodniczący i ja otrzymaliśmy zaproszenia na zawody strażackie we wtorek, który był po niedzielnych zawo-*



Jan Markus



Wójt W. Traut

dach - mówił Traut. Do tego dodał, że radni i on wiedzą, co potrzebne jest strażom, a zarząd gminny OSP nie będzie decydować, na co Rada Gminy ma dać pieniądze, a na co nie. Z kolei radny **Henryk Redzisz** z Wrzeczka mówił, że poczuł się obrażony tym, co powiedział Markus, bo nie przypo-

mina sobie, aby prezes gminnych straży o cokolwiek zwracał się do rady. Nie wiedząc, czego oczekuje, nie mogli tego rozważyć, więc jak Markus może mówić, że współpraca się nie układa? Radna **Stanisława Gajda** z Gzinki dała do zrozumienia, że do tego, aby straż dobrze funkcjonowała, potrzebna jest właściwa osoba. W Gzince przez szereg lat straż praktycznie nie funkcjonowała, teraz zapisało się do niej wielu młodych ludzi, udało się im po 15 lat wystawić drużynę do zawodów strażackich, która zajęła czwarte miejsce w gmi-

nie. Na tym dyskusję zamknięto, choć było widać, że prezes Markus nie wyszedł z sali usatysfakcjonowany. W kulisach komentowano, że tak naprawdę głównym problemem nie jest współpraca gminy i radnych ze strażą, ale wieloletni konflikt między Włodzimierzem Trautem a Janem Markusem, którzy byli głównymi kandydatami na wójta w wyborach przed 4 lata, a teraz może ponownie się ze sobą zmierzać.

(mwk)

Gmina Chańsko

Sprawozdanie z połówki budżetu

Zadnych uwag ani pytań do sprawozdania z wykonania budżetu gminy Chańsko za pierwsze półrocze nie mieli radni tejże gminy podczas sesji w czwartek 31 sierpnia. Dochody gminy wykonane zostały w 52,79 %, natomiast wydatki w 42,75 %. Niski poziom wydatków nie może dziwić, gdyż jak tłumaczył podczas sesji wójt Roman Łaziński, większość wydatków inwestycyjnych przypada na drugie półrocze.

Radni zadowoleni byli także z faktu, iż wszelkie zaplanowane i realizowane właśnie inwestycje - między innymi budowa sali gimnastycznej w Mastkach czy modernizacja budynku szkoły w Błędowie, jak i własne remonty prowadzone w strażnicach OSP idą zgodnie z planem i nie ma zagrożeń w harmonogramie ich wykonania czy też płatności. Sprawozdanie wójta przyjęto jednogłośnie.

(wcz)

Wkrótce ocieplenie przychodni w Nieborowie

Zbliża się rozpoczęcie prac przy dociepleniu stropodachu budynku ośrodka zdrowia w Nieborowie. Docieplony on zostanie styropianem o grubości 15 centymetrów jednostronnie laminowanym. Wykonane też będzie pokrycie dachowego z papy termozgrzewalnej, obróbki blacharskie, częściowo wymieniona instalacja odgromowa, otyłkowane i pomalowane kominy. Przetarg na wykonawstwo wygrał łowicki Rapid, który za pracę otrzyma 36 tys. zł. Prace ma zakończyć do końca października.

Gmina Łyszkowice

Inwestycje wykonane w połowie

Jednogłośnie Rada Gminy Łyszkowice na sesji 31 sierpnia, przyjęła sprawozdanie z wykonania budżetu w pierwszym półroczu.

Dochody zaplanowane w wysokości 10.684.407 zł zrealizowane zostały w 53,4%, zaś wydatki zaplanowane na 12.012.707 zł w 50%. Tegoroczne inwestycje realizowane były następująco: na przygotowania do modernizacji dróg gminnych w Grudkach Nowych, Wczeczku i Bobrowej wydatkowano 418.204 zł co stano-

wi 22,8% planu, na rozbudowę Gminnego Ośrodka Kultury wydatkowano całą zaplanowaną kwotę 150 tys. zł, w ponad 85% wykonano kanalizację na ul. Prusa w Łyszkowicach, nie rozpoczęto jeszcze planowanej termomodernizacji budynku komunalnego przy ul. Głowackiego, która kosztować ma 160 tys. zł, zrealizowano natomiast dotację dla Państwowej Straży Pożarnej w Łowiczu w wysokości 25 tys. zł, a za 24 tys. zł zakupiono samochód dla potrzeb opieki społecznej.

(mwk)

Ile pieniędzy na salę w Stachlewie

Uchwałę określającą limit wydatków na wieloletnie programy inwestycyjne na lata 2006 - 2007 przyjęli jednogłośnie radni gminy Łyszkowice na sesji 31 sierpnia. Uchwała potrzebna była do dokumentacji składanej w Banku Gospodarki Krajowej, gdzie gmina zaciągnęła kredyt na budowę sali gimnastycznej w SP w Stachlewie. W

uchwale wskazano, że całkowity koszt budowy tej sali, który wyniesie ma 859.092 zł, z czego wydatkowano już 15.250 zł, podzielony będzie na dwie części - w bieżącym roku 405.000 zł i 438.842 zł. Określono też łączny udział budżetu gminy w tej inwestycji - 493.842 zł, kwota 350.000 zł pochodzić będzie z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej.

(mwk)

Gmina Łowicz

Wnioski paliwowe do końca września

Wnioski o zwrot podatku akcyzowego za paliwo wykorzystywane do celów rolniczych można składać tylko do końca września. Wypląt pieniędzy należy się spodziewać natomiast w listopadzie. Wątpliwości co do zasad zwrotu omówiono na sesji Rady Gminy Łowicza 30 sierpnia.

Ustawa o zwrocie podatku akcyzowego za paliwo rolnicze mówi jednoznacznie, że zwrot można otrzymać wyłącznie za zakup paliwa na faktury. Oprócz tego trzeba do nas przysłać, wypełnić odpowiedni wniosek i do niego dołączyć fakturę lub jej ksero potwierdzone na przykład przez wójta lub

urzędnika - tłumaczył wójt Andrzej Barylski.

Ponadto należy wyjaśnić, że ustawa o zwrocie podatku akcyzowego za paliwo rolnicze nakłada sztywno określone limity wysokości wyplatu. Rolnik może otrzymać zwrot podatku w wysokości nie większej niż 38,70 złotych na hektar przeliczeniowy. Jak w prosty sposób obliczyć wysokość zwrotu za paliwo? Otóż za każdy litr paliwa przysługuje zwrot podatku akcyzowego w wysokości 45 groszy. Należy więc przemnożyć ilość litrów na fakturach razy 0,45 zł, ale nie więcej niż wspomniane 38,70 złotych na ha. Czyli jeśli rolnik ma 5 ha użytków rolnych i wystarczającą ilość faktur za paliwo może otrzymać

zwrot podatku w maksymalnej wysokości 5 x 38,70 złotych, czyli łącznie 193,50 złotych. Jaka w tym rola urzędu gminy? Otóż urząd musi wydać odrębną decyzję o wypłacie zwrotu podatku - po sprawdzeniu oryginałów faktur za paliwo lub ich potwierdzonych urzędowo kserokopii. *- Szacuję, że wydamy do końca września około dwóch tysięcy takich decyzji* - powiedział wójt Barylski. Jednocześnie zapewnił, że rolnicy mogą liczyć na pomoc gminnych urzędników w wypełnianiu wniosków. O szczegóły można pytać również radnych i sołtysów, którzy byli na sierpniowej sesji Rady Gminy Łowicz.

(mak)

WYBITNY BIOENERGOTERAPEUTA W ŁOWICZU

TOMASZ ĆWIEK to bioterapeuta, który od dawna należy do ekstraklasy polskiej bioterapii. W 1998 r. został laureatem plebiscytu na polskiego uzdrowiciela, organizowanego przez miesięcznik „Uzdrowiciel”. Jest członkiem Krajowego Cechu Bioterapeutów oraz byłym prezesem Ostrowieckiego Stowarzyszenia Radiestezyjnego. Wydał 3 popularne książki z dziedziny naturoterapii i znalazł się wśród 15 najlepszych uzdrowicieli ostatniego 15-lecia w Polsce. Jest też wybitnym zielarzem i twórcą pierwszego w kraju Ośrodka Terapii Naturalnej w Krynicy Morskiej. Oprócz przyjęć w wielu miastach kraju organizuje też wczasy zdrowotne, które już wielu osobom przywróciły zdrowie. Pomaga przede wszystkim w: chorobach oczu, kobiecych, serca i naczyń, schorzeniach układu pokarmowego, oddechowego, moczowego, łuszczycy, nerwicy, kamicach itd.

Oto wybrane wpisy do „Złotej Księgi” prowadzonej przez T. Ćwieka:

Do p. Tomasza zgłosiłam się z silną nerwicą i bezsennością, które ustąpiły po 4 wizytach. Energia p. Tomka sprawiła, że wyniki EKG i arytmia serca oraz inne wyniki też się poprawiły. Oprócz tego ustąpiły też problemy z żołądkiem i wątroba. U mojej córki minęło zapalenie zatok i alergia. Jestem bardzo wdzięczna p. Tomkowi i polecam wszystkim korzystanie z jego terapii - **Grill Elżbieta, Chodzież**.

Serdecznie dziękuję p. Tomaszowi za pomoc. Moja macica była do usunięcia, gdyż cała była mięśniakowata. Mięśniaki jednak gina i zostały tylko 3 małe. Torbiel i cysta ropna znikły całkowicie. Czuję się bardzo dobrze. Dziękuję bardzo. - **Czajka Jadwiga, Majdan Radliński**.

Po trzech wizytach u p. Ćwieka unormowało mi się ciśnienie w oczach, a serce bije jak dzwon. Jak mam dziękować? Nie wiem. Żadne słowa nie oddadzą mojej wdzięczności. - **E. Siemińska, Ostrołęka**.

Jestem bardzo wdzięczna Tomaszowi Ćwiekowi za zlikwidowanie moich chorób kobiecych **Jadwiga Bagińska Maków Maz.**

Po 3 wizytach u p. Tomasza nastąpiła duża poprawa. Mogę normalnie oddychać, jestem wyciszona, mogę spać a wcześniej spałam w nocy tylko 1-2 godz. P. Tomasz sprawił to, co inni nie potrafili przez 7 lat. Życzę jeszcze więcej energii i dalszych sukcesów - **Dobroń Anna Wieluń**.

Zapisy do Łowicza: 0-506-536-922 (od 10.00 do 18.00)

REKLAMA

CENTRUM SZKÓŁ PRYWATNYCH RADIX

SZKOŁY ZAOCZNE DLA DOROSŁYCH ogłasza nabór na rok szkolny 2006/2007

DO LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO:

- dla absolwentów szkół podstawowych i gimnazjum
- dla absolwentów szkół zasadniczych (2-letnich)

DO POLICEALNEGO STUDIUM:

- technik administracji
- technik ekonomista, specjalność finanse i rachunkowość
- technik prac biurowych

INFORMACJE TELEFONICZNE:
(046) 830-33-51, 601-287-274, 602-466-874

▪ WPISOWE 200 zł ▪ **PIERWSZY SEMESTR GRATIS**

Łowicz, ul. Kaliska 5a ... **wykształcenie, zawód, praca**

Sanniki

KIEDY REMONT PAŁACU

Prace prowadzone w parku w Sannikach wywołały na sesji Rady Gminy Sanniki 29 sierpnia pytania radnych o remont położonego w parku pałacu. Przewodniczący Rady Gminy Tadeusz Sobieraj twierdził, że był zaskoczony, gdy od komisji oświaty dowiedział się, że rozpoczęcie prac planowane jest dopiero w 2008 roku, zaś radny Gabriel Wieczorek utrzymywał, że Rada Gminy na renowację parku przeznaczyła sporą sumę pieniędzy.

Pytał też, czy w pierwszej kolejności nie powinny być prowadzone prace w pałacu, zabezpieczające elewację, a dopiero w dalszej kolejności prace w parku.

Dyrektor pałacu Beata Jabłońska przypomniała jednak radnym, że w budżecie gminy nie przeznaczono pieniędzy na park, a prace prowadzone są z dotacji 1.200.000 zł, jaką pozyskała z Ministerstwa Kultury właśnie na renowację parku. Obecnie prace w parku prowadzi trzech wykonawców, wyodrębnionych w drodze przetargów. Pierwszy z nich prowadzi wycinkę, usuwanie suszu, leczenie i podwiązanie drzew, a prace te kosztować będą 94 tys. zł. Drugi wykonawca prowadzi burzenie starego ogrodzenia i kruszenie go na gruz, co kosztować będzie 81 tys. zł, a trzeci



Zniszczenia elewacji pałacu w Sannikach są spowodowane stanem dachu. Na kapitalny remont obiekt musi jeszcze poczekać.

doprowadza i rozprowadza po parku wodę, która potrzebna będzie także w muszli koncertowej - koszt tych prac to 85,3 tys. zł.

Pałac w Sannikach starał się też o 400.000 zł z Ministerstwa Kultury na rozpoczęcie remontu obiektu. Jabłońska wyjaśniała, że tynk odpadający z elewacji jest wynikiem zniszczenia dachu. Dlatego zakładano przeznaczenie tych pieniędzy na remont

stropu i dachu. Wniosek został jednak negatywnie rozpatrzony. Jeżeli w tym roku nie będzie finansowych efektów rozmów prowadzonych z Narodowym Instytutem im. Fryderyka Chopina, konieczne będzie doraźne zabezpieczenie dachu pałacu przed zimą.

Radni pytali też o ogrodzenie pałacu, jednak w dniu sesji nie był wyłoniony wykonawca tych prac, bo nie wpłynęła żadna oferta

do przetargu. - Park musimy ogrodzić, inaczej nie zapamiętamy nad tym, co tam się dzieje - mówiła Jabłońska. - Wykonawca sprzęta codziennie butelki, podrzucane są całe worki śmieci.

Jak dowiedzieliśmy się podczas późniejszej rozmowy z dyrektorką pałacu, kolejnym argumentem przemawiającym za pracami w parku są niszczenie i degradacja zabytkowych drzew przez nieodpowiedzialne osoby. Dlatego w pierwszych dniach września zdecydowano się z wolnej ręki wyłonić wykonawcę ogrodzenia. Ponieważ prace te muszą być zakończone przed zimą, na ponowną procedurę przetargową i wykonanie zabrakłoby czasu. Postawienie muru zlecono kutnowskiej firmie BudoFam, z którą podpisano umowę na 880 tys. zł. Mur długości ponad kilometr i wysoki na 2,5 metra będzie z tradycyjnej czerwonej cegły, na głębokich i zbrojonych fundamentach, otynkowany i pomalowany. Wykonawcy wyznaczono termin wykonania prac do

31 grudnia.

Jabłońska zapowiada też dalsze starania o pieniądze na remont pałacu z programów operacyjnych przeznaczonych na dziedzictwo kulturowe. Ponieważ zostaną one uruchomione prawdopodobnie w połowie przyszłego roku, uruchomienia ich spodziewać się można w 2008 roku. Stąd być może data, która tak zaskoczyła przewodniczącego. (mwk)

GOK Nieborów

Wyjazd do teatru w listopadzie

Na listopad przełożony został wyjazd do warszawskiego teatru Komedia organizowany przez GOK w Nieborowie. Uczestnicy pojechać mieli na sztukę „Jeszcze jeden do pułi” przygotowaną przez Karola Strasburgera i Jerzego Bończaka specjalnie na 35-lecie ich pracy twórczej. Spektakl grany był w lipcu i sierpniu, jednak okazało się, iż wznowiony zostanie dopiero w listopadzie.

Organizując wyjazdy GOK pobiera pieniądze na bilety i ubezpieczenie, opłaca natomiast przejazd autokarem. (wcz)

GOK Nieborów

Ostatnie warsztaty a potem wystawa

Nie odbyły się z powodu pogody ostatnie wakacyjne zajęcia ceramiczne organizowane przez GOK Nieborów. Zostanie też odsunięta w czasie wystawa dziecięcych prac. Prace w japońskiej technice raku wykonywało przez wakacje piętnastoletnie dzieci pod okiem mieszkającej w Michałowku artystki Marty Kędzierzkiej. Ostatnie zajęcia, podczas których ceramika ma zostać wypalona, zorganizowane będą podczas któregoś pogodnego wrześniowego weekendu. Wystawa prac odbędzie się pod koniec miesiąca. (wcz)

Gmina Bielawy

Nowa koparka już pracuje

Pod koniec ubiegłego tygodnia pracę przy oczyszczaniu rowów na terenie gminy Bielawy rozpoczęła kupiona niedawno koparka firmy Atlas 1304. Koparka kosztowała 73 tys. zł brutto i pochodziła ze Strzelna nieopodal Bydgoszczy. W budżecie gminy na ten cel zagwarantowanych było 62 tys. zł, stąd konieczność przesunięcia w budżecie. Radni na sesji Rady Gminy Bielawy 31 sierpnia zdecydowali o zwiększeniu tej kwoty o 11 tys. zł. Stara koparka gąsienicowa NOBAS 607 nie została sprzedana w dwóch kolejnych przetargach. Wójt Sylwester Kubiński zdecydował zatem o jej zbyciu w drodze negocjacji za kwotę 8 tys. zł, czyli 2 tys. zł powyżej ceny złomowania. Nowo kupiona koparka jest na kołach, w odróżnieniu od starej gąsienicowej, i dzięki temu może przemierzać dłuższe odległości. Ma jeszcze tę zaletę, że jest wyposażona w plug i posiada napęd na obie osie. Będzie więc mogła brać udział w akcji zimowego odsnieżania dróg. (eb)

Za co nagrody dla nauczycieli

Tryb przyznawania nagród dla nauczycieli szkół w gminie Bielawy zatwierdził 31 sierpnia radni. W budżecie gminy istnieje fundusz nagród dla nauczycieli w wysokości 1% rocznych wynagrodzeń osobowych. 80% tego funduszu przeznaczone jest na nagrody przyznawane przez dyrektorów, zaś 20% na nagrody przyznawane przez wójta gminy. Nauczyciel, żeby dostać nagrodę, musi pracować w gminnej szkole co najmniej rok. Są one przyznawane z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Prawo wystąpienia o nagrodę dyrektora przysługują radzie pedagogicznej i organizacjom związkowym. O przyznanie nagrody wójta może wystąpić dyrektor szkoły. Wójt może też przyznać nagrodę z własnej inicjatywy.

Oświadczenie i korekta

W lipcu publikowaliśmy na naszych łamach oświadczenia majątkowe radnych powiatu łowickiego za 2005 rok. Wśród nich nie było oświadczenia przewodniczącego Stanisława Oleckiego, gdyż zgodnie z obowiązującymi przepisami oświadczenia przewodniczących podlegają najpierw kontroli w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi.

Obecnie dysponujemy oświadczeniem i korektą do niego. W oświadczeniu Stanisław Olecki, pracujący jako nauczy-

ciel-koordynator w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Łowiczu, wymienia środki zgromadzone w walucie polskiej w wysokości 4.000 zł. Jest właścicielem domu o powierzchni 140 m² i wartości 250 tys. zł oraz gospodarstwa o powierzchni 14 ha z zabudową zagrodową. Z tytułu jego prowadzenia osiągnął przychód 210.000 zł, dochód - 103.000 zł.

Od lutego do maja był członkiem Rady Nadzorczej Zakładu Energetyki Ciepłej w Łowiczu, z tego tytułu osiągając dochód 1.170,18 zł. Pozostałe dochody: prace zleczone PZU - 1.397,60 zł, dieta radnego - 14.263,20 zł, z tytułu zatrudnie-

nia - 37.143,09 zł, działalność wykonywana osobiście - 2.174,36 zł. Nie podaje wysokości dopłat z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Posiada osobową Hondę z 1998 roku, z zobowiązań pieniężnych wymienia kredyt odnawialny na Eurokredencie w banku PeKaO SA do kwoty 18.000 zł.

W korekcie przewodniczący podaje wyższe dochody z tytułu działalności wykonywanej osobiście - 4.742,14 zł, ponadto dodaje, że środki finansowe są jego i żony (dochód żony w 2005 roku - 50.750,69 zł). Podaje też wartość samochodu - 27.000 zł i oprocentowanie kredytu odnawialnego - 19,99%.

SZKOŁA MUZYCZNA
I i II stopnia w Łowiczu

OGŁASZA ZAPISY
na rok szkolny 2006/2007

Placówka posiada uprawnienia szkoły publicznej.
ZAINTERESOWANYCH zapraszamy od 4 do 15 września 2006 r.
w poniedziałki, środy, piątki w godz. 16.00 - 18.00
do siedziby Szkoły: Łowicz, ul. A. Mickiewicza 19, tel. 0-602-106-324

OFERUJEMY TAKŻE KURSY TANECZNE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY.

KOTŁY NA EKOGRΟΣZEK
KOTŁY MIAŁOWO-WĘGLOWE
GRZEJNIKI ALUMINIOWE

wykonujemy
Instalacje c.o. z 7% VAT
* bezpłatne kosztorysy i porady techniczne

TS THERMO-STAN
TECHNIKA GRZEWCZA

ŁOWICZ, ul. Napoleońska 12, tel. (046) 837-83-93
GŁOWNO, ul. Bielawska 17, tel. (042) 719-15-26

ULRICH

- ✓ sprzedaż
- ✓ montaż
- ✓ uruchomienie z 7% VAT

• kotły na ekogroszek
• kotły na gaz • kotły na olej
• kominki z płaszczem wodnym
• podgrzewacze wody
• wykonujemy także instalacje CO - 15% taniej

PHU DOMITECH
MYSŁAKÓW przy trasie na Skierniewice (oznaczenie ULRICH)
Centrum Budowlane - ŁOWICZ os. Górki ul. Łęczyska 64

PROMOCJA NOWOŚĆ
100% GOTÓWKA

Wiek klienta - do 100 lat
Rata kredytu - do 100% dochodu
Bez poręczycieli i zaświadczeń z pracy, US, ZUS i KRUS

Łowicz, Stanisławskiego 23 tel. (046) 837-51-08
Skierniewice, Leleweja 6, pok. 5, tel. (046) 832-64-44
Tani kredyt dla każdego!

Santar
PACIFIC

Bielawska Wieś 2A
tel. 0601-147-600
baza GS

wszystko dla zwierząt

Pasze
Koncentraty
Dodatki paszowe
Premixy
Śruta sojowa i rzepakowa
Wystłoki buraczane
Otręby pszenne

firm:

BEKOPLOK SPOMIS Nutrena

SZCZĘŚCIE DZIECI NIE ZALEŻY OD PIENIĘDZY

Kardynał Dziwisz w sanktuarium w Domaniewicach

O bezrobociu, złe pojmowanej wolności, laicyzacji, zatracaniu wiary i prawdziwych wartości, braku jedności wśród rządzących i małej ilości urodzeń, wreszcie o potrzebie wiary i ufności mówił kardynał Stanisław Dziwisz, arcybiskup krakowski i długoletni sekretarz oraz przyjaciel papieża Jana Pawła II, podczas wizyty w sanktuarium maryjnym w Domaniewicach.

Kardynał odwiedził je w piątek 8 września, w dniu odbywającego się w tej

parafii odpustu i uczynił to na zaproszenie ordynariusza diecezji łowickiej biskupa Andrzeja Dziuby.

W kazaniu jakie wygłosił przed tłumem ponad pięć tysięcy wiernych nawiązał do tego, iż domaniewickie sanktuarium jest pod wezwaniem Matki Bożej Pocieszycielki Strapiionych, tak więc wszyscy wierni przynoszą przed oblicze Bożej Rodzicielki swoje strapienia. Strapienia spowodowane bezrobociem, wyzyskiem przez niektórych pracodawców, panującym alkoholizmem, narkomanią, wspólnym życiem przedmażeńskim. Ta-

kie, że ludzie wyjeżdżający do pracy za granicę nie wytrzymują nacisku nowego środowiska i zatracają wiarę i dobre obyczaje.

Kardynał zauważył, iż boli go brak walki o świętości, o wartości, że czasami nawet wśród kapłanów widać bierność. Że nowe czasy nie chcą słyszeć o Bogu, a tolerancję mylą z samowolą, która jest w stanie usprawiedliwić nawet eutanazję i aborcję.

- *Wiele strapiień i trudności wplecionych jest w nasze życie - podsumowywał. - Nie chcemy narzekać, ale przed obliczem Pocieszycielki Strapiionych możemy o nich mówić otwarcie. Nie bójmy się mówić Maryi o naszych strapieniach. Nie dajmy sobie wmówić, że to nic nie pomoże. Bo matka zawsze zrozumie dziecko. Nie można tracić nadziei i wiary bo dla Boga nie ma rzeczy niemożliwych.*

Szczególnie dużo czasu poświęcił w swoim kazaniu kardynał Dziwisz tematowi dzieci. Apelowal, aby rodzice nie zamykali się na życie. By ekonomia pieniądza nie była wymówką, tam gdzie trzeba być otwartym na ekonomię życia. - *Jeśli myślimy, że szczęście dzieci zależy od pieniędzy, to naprawdę pogubiliśmy się w znajomości ludzkiego serca - głosił kardynał dodając, iż Kościół nie mówi ile dzieci powinna mieć każda rodzina, bo to Bóg jest dawcą życia, ale Kościół mówi, aby nie zamykać się ten dar. - Tam gdzie jest trud - tam jest i łaska. O tym wiedzą najlepiej rodziny wielodzietne - zakończył kardynał Dziwisz.* (wcz)



Nie brakowało chętnych do jazdy na terenowych gokartach.

Od pucharów po zabawę

Wręczeniem pucharów wójta dla zwycięskich drużyn wyłonionych w turnieju piłki nożnej i turnieju piłki plażowej rozpoczął się w niedzielę 10 września rodzinny festyn w Domaniewicach.

Imprezę prowadził aktor Teatru Muzycznego w Gdyni Rafał Ostrowski, wspierany przez Clowna Bodzia. Clown pomagał aktorowi podczas konkursów, zabawiał publiczność, a między konkursami kręcił z balonów zwierzątko. Konkursy były zabawne i nie brakowało chętnych do udziału w nich. Na przykład konkurs „dżdżownica” polegał na jak najszybszym uwolnieniu się dziecka z koca, w który je owinięto, czas odmierzano także podczas jazdy na małym rowerze, którą to konkurencję rozegrano na deskach sceny, ale też w konkursie skakania w workach, który odbył się na trawie. Konkursowi temu towarzyszyło sporo emocji, bo konieczna była dogrywka, najlepszymi „kangurami” okazali się Kamil Zabczyński z tatą Andrzejem, którzy na festyn przyjechali z Krepy. Tym razem przy mikrofonie nie pojawili się Marcin i Joanna Gałka-Walczkiewicz, właściciele Pogotowia Artystycznego, któ-

remu powierzono przygotowanie festynu. Pani Joanna pojawiła się jednak na festynie, z niespełna miesięczną córeczką w wózeczku, aby upewnić się, czy wszystko przebiega zgodnie ze scenariuszem, bo jej mąż prowadził dwudniową imprezę w Warszawie. - *Cały czas Aleksandra Meller-Ostrowska małuje dzieciom buzie, bo to nieodzowny element festynu. Jak widać chętnych nie brakuje, cały czas jest kolejka - mówiła naszemu reporterowi podczas zabawy pani Joanna. - Mamy też gokarty terenowe, które są sporą atrakcją.*

Atrakcji nie brakowało też na scenie głównej, na której występowały Paula Łapa i Kasia Lebiada, uczestniczki warsztatów wokalnych w Zdunach, a także dzieci z rodzimego zespołu „Kalina”, w innym niż zwykle programie. - *Dziś nie pokazujemy żadnej „ludowizny” - podsumowała ten występ najkrócej Halina Kostecka, opiekująca się wraz z synem Tomaszem „Kalina”. Był za to taniec klasyczny w wykonaniu starszej grupy i dyskotekowy w wykonaniu młodszych tancerzy.*

Całkiem inny charakter miał popis klasy obronnej z LO w Zdunach czy występ prowadzącego imprezę Rafała Ostrowskiego, który śpiewał takie przeboje jak „Cicha woda”, „Parostatek”. O godz. 18 rozpoczęła się zabawa taneczna, do której grał na żywo zespół „Quest” z Plocka. (mwk)



Kardynał Dziwisz w domaniewickim sanktuarium.

I LO im. Chelmońskiego

Akademia z Sybirakami

„Łowiccy Sybiracy - Świadcami Historii” - akademia szkolna pod takim tytułem zorganizowana zostanie w łowickim Liceum Ogólnokształcącym im. J. Chelmońskiego w poniedziałek 18 września o godzinie 12.00. Jak co roku będzie to spotkanie młodzieży szkolnej z członkami Koła Sybiraków w Łowiczu. W programie znajdują się uczniowskie występy artystyczne, wystąpienia okolicznościowe oraz spotkanie przy kawie. Spotkanie poprzedzone zostanie mszą świętą w łowickim kościele ojców pijarów, w niedzielę 17 września o 16. (wcz)

Ambulans PCK wraca do szkół

Już od września szkoły średnie na terenie Łowicza i powiatu będzie odwiedzał ambulans, w którym uczniowie, nauczyciele, pracownicy szkoły ale i osoby mieszkające w jej pobliżu będą mogły oddać krew.

Pierwszy pobór odbył się już we wtorek 12 września w szkole na Blichu. Kolejne zaplanowano: czwartek 21 września - Zespół Szkół przy ul. Podrzecznej,

piątek 22 września - LO im. Chelmońskiego przy ul. Bonifratskiej. Znane są także terminy poboru krwi dla kolejnych szkół: 4 października - „Medyk”, 6 października - ZSP i LO Zduńska Dąbrowa, 20 października - Wyższe Seminarium Duchowne, 27 października - ZSP nr 4 - wszędzie w godz. 9-12, w seminarium od 13. Pobory krwi w szkołach dotyczą wyłącznie uczniów pełnoletnich, którzy mogą wylegitymować się dowodem osobistym. (tb)

OKNA z Krakowa

zobaczysz różnicę

Nowość w Polsce!

- Okna z okuciami MACO MULTI-MATIC o podwyższonym standardzie bezpieczeństwa jedynie w salonach OKNOPLAST-Kraków
- nowatorski zaczep antywyważeniowy Safety Plus
- inteligentne czopy i.S. na całym obwodzie okna
- antykorozyjna powłoka Silber-Look

Czas promocji ograniczony!

*nie dotyczy w salonach uprzywilejowanych



ŁOWICZ, ul. Nowy Rynek 26, tel. 046/ 837 49 43
SKIERNIEWICE, ul. Senatorska 25, tel. 046/ 833 22 21

www.oknoplast.com.pl
0801 14 00 00

GDY CENISZ
BEZPIECZEŃSTWO

do **30%**
taniej!

REKLAMA

NOWO OTWARTY **ZAKUPY NA RATY**
SKŁAD PHU LIDER

KIERNOZIA ul. KOŚCIUSZKI 5 (po byłym GS), tel. (0-24) 277-90-53

OFERUJEMY

- WĘGIEL
- PASZE
- NAWOZY HYDRO
- ogrodnicze
- rolnicze
- MATERIAŁY BUDOWLANE
- WYROBY HUTNICZE
- PIECE C.O.
- SKUP ŻYWCA

Zapraszamy od pn. do sob. od 7 do 16

YARA NAWOZY HYDRO

• rolnicze • ogrodnicze

ŁOWICZ, ul. Łęczycka 114, tel. (046) 837-11-72

KIERNOZIA, ul. Kościuszki 5 (po byłym GS) tel. (024) 277-90-53

ATRAKCYJNE CENY

Zmarł gen. Gutowski, bohater bitwy o Walewice

W 1939 roku jako rotmistrz 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich Michał Gutowski poprowadził zwycięski atak na obsadzone przez Niemców Walewice. Od kilku lat co roku odwiedzał to miejsce podczas rocznicowych uroczystości. W tym roku już nie przyjechał. Miał 96 lat.

Panie Gutowski, Larum grają, a Ty nie wstajesz?! Na koniu nie wsiadasz?! Zaliś swęj dawnej przepomniany cnoty, że nas samych w żalu jeno i trwodze zostawiasz? - tak, na wzór wezwania, z kazania wygłoszonego nad trumną Michała Wołodyjowskiego w powieści Henryka Sienkiewicza, pożegnają się na stronie internetowej z generałem broni Michałem Gutowskim, członkiem oddziału Terenowego Polskiego Klubu Kawalerskiego 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich im. Króla Bolesława Chrobrego. Pułku, w którym Gutowski był rotmistrzem i którego to pułku żołnierzy poprowadził do walki, odbijając z rąk Niemców pałac i folwark w Walewicach. -Wracam tu, bo czuję się związany z tym miejscem w sposób bardzo szczególny. Robię to z obowiązku wobec tych moich podkomendnych, których poprowadziłem wtedy do boju, a którzy leżą na tym cmentarzu - mówił nam w 2005 roku gen. Gutowski, poproszony o krótką refleksję, po uroczystościach w Walewicach - W 1939 roku zostawiłem na tych polach siebie, swój strach i obawy o życie idących ze mną ludzi.

Gutowski był dla pasjonatów II Wojny Światowej legendą, na terenie powiatu łowickiego a zwłaszcza w gminie Bielawy szanowano go i oddawano honory.

Praktycznie każdego roku kilkakrotnie przyjeżdżał do Walewic. Dyrektor tamtejszej Stadniny Koni Henryk Warszawski powiedział nam, że mimo podeszłego wieku, jako doświadczony trener jeździectwa, Gutowski prowadził w stadnini zajęcia dla jeźdźców a także polewał w okolicy. Najbardziej jednak rzucał się w oczy podczas uroczystości wrześniowych w Walewicach przy mogiłach poległych w 1939 roku żołnierzy 17 i 15 Pułku Ułanów.

W czasie wygłaszanych wówczas przemówień wracał pamięcią do stoczonych tu walk, odtwarzał je ze szczególną dokładnością, uwzględniając po 60 latach każdy topograficzny szczegół, każdą przeszkodę, którą pokonał prowadząc jako rotmistrz pierwszego szwadronu swoich ułanów na stanowiska karabinów maszynowych ustawionych wokół pałacu, od jego wschodniej strony. A potem równie dokładnie wymieniał kolejne etapy walki. Bój o Walewice, był bardzo krwawy, zginęło 64 ułanów, Gutowski został lekko ranny. Był to dla niego chrzest bojowy, tu zabił pierwszego człowieka. Henryk Warszawski przypomniał nam, że po tym ciężkim boju, właśnie w Walewicach, Gutowskiego spotkała nieoczekiwana niespodzianka. -Wieszano go do dowództwa (tu za dzielnie poprowadzony atak) dziękował mu dowódca Wielkopolskiej Bryga-

dy Kawalerii płk. Roman Abraham i kazano iść do pałacu, bo tam czeka na niego niespodzianka. Gutowski poszedł i stanął jak wryty: w wejściu



Michał Gutowski w ubiegłym roku w Walewicach w otoczeniu ułanów z grupy rekonstrukcyjnej 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich, w którym służył we wrześniu 1939 roku.

do pałacu stała jego żona z dwójką synów, którzy, tak jak tysiące Polaków, uciekali przed Niemcami z zajętych przez nich terenów na zachodzie. Było to spotkanie krótkie, pełne wzruszeń i radości, że wszyscy są cali.

Gutowski zadziwiał uczestniczących w walewickich uroczystościach jasnością umysłu i sprawnością fizyczną. Mając już wówczas ponad 90 lat, zawsze był jednak wyprostowany, z lekko pochyloną ku ziemi głową. Czulo się emanującą z niego powagą i siłą człowieka mającego ogromne życiowe doświadczenie. Poznać w nim można było raso-

wego żołnierza, a raczej kawalerzystę - którym jak mówi Henryk Warszawski - pozostał do końca życia. Z drugiej strony w Walewicach dawał przykła-

ryjskiego im. 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich im. Króla Bolesława Chrobrego. Gdy do nich podchodził, oddawali mu honory, podawali z nieśmiałością rękę na powitanie. Zmieniał się wtedy, zwłaszcza w oczach, które robiły się weselsze i o wiele młodsze. Wszystko za sprawą widoku barw swego dawnego pułku. Wtedy, tak, jakby zapomniał o latach dzielących go od młodości, znowu był rotmistrzem. Mówił - i jak tam chłopcy, jak konie, jak wasza służba? Gutowski krzywił się, gdy mówiono do niego „generale”, nie pozwalał na to, czuł się rotmistrzem i wolał, by tak się do niego zwracać.

Dla dyrektora Warszawskiego, który z Gutowskim spędził wiele czasu na rozmowach, pozostał on w pamięci osobą niezwykle, gawędziarzem, który mógł przez długie godziny snuć przeróżne, niesamowite historie. - Był niedoścignionym wzorem, człowieka honoru, obowiązkowości, dyplomacji, patriotyzmu i niezłomnego stroju - mówi. Zapamięta go, jako osobę prowadzącą w Walewicach zajęcia z jeźdźcami. - Był przeciwnikiem tego, by siłą, czy przez ból uczyć czegośkolwiek konie. Uważał, że to ogranicza możliwości rozwinięcia talentów drzemających w koniu. Dla niego najważniejsza była zdrowa relacja pomiędzy koniem a jeźdźcą, konieczność wypracowania porozumienia pro-

wadzącego do współgrania - mówi Warszawski. Miał doskonały kontakt z młodymi jeźdźcami, słuchali go z otwartymi ustami i brali sobie do serca wiele z tego co powiedział.

Gutowski mimo swego wieku, był niezwykle sprawny fizycznie. Jeszcze dwa lata temu, mając 94 lata, wybrał się na długą konną przejażdżkę, w czasie uroczystości nie pozwalał, by podstawiano mu krzesło, złościł się wtedy i cisnął z oczu pioruny. - Pamiętam, jak mając 76 lat przyjechał do nas na zajęcia. Rzucił jeźdźcom hasło: Robimy przysiadki. Szli wszyscy równo, po chwili większość z młodych „popuchła”, a Gutowski robił je dalej - opowiada Henryk Warszawski.

Uroczystości pogrzebowe gen. Michała Gutowskiego odbędą się 16 września. Rozpocznie je msza święta pogrzebowa o godzinie 10:00 w Katedrze Połowej WP przy ul. Długiej w Warszawie, później przeniosą się na cmentarz powązkowski. W jego ostatniej drodze będą mu towarzyszyć m.in. przedstawiciele, powiatu łowickiego, straży z Bielaw i jeźdźców ze stadniny w Walewicach.

Niezwykły życiorys

Michał Gutowski urodził się 13 września 1910 r. w Maciszewicach w powiecie kaliskim, wychowywał w Jasionowej w powiecie sieradzkim.

REKLAMA

ŁOWICKI OŚRODEK KULTURY

ogłasza otwarty konkurs ofert

POLEGAJĄCY NA DOFINANSOWANIU KWOTĄ 15.000 ZŁ

ZADANIA „WYDAWNICTWO ALBUMOWE O JÓZEFIE CHEŁMOŃSKIM”

I. ZASADY I KRYTERIA PRYZNANIA DOTACJI:

1. Podstawą do udzielenia dotacji jest:
 - a) złożenie oferty spełniającej kryteria w siedzibie ŁOK w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia konkursu na druku stanowiącym załącznik nr 1.
 - b) ocena Komisji Konkursowej, powołanej przez dyrektora ŁOK.
2. Ostateczną decyzję o przyznaniu dotacji, w formie wsparcia, podejmuje dyrektor ŁOK.
3. Podejmując decyzję, o której mowa w pkt. 2, dyrektor Łowickiego Ośrodka Kultury kierować się będzie następującymi kryteriami:
 - merytoryczna zawartość przedsięwzięcia
 - zasięg oddziaływania przedsięwzięcia
 - koszt realizacji zadania i możliwość pozyskiwania środków z innych źródeł
 - możliwość kontynuacji zadania
 - ocena dotychczasowej współpracy
 - dorobek oferenta

II. TERMIN REALIZACJI ZADANIA: październik - grudzień 2006

III. OFERTY NALEŻY SKŁADAĆ w siedzibie Łowickiego Ośrodka Kultury, ul. Podrzeczna 20, 99-400 Łowicz do dnia 27.09.2006 r.

IV. W terminie do 29.09.2006 r. dyrektor Łowickiego Ośrodka Kultury podejmie decyzję o udzieleniu dotacji.

REKLAMA

FIRMA P.P.H.U. „SUN-DAY”

zatrudni PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO

WYMAGANIA:

- wykształcenie minimum średnie
- prawo jazdy
- dyspozycyjność

Podanie proszę kierować na adres:
Łowicz, ul. Armii Krajowej 25

FIRMA USŁUGOWA

zatrudni osobę na stanowisku kierownika

WYMAGANIA:

- umiejętności organizacyjne
- prawo jazdy
- wykształcenie wyższe
- umiejętności pracy w grupie
- odpowiedzialność

CV ze zdjęciem prosimy przesyłać na adres:
rekrutacja.bite@onet.eu



ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO
W ŁOWICZU, ul. Zgoda 13, tel. (0-46) 830-03-95

OGŁASZA NABÓR I ZAPRASZA KANDYDATÓW DO SZKÓŁ O UPRAWNIENIACH PUBLICZNYCH:

- ZAOCZNEGO UZUPEŁNIAJĄCEGO LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO 2-letnie dla absolwentów ZSZ
- ZAOCZNEGO LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO 3-letnie dla absolwentów gimnazjum, szkoły podstawowej
- ZAOCZNEGO UZUPEŁNIAJĄCEGO TECHNIKUM MECHANICZNEGO specjalizacja: obsługa i naprawa pojazdów samochodowych - 3-letnie dla absolwentów ZSZ - zawody branży mechanicznej
- ZAOCZNEGO UZUPEŁNIAJĄCEGO TECHNIKUM PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO 3-letnie dla absolwentów ZSZ - zawody branży spożywczej
- ZAOCZNEGO UZUPEŁNIAJĄCEGO TECHNIKUM MECHANIZACJI ROLNICTWA 3-letnie dla absolwentów ZSZ
- ZAOCZNEGO STUDIUM POLICEALNEGO 2-letnie (na podbudowie szkoły średniej) w zawodach:
 - technik handlowiec
 - technik mechanik samochodowy
 - technik mechanizacji rolnictwa
 - technik usług gastronomicznych

Zapraszamy

ATUTY SZKÓŁ:

- nowoczesnie wyposażona pracownia komputerowa
- nowoczesnie wyposażone pracownie przedmiotowe
- wysokie kwalifikacje kadry pedagogicznej
- niskie czesne płatne w ratach miesięcznych
- przyjęcia bez egzaminów wstępnych

WYMAGANE DOKUMENTY:

- świadectwo ukończenia odpowiedniej szkoły
- 3 fotografie
- ankietę personalną
- kserokopię dowodu osobistego

Zgłoszenia i zapisy przyjmuje sekretariat szkoły: Łowicz, ul. Zgoda 13, tel. (046) 830-03-95

PHU **EKO-WIN**
Piotrowice 53 (baza SKR)
tel. (046) 838-20-22

ZAPRASZA DO NOWEGO SKŁADU
▪ zadzwoń
▪ zamów
DOSTAWA GRATIS

OFERUJEMY:

- WĘGIEL ▪ MIAŁ
- EKOGROSZEK workowany i luzem
- NAWOZY w pełnym asortymencie

CENY PROMOCYJNE
oszczędzamy Twój czas i pieniądze

UWAGA ROLNICY
KONTRAKTACJA RZEPAKU

WIELOLETNIE UMOWY
Tel. 046/838-21-68, 046/838-21-28

PPHU **AGROFIL**
Głowno, ul. Kilińskiego 13
Tel. 042/719-20-55

OFERUJE W CENACH HURTOWYCH

- nawozy ogrodnicze: Fruktus do truskawek, nawóz Jesienny
- folie: budowlane, izolacyjno-budowlane, membrany dachowe
- folie ogrodnicze i kiszonkarskie
- ziemię ogrodnicze
- środki ochrony roślin
- skrzynki i inne artykuły ogrodnicze

MECHANIKA ELEKTROMECHANIKA POJAZDOWA

ŁOWICZ, ul. Poznańska 120
OBSŁUGA I NAPRAWA KLIMATYZACJI

W SAMOCHODACH: • osobowych • ciężarowych • autobusach
czynne: pn-pt. 7-21, sb. 8-14
tel. (046) 837-94-50

TO BYŁA DUŻA RADOŚĆ

Autorką wycinanki, na wzór której wymalowano ogon samolotu British Airways, była Danuta Wojda z Łowicza.

The Cockerel of Łowicz, czyli Łowicki Kogucik - wymalowany na ogonie Jumbo Jeta z flotyli British Airways w roku 1997, o którym to wspominaliśmy w poprzednim numerze NL, miał swojego konkretnego autora. Wycinankę, na wzór której wymalowano ogon samolotu, wykonała na zamówienie tychże brytyjskich linii lotniczych pani Danuta Wojda z Łowicza - powiadomił nas jeden z czytelników.

Rzeczywiście, pani Danuta dobrze pamięta to zlecenie i z dużą satysfakcją o tym mówi. W roku 1997 nie pracowała już w spółdzielni Sztuka Łowicka, która padła kilka lat wcześniej, ale swych umiejętności, nabytych przez prawie 30 lat pracy, nie straciła. Gdy więc do Łowicza przyjechali wysłannicy British Airways i gdy skierowano ich do niej, nie miała problemów, by przedstawić im propozycje wzoru, który mógł zostać wykorzystany do przemalowania stateczników samolotu - jednego z piętnastu z serii „etnicznej”, jakie BA przygotowywały do zmiany wyglądu. Wzięli od niej cztery „gwiozdy” o średnicy 33 cm. Oprócz tej, której fragment widać było na samolocie na zdjęciu w poprzednim NL, była też wśród nich geometryczna rozeta z kwiatami - i ta też później wymalowana została na innym samolocie. Niewielkie stosunkowo wycinanki nie nadawały się do tego, by na ich podstawie



Danuta Wojda demonstruje jednemu z brytyjskich kierowników projektu tajniki tworzenia wycinanki. Siedziba British Airways w Londynie, rok 1998.

stworzyć wzór na skrzydłach, więc Anglicy dostarczyli jej kolorowy papier o większych wymiarach - 70 x 70 cm - i dopiero z nich pani Danuta wycięła ostateczną postać każdej ze swych czterech propozycji.

Samolot w łowickich barwach wyglądał pięknie. Miała się okazję przekonać o tym osobiście, gdy kilka miesięcy później, już w roku 1998 - British Airways zaprosiły ją wraz z mężem i córką na kilkudniową wycieczkę - naturalnie samolotem - do Londynu. Lecieli właśnie na pokładzie The Cockerel of Łowicz. Na stateczniku była wymalowana jej wycinanka, pod nią widniało jej na-

zwisko, a w samolocie umieszczony był jej portret. To była ogromna satysfakcja i radość. Radość sprawili jej Anglicy także w samym Londynie, gdzie była miło przyjmowana i oprowadzana po głównej siedzibie BA. Wycinanka wisiała tam na ścianie jednego z pomieszczeń, a panią Danutę obdarowano wieloma gadżetami, na których wykorzystano fragmenty stworzonych przez nią wzorów.

Swą wyprawę do Londynu pani Danuta wspomina do dziś jako jedną z tych miłych chwil, których się nie zapomina, a album ze zdjęciami wykonanymi przez fotografa zamówionego przez BA przechowuje

w domu wśród cennych pamiątek. Tym cenniejsze to zdjęcia, że Łowicki Kogucik i inny samolot wymalowany według jej projektu, wyglądają już zupełnie inaczej. Jak wspominaliśmy przed tygodniem, „etniczna” flotyli BA została kilka lat temu przemalowana.

(wal)

Łowiccy artyści nagrodzeni na ogólnopolskim biennale

Drugie miejsce w ogólnopolskim biennale „Pejzaż ojczyzny zabytkiem w tle”, zorganizowanym przez Miejskie Centrum Kultury w Skierniewicach zajęła Agnieszka Kopczyńska, łowicka artystka amatorka, wyróżnienie drugiego stopnia otrzymał inny łowiczanie - Arkadiusz Hablewski. Biennale, adresowane do dorosłych amatorów, organizowane jest co dwa lata. Konkursowa wystawa w Miejskim Centrum Kultury w Skierniewicach będzie jedną z atrakcji Święta Kwiatów, Owoców i Warzyw, 16 - 17 września.

Agnieszka Kopczyńska nagrodzona została za obraz zabytkowej alei od Arkadii do Nieborowa, widzianej od strony pół. Na wy-

stawie prezentowana będzie też druga jej praca - Bielawy widziane od strony tamtejszego gimnazjum. Arkadiusz Hablewski otrzymał wyróżnienie za obraz przedstawiający kamienice na łowickim Starym Rynku.

- Byłam zaskoczona tą nagrodą - mówi Kopczyńska, która w dwóch poprzednich edycjach niemal otarła się o wyróżnienie. - Jakies dwa tygodnie dochodziło do mojej świadomości, że zajęłam drugie miejsce wśród naprawdę dobrych prac z całej Polski. Szkice wykonała jesienią rok temu. Malowała długo. Co jest nagrodą, Kopczyńska jeszcze nie wie. - Obecnie o tym nie myślę. Po prostu cieszę się z uznania - mówi.

(wcz)



Tym obrazem Agnieszka Kopczyńska wywalczyła drugą nagrodę.

MWSH-P w Łowczu

Zjazd absolwentów samorządowców

I Zjazd Samorządowców Absolwentów Mazowieckiej Wyższej Szkoły Humanistyczno - Pedagogicznej w Łowczu zorganizowany zostanie 23 września.

Pomysłodawcą spotkania jest Sylwia Witenberg, absolwentka polityki społecznej z roku 2001, z pochodzenia kutnianka, dziś mieszkanka Warszawy. - Pomyślałam, że miło byłoby się spotkać po latach, dowiedzieć, jak czuje losy się potoczyły, jak kto się zmienił, gdzie

pracuje, gdzie mieszka - mówi. - Jest to pierwszy zjazd, na razie obejmujący tylko absolwentów udzielających się w samorządzie studenckim.

Absolwentów niegdyś działających w studenckim samorządzie jest siedemdziesięciu. Do dziś swoje uczestnictwo potwierdziła trzydziestka z nich, choć do niektórych organizatorka wciąż próbuje dotrzeć. Za naszym pośrednictwem apeluje o zgłaszanie się tych osób. Link do strony internetowej zjazdu znaleźć można na stronie „Mazowieckiej”.

Absolwenci przyjeżdżają bez osób towarzyszących, opłata zjazdowa wynosi 40 zł od osoby. Nocleg zorganizowany zostanie w „Okraglaku”, gdzie przygotowano około 40-50 miejsc. Każdy uczestnik płacić będzie indywidualnie - dla uczestników zjazdu cena promocyjna 25 zł od osoby. Plan zjazdu: 10.00-18.00 zakwaterowanie w „Okraglaku”, 18.00 uroczyste rozpoczęcie, 18.20 zdjęcie grupowe, 18.30 obiad, 19.30 impreza taneczno-rozrywkowa.

(wcz)

REKLAMA

Muzeum w Łowczu

Inne kadry z Tatr

- To są Tatry, ale te obrazy na nas działają i nas nie nużą - mówił Krzysztof Gierałowski ze Związku Polskich Artystów Fotografików na werniszu wystawy fotograficznej Piotra Drewniaka zatytułowanej „Inne Tatry”, w sobotę 9 września w łowickim muzeum.

Choć Gierałowski zastrzegł, że jest potencjalną, zwrócił uwagę, że prezentowane zdjęcia nie pokazują banalnych motywów, jakie nazwał „petetekowskimi”, ale są dowodem twórczego podejścia do tematu, w którym nie brak emocji. - Tu elementy górąją nad formą, ale zdjęcia przypominają nam Tatry i zachęcają do pójścia w nie.

Wystawa składa się z kilkudziesięciu prac, wykonanych w ciągu kilku ostatnich lat, podczas wypraw w góry, techniką analogową. Zdjęcia robione były na ogólnodostępnych szlakach turystycznych, po obu stronach granicy polsko-słowackiej. Drewniak celowo nie fotografował człowieka i wybierał kadry, w których nie ma śladów oddziaływania ludzi na Tatry. Choć wszystkie zdjęcia na wystawie mają podpisy, to nie ma na nich daty,



Krzysztof Gierałowski (z lewej) mówi o zdjęciach Piotra Drewniaka na sobotnim werniszu.

dzięki której zorientowalibyśmy się, w jakiej porze roku były robione. To celowy zabieg autora, który wyjaśnia: Te masywy granitu, są takie same od 300, może więcej lat, i nie mają sensu daty. Podczas werniszu podkreślał, że Tatry to temat niewyczerpany, ze względu na np. bogactwo zjawisk światła, chmur, kolorów, zmian jakie wprowadza erozja, ale też potoki, masy skał. - Idąc w góry nie bierze się aparatu po to,

aby zrobić coś wielkiego, jak choćby wystawa w muzeum - mówił Piotr Drewniak wyjaśniając, że upamiętniając pejzaż w formie zdjęcia możemy go w pewnym sensie „posiąść na własność”.

Aparat warto wziąć, o czym na pewno przekonają się osoby, które przed 22 października - bo tak długo potrwa wystawa - wybiorą się do łowickiego muzeum.

(mwk)

Filipiński Uzdrowiciel ALBERT CELINO w Łowczu



Zdrowie jest naturalnym stanem człowieka. Mechanizm tak skomplikowany jak ludzki organizm „właściwie wyregulowany” zawsze podąża do stanu równowagi. Od tysięcy lat medycyna wschodu czerpie pełną garścią wiedzy na temat wpływu na organizm człowieka. Filipińska sztuka uzdrawiania jest kombinacją takich czynników jak: wrażliwość, dyscyplina wewnętrzna, olbrzymia chęć niesienia pomocy bliźnim. Z niezwykłym skupieniem i modlitwą podchodzi do każdego chorego filipiński uzdrowiciel, który jest osobą o bardzo wysokim potencjale energetycznym. Po skupieniu stosuje wobec chorego rozmaite techniki manualne tj. masaż punktowy, wibracyjny, przekazując jednocześnie energię. Potrafi wprowadzić w rozluźniający trans, a osoby po takim zabiegu czują się zrelaksowane, jak po dobrym odpoczynku.

Albert Celino może pochwalić się sukcesami w likwidowaniu wielu schorzeń narządów wewnętrznych, narządów ruchu oraz w likwidowaniu bólu, m.in. choroby układu pokarmowego, problemy krążeniowe, dolegliwości układu moczowego, choroby kobiece itp.

OTO RELACJE KILKU OSÓB, KTÓRYM ALBERT CELINO POMÓGŁ:

„Kiedy odebrałam wyniki badań byłam zrozpaczona, podniesiony cukier, tarczycza, torbiele na jajnikach do tego uporczywe bóle głowy kwalifikowały mnie do szpitala. Wcześniej jednak poddałam się zabiegowi u pana Alberta Celino. Dzięki niemu, już po pierwszym zabiegu czułam się lepiej, po drugim cukier był już w normie. Po trzech zabiegach ustąpiły dolegliwości z tarczyczą, bóle głowy a torbiele zmniejszyły się o połowę. Polecam wszystkim bliskim tego typu terapię.” - Anna B. z Bekchatowa.

„Od kilku lat cierpiałem z powodu chorej trzustki, już niewiele jadłem. Po wizycie u pana Alberta wszystko minęło, jak ręką odjął.” - Marian K. z Kielc.

„Miałem kłopoty z prostatą, problemy z krążeniem, żołądkiem i jelitami. Po dwóch wizytach zapomniałem co to jest prostata, krążenie wróciło do normy. Na trzeciej wizycie nabyłem preparat ziołowy, który w połączeniu z zabiegami uwolnił od problemów z układem pokarmowym” - Henryk S. z Ostrowa.

Z filipińskim uzdrowicielem będzie się można spotkać:

ŁOWICZ 23.09.2006, SKIERNIEWICE 23.09.2006

Informacje i zapisy udzielane są po numerach telefonów: 0/42 632-17-02, 0509-258-8045

O obrotach wyższych sfer

KRZYSZTOF MIKLAS
SPOZA KADRU



W ostatni niedzielny wieczór miałem okazję konsumować kulturę z najwyższej półki oglądając spektakl słynnego pisarza irlandzkiego (ale mieszkającego i tworzącego we Francji) Samuela Becketta „Czekając na Godota”. Przedstawienie było wystawiane przez teatr z Madrytu. Z tym konsumowaniem trochę przesadziłem, bo znam co najwyżej kilkadziesiąt słów hiszpańskich. Konsumpcja musiała więc siłą rzeczy być ograniczona. Na przedstawieniu nie mogłem jednak nie być, bowiem gościnnie wystawiał je w Warszawie mój dobry znajomy, polski reżyser mieszkający w stolicy Hiszpanii od ponad dwudziestu lat, od którego dostałem zaproszenie. Zdziwiła mnie tylko trochę dorosła córka jednego spośród znajomych spotkanych w teatrze, która podczas pogaduszek w antrakcie stwierdziła z pewnym poczuciem wyższości, że Beckett grany po hiszpańsku trochę ją razi, bo ona przywykła do twórczości tego pisarza albo w polskim przekładzie albo w angielskim oryginale. Nie wiedziała widać, że słynny noblista choć tworzył w obu językach, to „Godota” akurat napisał po francusku. Przypomniała mi się historia opowiadana kiedyś przez koleżankę-dziennikarkę z Opola, kiedy to podczas jakiegoś przyjęcia dwie rusycystki przechwalały się przeczytaniem „Historii Rosji” Bazylowa w oryginale. Ich erudycja nie sięgała jednak tak daleko, by wiedzieć, że wybitny znawca historii Rosji, profesor Ludwik Bazylow był wykładowcą Uniwersytetu Warszawskiego i oczywiście Polakiem z krwi i kości. Ale tak to czasem bywa w sferach, które bardzo chcą być wyższe i przy każdej okazji muszą

demonstrować swą pozorną przewagę intelektualną. Na szczęście z wielu takich manier na ogół się wyrasta. Jednak i z nieznanymi językami też nie zawsze należy się tłumaczyć. Do zbioru anegdot z mojego podwórka czyli telewizyjnej sprawozdawczości sportowej przeszła transmisja z meczu siatkówki Brazylija - Polska, kiedy to podczas przebiegu kamery pokazywała trenera gospodarzy zawzięcie tłumaczącego coś swoim podopiecznym, co komentator Telewizji Polskiej skwitował krótko: „Nie powiem Państwu, o czym mówi trener, bo nie znam niestety brazylijskiego”.

Znajomość, choćby pobieżna, języków obcych we współczesnym świecie przydaje się jednak wyjątkowo. Świat się niezwykle skurczył, a nasze przeobrażenia ustrojowe sprawiły, że dla Polaków nie ma praktycznie zakątka świata, którego nie mogliby odwiedzić. Razem z nowym rokiem szkolnym rozpoczęły się też nowe kursy językowe nie mówiąc o nauce języków w szkołach. Dlatego ze swej strony chciałbym zachęcić młodych ludzi, by od tej nauki nie stronili. W moim pokoleniu, wychowanym w czasach realnego socjalizmu i żelaznej kurtyny zamykającej przed swymi obywatelami zewnętrzny świat, takich bodźców (a i możliwości) dla znakomitej większości nie było. Stąd i pokolenie jest w dużym stopniu koślawe. Teraz perspektywy lepszego, uczciwego zarobku w rozmaitych krajach nie tylko europejskich i urzędzenia się w życiu są wielce zachęcające. Nie trzeba oczywiście czytać zaraz Becketta czy Szekspira w oryginale i popisywać się takimi umiejętnościami obracając się, choćby od czasu do czasu, w tak zwanych wyższych sferach.

ILE W KIESZENIACH NASZYCH PRZEDSTAWICIELI

Oświadczenia majątkowe wójta i radnych gminy Sanniki

Maria Fudała - wójt gminy Sanniki miała (wraz z mężem) na koniec ubiegłego roku zgromadzone środki pieniężne w wysokości 60.000 zł oraz 3.000 dolarów amerykańskich. Posiada dom o powierzchni 180 m² i wartości 120.000 zł (współwłasność z mężem) i działkę o powierzchni 1810 m² i wartości 12.000 zł (również współwłasność). Osiągnęła dochody ze stosunku pracy w wysokości 79.039 zł brutto, po odliczeniach składek na ubezpieczenie zdrowotne, społeczne i podatku 51.661 zł. Posiada (współwłasność z mężem) samochód osobowy marki Opel Astra z 1998 roku.

Tadeusz Andrzej Sobieraj - Przewodniczący Rady Gminy Sanniki miał (wraz z żoną Danutą) zgromadzone środki pieniężne w wysokości około 65.000 zł, dom o powierzchni 218 m² i wartości około 200.000 zł - współwłasność z żoną, działkę o powierzchni 0,12 ha i wartości około 50.000 zł, na której stoi budynek mieszkalny i gospodarczy o powierzchni użytkowej około 45 m² i wartości około 50.000 zł - współwłasność. Jako likwidator Spółdzielni Usługowo-Handlowej „Sanrol” w Sannikach do 31 stycznia 2005 roku osiągnął dochód 3.200 zł brutto (od 1 lutego czynności likwidatora pełni społecznie), świadczenia przedemerytalne - 9.075,60 zł brutto, ryczałt przewodniczącego rady gminy - 10.200 zł. Posiada samochód marki Toyota Yaris z 2001 roku o wartości około 20.000 zł - współwłasność z żoną.

Franciszek Bujakowski - radny i sołtys z Łwówka jest emerytem. Posiada mieszkanie 37 m², które użytkuje w zamian za przekazanie gospodarstwa następcy. Z tytułu emerytury osiągnął dochód 9.046,20 zł, z umowy - zlecenia 1.903,08 zł, z pełnienia obowiązków społecznych - 1.600 zł.

Bogdan Cieślak - radny z Sannik jest pełnomocnikiem handlowym P.P.H.U. Max. W swoim oświadczeniu majątkowym wymienia dom o powierzchni 140 m², który posiada na własność. Dochód z tytułu renty - 7.871,88 zł, wysokości diet radnego nie wymienia.

Jerzy Franciszek Adasiak - radny z Osmolina posiada dom o powierzchni 120 m² i wartości 10.000 zł, gospodarstwo rolne o powierzchni 7,78 ha o wartości 56 tys. zł, z zabudowaniami - budynkiem mieszkalnym, oborą, stodołą, z którego osiągnął dochód 45.000 zł wraz z dopłatą unijną. Nie podaje wysokości diety radnego.

Stefan Kielbasa - radny z Osmólska miał zgromadzonych środków pieniężnych w walucie polskiej - 53.000 zł, dom o powierzchni 250 m² i wartości 100.300 zł - współwłasność, ponadto gospodarstwo rolno-hodowlane o powierzchni 25,08 ha z budynkami gospodarczymi. Z tego tytułu osiągnął przychód 253.400 zł, dochód - 29.200 zł. Diety radnego - 1.800 zł. Inne nieruchomości - 100 m² o wartości 20.000 zł. Posiada Zetora z 1989 r. i Ferguson z 1989 r. Zobowiązania finansowe: kredyt w Banku Spółdzielczym Mazowsze w Płocku, oddział w Sannikach, zaciągnięty w 2002 roku na 7 lat na adaptację budynku inwentarskiego i na chlewnię, stan zadłużenia - 22.000 zł.

Krzysztof Kłys - radny z Wólki Niskiej pracuje jako kierowca w OSM Sanniki, ma dom o powierzchni 90 m² i wartości 30.000 zł, gospodarstwo 2,8 ha o wartości 8.000 zł z zabudową - letniakiem. Z tytułu prowadzenia gospodarstwa osiągnął dochód 1.600 zł. Jako kierowca osiągnął dochód 12.500 zł, odebrał diety radnego - 2.600 zł.

Danuta Kobierecka - radna i sołtys z Brzezi ma dom o powierzchni 200 m² i wartości 60.000 zł - własność, gospodar-

stwo o powierzchni 27 ha i wartości 150.000 zł z zabudową wolnostojącą - współwłasność. Nie wymienia dochodu, jaki osiągnęła z tego tytułu, tylko wysokość dopłat bezpośrednich - 8.744 zł. Prowizja z pobieranego podatku rolnego - 1.317 zł, dieta radnego - 2.730 zł.

Henryk Andrzej Kołtunowicz - radny z Sannik prowadzi agencję ubezpieczeniową w Sannikach. Ma zgromadzone około 6.000 zł, dom o powierzchni 90 m² i wartości 40.000 zł, zakupiony do kapitalnego remontu w 1994 roku za około 10.000 zł, mieszkanie do remontu o powierzchni 29,60 m² i wartości 30.000 zł - wspólnota majątkowa, 80-letni dom mieszkalny, do kapitalnego remontu, o powierzchni 144 m² i wartości 26.000 zł. Prowadzi jako osoba fizyczna działalność gospodarczą - agencję ubezpieczeniową, z tego tytułu osiągnął dochód przychód 63.775,84 zł, dochód - 38.293,38 zł. Posiada Peugeot 306 z 1998 roku o wartości około 12.000 zł. Odebrał diety radnego w wysokości 1.400 zł.

Zuzanna Joanna Lewandowska - radna z Brzezin wymienia w swoim oświadczeniu dochód z emerytury w wysokości 570 zł miesięcznie, nie podaje wysokości diety.

Wanda Milczarek - radna i sołtys z Czyżewa jest emerytką. Posiada dom o powierzchni 270 m² i wartości 151.880 zł łącznie z działką 856 m² - współwłasność małżeńska, gospodarstwo 1,07 ha o wartości 8.000 zł, budynki gospodarcze wolnostojące do remontu - współwłasność. Z tytułu prowadzenia gospodarstwa nie osiągnęła dochodu. Jest pełnomocnikiem męża, który prowadzi usługi na rzecz ochrony środowiska - Zakład Handlowo-Usługowy Ryszard Stanisław Milczarek. Dochody - emerytura: 9.331,23 zł, dochody wynikające z funkcji sołtysa - 2.234,15 zł, dieta radnej - 3.000 zł. dok. na str. 23

REKLAMA

TRESOR
PROFESJONALNA SZKOŁA TRESOR SŁUŻB OCHRONY
(Stała współpraca z Akademią Bezpieczeństwa i Edukacji Antyterrorystycznej „EGIDA”)
Zaprasza na nowy rok szkolny 2006/2007
NAUKA BEZPŁATNA
Łódź, ul. Traugutta 18, (042) 678-01-10 (ŁDK)
Łódź, ul. Sienkiewicza 46, (042) 633-22-83 (III LO)
(pn.-pt., w godz. 9.00-15.00)
ZDECYDUJ SIĘ! Z NAMI NIGDY NIE BĘDZIESZ SAM!
PRAKTYKI W RENOMOWANYCH FIRMACH OCHRONY - JUŻ W 1. ROKU NAUKI!
UWAGA! Szkoła posiada jedyną w Polsce Wirtualną Strzelnicę Treningową (WST) na broń palną, będącą idealnym uzupełnieniem klasycznego treningu strzeleckiego
www.tresor.edu.pl

LICEUM Ogólnokształcące
dla młodzieży i dorosłych
✓ wieczorowe ✓ zaoczne
Przyjęcia na wszystkie semestry
Łyszkowice, ul. Księżstwa Łowickiego 11
Tel. (0-46) 838-87-18
Budynek Szkoły Podstawowej

OLEJ OPAŁOWY PKN ORLEN DOBRA CENA
O ZIMIE WARTO POMYŚLEĆ JUŻ TERAZ
Tel. 046/837-55-41, 046/830-24-93,
0608-600-481 w godz. 9.00-17.00

Polski Związek Motorowy OKRĘGOWE STACJE KONTROLI POJAZDÓW
ŁOWICZ, ul. Nadburzańska 1, tel. (046) 837-39-81, czynne: pn.-pt. 8-20, sb. 8-16
DOMANIEWICE, ul. Kolejowa 1 (w bud. SKR), tel. (046) 838-30-85, czynne: pn.-pt. 7-15
GŁOWNO, ul. Sikorskiego 3, tel. (042) 719-31-98, czynne: pn.-pt. 8-17, sb. 8-14
WALEWICE (przy stadninie koni), tel. (046) 838-22-75, czynne: pn.-pt. 8-16, sb. 8-14
WYKONUJĄ PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE
▪ samochodów osobowych ▪ samochodów ciężarowych ▪ autobusów
▪ ciągników rolniczych ▪ przyczep ▪ naczep ▪ pojazdów sprowadzanych z zagranicy
▪ pojazdów typu „SAM” ▪ pojazdów powypadkowych
▪ pojazdów z instalacją gazową ▪ badań VAT dla urzędu skarbowego
ZATRUDNIMY ▪ osobę z uprawnieniami diagnosty samochodowego i instruktora nauki jazdy
INFORMACJA: Łowicz, ul. Nadburzańska 1, tel. (046) 837-39-81

bezpłatna lekcja pokazowa
Angielski dla dzieci
metodą Helen Doron stosowaną od 1987 r.
• Nauka dla dzieci w wieku 1-14 lat.
• Przystawianie języka w sposób naturalny, podczas zabawy.
• Małe grupy - od 4 do 8 uczniów.
• Ponad 150 szkół Helen Doron w Polsce.
INFORMACJE I ZGŁOSZENIA:
tel. (046) 833-94-68
833-96-77
0605-463-783
ZAJĘCIA:
ŁOWICZ, os. Bratkowice 7/32
Helen Doron
Early English
www.helendoron.com.pl

KASZTANY SKUP
ASTEX
Tel. 023/661-39-01

ANNIKA - TŁUMACZENIA I NAUKA JĘZYKÓW
▪ teksty zwykłe i specjalistyczne
▪ korespondencja handlowa
▪ materiały promocyjne
Niemiecki Rosyjski
Tel. 0693-833-062, e-mail: annika.al@onet.eu
www.annika.globtra.com

ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ W ŁOWICZU
zaprasza w 2006 r. ubezpieczonych w Narodowym Funduszu Zdrowia
NA BEZPŁATNE BADANIA PROFILAKTYCZNE
w zakresie następujących programów profilaktycznych:

1) PROFILAKTYKA Wczesnego Wykrywania Raka Szyjki Macicy
Program kierowany jest do kobiet w wieku 25-59 roku życia.
Badania przeprowadza Poradnia Położniczo-Ginekologiczna w Łowiczu ul. Stary Rynek 17, tel. (046) 837-35-53 od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-15.30.

2) PROFILAKTYKA Przewlekłej Obturacyjnej Choroby Płuc
Program kierowany jest do kobiet i mężczyzn w wieku od 40-65 roku życia palących papierosy lub byłych palaczy. W ramach badań przeprowadza się badania spirometryczne.
Badania przeprowadza Poradnia Gruźlicy i Chorób Płuc w Łowiczu ul. Stary Rynek 17, tel. (046) 837-62-22, we wtorki i piątki w godz. 7.30-15.30.

3) PROFILAKTYKA GRUŻLICY
Program kierowany jest do kobiet i mężczyzn w szczególności: mających kontakt z osobami z rozpoznaną gruźlicą, bezrobotnych niepełnosprawnych obciążonych długotrwałą chorobą, obciążonych problemem alkoholowym, narkomania, bezdomnych.
Badania przeprowadza Poradnia Gruźlicy i Chorób Płuc w Łowiczu ul. Stary Rynek 17, tel. (046) 837-62-22 we wtorki i piątki w godz. 7.30-15.30.

4) PROFILAKTYKA CHOROBY UKŁADU KRAŻENIA
Program kierowany jest do kobiet i mężczyzn w wieku 35, 40, 45, 50 i 55 lat.
W ramach programu przeprowadza się badania krwi: cholesterol, trójglicerydy, poziom cukru, badanie ciśnienia krwi, badanie EKG.
Badanie przeprowadza Poradnia Kardiologiczna w Łowiczu ul. Ułańska 28 (budynek Szpitala) tel. (046) 837-56-11 wew. 212 od poniedziałku do piątku w godz. od 7.00-14.00.

UBEZPIECZENI ZGŁASZAJĄCY SIĘ DO WW. PROGRAMÓW WINNI POSIADAĆ ZE SOBĄ DOWÓD OSOBISTY I DOKUMENT UBEZPIECZENIA ZDROWOTNEGO

ŁOWICZ, Plac Koński Targ 7
OPTYK

WYPRZEDAŻ OKULARÓW PRZECIWSŁONECZNYCH I KOREKCYJNYCH

GABINET ORTOOPTYCZNY

- komputerowe badanie pola widzenia
- pomiary kąta zeza • ćwiczenia ortooptyczne
- leczenie niedowidzenia

ZAPISY tel. 046/837-39-64

OKULISTA

lek. med. **Małgorzata Mazurkiewicz-Kazmierak**

Umowa w NFZ

ZAPISY tel. 046/837-39-64

GINEKOLOG

dr med. **Wojciech Kazmierak**

wtorki 18.15-19.15 Tel. 0601-380-360

LARYNGOLOG

dr med. **Magdalena Korczyńska**

wtorki 14.30-16.00 Tel. 0608-239-777

NEUROLOG DZIECIĘCY

Iwona Chmielewska

drugi i czwarty wtorek m-ca 14.00-17.00

Tel. 0691-147-830

STOMATOLOG SPECJALISTA PROTETYKI

Maria Tarka-Mazurkiewicz

- leczenie zachowawcze • protezy osiadające
- protezy szkieletowe • korony i mosty porcelanowe
- wybielanie zębów

Tel. 046/837-38-86

Specjalistyczny Gabinet Chorób Wewnętrznych

BARBARA FENC-BIELECKA

Przyjęcia:
• poniedziałek, środa, piątek: 9⁰⁰-12⁰⁰ i 15³⁰-17⁰⁰
• wtorek, czwartek: 9⁰⁰-12⁰⁰

BADANIE KIEROWCÓW
Porady w domu chorego
ul. Powstańców 2A, tel. 837-54-76

Dr nauk medycznych

JOLANTA PIETRZAK

specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu

Przyjmuje w soboty: 11.00-12.00 Łowicz, ul. 3 Maja 6
15.00-17.00 Łowicz, os. Tkaczew bl. 7/12
Tel. 837-62-82, 837-84-68, 0-601-84-84-20

GABINET SPECJALISTYCZNY
w którym przyjmują: **Pijarska 3**

dr hab. n. med., **SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG**
Katarzyna Winczyk - co drugi wtorek
w godz. 14-16 (zapisy tel. 837-36-56)

SPECJALISTA CHOROBY PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA
Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30

PSYCHIATRA

Elżbieta Bołanowska - srody w godz. 13-16

SPECJALISTA NEUROLOG (umowa z NFZ)
Witold Wypych - codziennie w godz. 8-10
(10-12 i 16-17.30 - ul. Krakowska 4), tel. 0603-099-810

SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG
Janusz Dubas - czwartki w godz. 16-18

SPECJALISTA UROLOG

Andrzej Mendus - poniedziałki w godz. 16-18

dr n. med., **KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH**
Janusz Kajdos - co drugi wtorek w godz. 16-18
(zapisy tel. 837-36-56)

SPECJALISTA DERMATOLOG

Zbigniew Wronecki - poniedziałki w godz. 15-16,
piątki w godz. 11-12, tel. 0602-276-728

dr n. med., **SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ**
Adam Rogowski-Tylian - piątki w godz. 16-19
(wtorki w godz. 16-19 w gabinecie przy ul. Długiej 18a)
Dodatkowe informacje pod nr tel. 837-36-56

GABINET CHIRURGICZNY + USG

Krzysztof Ciesielski
specjalista chirurg

Stryków, ul. Warszawska 94

CZYNNY: poniedziałek, środa, piątek - 16.00-18.00
POZOSTAŁE DNI PO UZGODNIENIU TELEFONICZNYM
tel. (042) 719-88-49, kom. 0607-340-904

• ZABIEGI CHIRURGICZNE • WIZYTY DOMOWE
• ESPERAL • JBDUKCJE SĄDOWE
• ODRUCIA POALKOHOLOWE • BADANIA SPORTOWCÓW
• tarczycy • sutków • jamy brzusznej • nerek
USG: • pęcherza moczowego • prostaty • ciąży
• narządów rodnych • dziecięcego stawu biodrowego

MAŁGORZATA KULCZYCKA-DŁUGOSZ
specjalista ortodocji

APARATY STAŁE I ZDEJMOWANE

Łowicz, os. Kostka bl. 1 (obok apteki)
GŁÓWNO, ul. Wypiańskiego 6a
Wizyty po uzgodnieniu telefonicznym
tel. (042) 719-43-42, 0508-213-771

GABINET CHOROBY SKÓRY

DERMATOLOG
Lek. spec. **ZBIGNIEW WRONECKI**
Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
wtorki, piątki 16⁰⁰-18⁰⁰
Główno, ul. Wypiańskiego 8 (za Szpitalem)
poniedziałki 9⁰⁰-11⁰⁰, czwartki 15⁰⁰-17⁰⁰
Tel. 0-602-276-728

DYPLOMOWANY MISTRZ
OPTYK
Krzysztof Szymczak
REALIZUJE RECEPTY ZE ZNIŻKĄ z N.F.Z.
POLECA SZKŁA Z ANTYREFLEKSEM IDEALNE PRZED KOMPUTEREM I ZA KIEROWNICĄ
DLA STAŁYCH KLIENTÓW - RABAT 5%
Łowicz, ul. KURKOWA 3
(vis a vis DOM ROLNICZY, obok LOTTO)
ZAPRASZAMY

Gabinet TERAPII Naturalnej
MASAŻE lecznicze wschodnie
KRĘGARSTWO
• nastawianie kręgosłupa i stawów
• korygowanie wad postawy
Inne metody niekonwencjonalnego uzdrawiania
Czynne codziennie w godz. 8.00-11.00, 16.00-20.00
Zielkowice 138, tel. 0512-102-293, (046) 839-28-81

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRY

PIOTR CZYŻ

przyjmuje w środy 15.30-18.00,
Łowicz, os. Kostka bl. 1 (obok apteki)
tel. 0-601-20-60-40 w godz. 12.00-15.00

Gabinet Lekarski
WIESŁAW BIELECKI
lekarz chorób wewnętrznych
tel. 0 603 890 697, tel. domowy 837 62 52
PRZYJMUJE:
• ZDUNY 46A (biurowiec GS-u) sobota 8⁰⁰ - 12³⁰
• ŁOWICZ, Stary Rynek 8 (uzgadniać telefonicznie)
WIZYTY DOMOWE, RECEPTY NA LEKI - ULGOWE

Prof. dr hab. med. LARYNGOLOG
DANUTA GRZYCZYŃSKA
czwartek 13.00 - 14.30
Łowicz, ul. Długa 14
Tel. 0-601-260-660, (046) 837-45-41

specjalista **PULMONOLOG**

✓ALERGIA ✓TESTY

tel. (046) 837-45-41

Gabinet Lekarski
lekarz medycyny
ALEKSANDER JANOWICZ
Małszyce 16, 99-400 Łowicz, tel. 046-838-99-70
(dojazd: autobus nr 3) Przyjmuje: 8.00-10.00 i 18.00-19.00
LECZĘ DZIECI, MŁODZIEŻ I DOROSŁYCH
MASAŻ LECZNICZY NA FOTELU MASUJĄCYM - GRATIS
NA BÓLE KRĘGOSŁUPA, NÓG, BÓLE GŁOWY

Centrum Diagnostyki Laboratoryjnej
informuje, że z dniem 26 czerwca 2006 r.
SIEDZIBA GŁÓWNA LABORATORIUM ZOSTAŁA PRZENIESIONA
z ul. Sikorskiego na ul. Świętojańską 1/3 pokój nr 7
godziny otwarcia pozostają bez zmian (8.00-11.00)
Serdecznie zapraszamy

ZAPISY 046/837-25-61
CHOROBY SERCA, TĘTNIC I ŻYL
Specjalista Kardiolog
dr med. MIROSLAW BITNER
Adiunkt Kliniki Kardiologii AM Łódź im. Sterlinga
PRZYJMUJE: środy w godz. 16.00-18.00
ŁOWICZ, os. Noakowskiego 3/39

LECZENIE KRĘGOSŁUPA
ŁUKASZ KAWCZYŃSKI
• dyskopatie
• rwa kulszowa
• przepuklina krążkowa
• skrzywienie i bóle kręgosłupa
• bóle głowy, szyi i karku
• bóle rąk i nóg
Łowicz, ul. Armii Krajowej 2
tel. 0691-705-314, (046) 837-59-30
www.leczenie-kręgoslupa.net

GABINET LEKARSKI
lek. med.
Leszek Sobczyński
SPECJALISTA POŁOŻNICTWA I GINEKOLOGII
Główno, ul. Sikorskiego bl. 27 m 12
tel. gabinetu: (042) 710-72-67
tel. domowy: (042) 719-11-67
PRZYJMUJE:
pon., śr., pt.: 11-13; 16-18, sob. 11-13

NZOZ STOMED
- PORADNIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA
lek. med. **JANUSZ WNUK**
specjalista ginekolog-położnik
UMOWA z NFZ
PRZYJMUJE: wtorek, piątek od 17.00
ŁOWICZ, ul. Kaliska 6, tel. 0601-309-057

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra
PIOTR OLEJNIK
specjalista chorób wewnętrznych
USG EKG
GŁÓWNO, UL. KILIŃSKIEGO 25
(RÓG PIĄTKOWSKIEJ)
TEL. 042 7-107-400

SPECJALISTA PSYCHIATRA DOROTA WARZOCHA
• dzieci • młodzież • dorośli
WIZYTY PO UZGODNIENIU TELEFONICZNYM
Łowicz, os. Kostka 1 (obok apteki)
tel. 0501-382-065

OKULISTA
LEK. ANDRZEJ WITECKI
przyjmuje po 15-tej
Łowicz, Stary Rynek 9/10 m. 13
tel. (046) 837-35-59

PSYCHOLOG PSYCHOTERAPEUTA
SYLWIA KOŚKA
diagnoza, terapia,
dzieci, młodzież, dorośli
Główno, Kilińskiego 9, tel. 0603-936-569
PROSIMY UMAWIAĆ SIĘ TELEFONICZNIE

HANTVERKAR POOLEN
Łowicz, ul. Łódzka 52
tel./fax (046) 837-25-86, 0509-561-095

SPRZEDAŻ DREWNA BUDOWLANEGO I STOLARSKIEGO
NOWE NIŻSZE CENY!
już od 450 zł za m³

SUSZONE DREWNO SZWEDZKIE
• deski • łaty • regle
• podbitka • podłogówka • boazeria
e-mail: hantverkarpoolen@o2.pl

• NISKIE CENY • DOBRA JAKOŚĆ

UŁANI BEZ ROTMISTRZA

Setki osób przyjechało w niedzielę 10 września do Walewic, na obchody 67. rocznicy bitwy nad Bzurą. Na mszy św. i apelu poległych obecni byli kombatanci, dzieci i młodzież z pocztami sztandarowymi, jak co roku, nie mogło zabraknąć ułanów z 17. Pułku Ułanów Wielkopolskich.

Po raz pierwszy na uroczystościach zabrakło gen. Michała Gutowskiego, który zmarł 23 sierpnia, kilkanaście dni przed swoimi 96 urodzinami. Nie zabrakło jednak wspomnień o nim, a miejsce, które w latach minionych zajmował na uroczystościach rocznicowych, pozostało puste, położono na nim tylko białe-czerwone kwiaty. O generale piszemy w odrębnym tekście na str. 1.

W odczytaniu przez Henryka Warszawskiego, dyrektora stadniny Koni w Walewicach, Apelu Poległych, nie zapomniano o żołnierzach i dowódcach 15 Pułku Ułanów Poznańskich, 7 Pułku Strzelców



Obecność ułanów na uroczystościach 67. rocznicy bitwy nad Bzurą to dowód na to, że pamięć o 1939 roku jest nadal żywa.

Konnych, o bohaterach walk pod Łęczycą, Kutnem, Łowiczem, Sochaczewem, na przedpolach Warszawy i w Puszczy Kampinoskiej.

Odrębną częścią uroczystości było wręczenie odznaczeń „Zasłużony dla rolnictwa” pracownikom walewickiej Stadniny Koni. Ich nazwiska odczytywał Henryk War-

szawski, dekoracji dokonała Dorota Biskupska - Najdowska z zarządu Województwa Łódzkiego w asyście starosty Cezarego Dzierżka. Odznaczone osoby to: Jerzy Pietraszewski, Tomasz Stolarczyk, Zofia Leśniak, Marek Mikłaszewski, Jan Szcześniak, Anna Sobczak, Jadwiga Warszawska, Maria Łuczak, Janina Balcerska, Anna Obidowska, Maria Gomulak, Marian Gawrysiak, Marek Organiściak, Mirosław Redzisz, Helena Plaszczyk, Andrzej Gralak, Krystyna Jaros, Stanisław Domański, Aleksander Przybylski, Marian Kopeć, Tadeusz Gamrowski i Jan Józwiak.

Podczas programu artystycznego w wykonaniu młodzieży, uczestnicy uroczystości posłisili się wojskową gróchówką, a zainteresowani sportem jeździeckim mieli okazję obejrzeć zawody w skokach przez przeszkody. Jeździeckie i wojskowe akcenty widoczne były także na stoiskach, które rozstawiono w Walewicach.

Można było na nich obejrzeć i kupić sprzęt jeździecki, jednak największym zainteresowaniem cieszyło się stoisko Agencji Mienia Wojskowego, na którym po przystępnych cenach sprzedano wojskowe plecaki, hełmy, menażki i kompasy.

(mwk)

Gmina Kocierzew

Asfaltowe drogi zrobione, kamienne wkrótce

W ubiegłym tygodniu Gmina Kocierzew odebrała trzy odcinki nowych dróg asfaltowych. Nową nawierzchnię ma droga dojazdowa do Osieka III na długości 2.150 m, droga do Kocierzewa Północnego (400 m) i droga w Gągolinie Południowym (1.900 m). Położenie nowych nawierzchni kosztowało 423.883 zł. Do 30 września Przedsiębiorstwo Sprzętowo-Transportowe Mirosława Goździka i Leszka Foksa z Łowicza wykona natomiast modernizację kamieniem dróg gruntowych Różyce Stara Wieś - Różyce Zastruga o dł. 492 m oraz Ostrowiec - Boczek o dł. 1.304 m. (mwk)

Uzupełnią brakujące znaki

Jeszcze w tym roku uzupełnione zostaną brakujące znaki drogowe i tablice z nazwami miejscowości w gminie Kocierzew. Pracownik Urzędu Gminy Andrzej Wojtyś sporządził ewidencję znaków drogowych na terenie gminy. Na jej podstawie opracowany zostanie projekt organizacji ruchu, po czym brakujące znaki zostaną uzupełnione. Konieczność ustawienia przy drodze tablicy z nazwą miejscowości zgłaszał 30 sierpnia sołtys Gągolina Północnego Jacek Bury. Zamawianie i ustawianie pojedynczych tablic nie ma jednak sensu, właśnie w związku z planowanym uporządkowaniem oznakowań w całej gminie. (mwk)

Gmina Zduny

Dwie pożyczki na gminne inwestycje

Radni Gminy Zduny zgodzili się jedno myślnie 31 sierpnia na zaciągnięcie przez gminę Zduny dwóch pożyczek na kwotę blisko 800 tys. zł.

Pierwsza ma być zaciągnięta w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi na pokrycie 80% kosztów budowy wodociągu Strugienice - Maurzyce. Całkowity koszt tych prac to 930 tys. zł, pożyczka wyniesie 691 tys. zł, które będą spłacane przez 4 lata. Jak powiedział wójt gminy Jarosław Kwiatkowski koszt pożyczki, czyli np. spłata odsetek, wyniesie 56 tys. zł. Umorzenie pożyczki może za to wynieść aż 241 tys. zł.

Drugą pożyczkę, na 103.800 zł, gmina zaciągnie w Banku Ochrony Środowiska w Łodzi i będzie ją spłacać przez 3 lata. Cała kwota stanowi wartość realizowanej w Szkole Podstawowej w Nowych Zdunach wymiany okien. Kredyt będzie dla gminy korzystny ze względu na oprocentowanie - 1,62% w skali roku, jest to możliwe, ponieważ pokrycie pozostałej części oprocentowania przejmuje WFOŚiGW w Łodzi. I tak gmina za zaciągnięcie zobowiązanie w formie odsetek zapłaci w sumie 2.864 zł, resztę - czyli 6 tys. zł pokryje WFOŚiGW.

(tb)



Prawdziwka znalazł Radosław Kielbik



Koźlarz znalazł w Popowie.

Urodzaj na grzyby

W minionym tygodniu czytelnicy Nowego Łowiczana kilkakrotnie przysyłali do naszej redakcji zdjęcia okazałych grzybów lub przychodzili do nas osobiście, żeby je pokazać.

Józef Bogucki, 74-letni mieszkaniec wsi Polanka w gminie Kiernozia znalazł w niedzielę 10 września, w lesie w pobliskim Czermiewie, prawdziwkę ważącego 1,42 kilograma. Dokładne wymiary grzyba - olbrzyma: długość trzonu 18 cm, obwód trzonu u nasady - 35 cm, obwód kapelusza - 78 cm, średnica kapelusza - 30 cm. Grzyb był zdrowy.

- Może chcecie go na zupe? - pytał w poniedziałkowy rano 11 września inny nasz czytelnik, który pojawił się w redakcji

Nowego Łowiczana z dużym prawdziwką w ręku. - Chodzę na grzyby od lat, ale takiego wielkiego prawdziwka jeszcze nie widziałem. Z początku myślałem, że to jakiś niejadalny i już miałem kopnąć, patrz jednak, a to wielki prawus - opowiada Radosław Kielbik. Grzybiarz jest mieszkańcem Podsołowa w gminie Bolimów, okaz wielkiego grzyba znalazł w lasach w okolicach Joachimowa Mogił.

Obecnie w lasach jest wysyp grzybów. Pan Radosław zbiera głównie prawdziwki, koźlaki, jednak widzi mnóstwo grzybiarzy wracających z lasu z pełnymi koszami każdego rodzaju grzybów, począwszy od prawdziwków, a skończywszy na kaniach. - W ostatnią niedzielę na parkingu przy lesie było jak na samochodowej giełdzie, tyle aut stało - mówi. (mwk, wcz)

Przebudują chodnik w Zdunach

21 tys. zł będzie kosztowała przebudowa chodnika wzdłuż drogi powiatowej, od wjazdu na parking przy cmentarzu w Zdunach, do wjazdu do dawnej Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego.

Prace zostaną sfinansowane przez gminę wspólnie z Powiatowym Zarządem Dróg, do którego należy przylegająca droga. Powiat ma dostarczyć materiały: betonową kostkę, obrzeża i krawężniki za 11 tys. zł, gmina Zduny natomiast pokryje koszty robocizny - 10 tys. zł. Praca zostanie zlecona

jako dodatkowe zadanie wykonawcy powstającego przy cmentarzu parkingu samochodowego. Zadanie to finansowane jest przez gminę Zduny, która pozyskała na ten cel pieniądze z Unii Europejskiej. Wójt gminy Zduny Jarosław Kwiatkowski podał na sesji w czwartek 31 sierpnia, że decyzja rozpoczęcia prac przy przebudowie chodnika jest spowodowana budową parkingu. Wykonywany jest on z betonowej kostki i pozostawienie przebiegającego obok chodnika z porożbijanych, tradycyjnych płyt chodnikowych nie wyglądałoby dobrze. (tb)

REKLAMA

SALON OŚWIETLENIOWY "LATARENKA"

RABAT 5% do końca września

ponad 1000 wzorów kinkietów lamp i żyrandoli !!!

Łowicz, ul. Bielawska 7 (po dawnym sklepie chemicznym) tel. 046 837 04 41

ŁOWICZ UL. ZGODA 35 tel. (0-46) 837 49 86

KOMPUTERY KASY FISKALNE OPROGRAMOWANIE AKCESORIA SERWIS

POLECAMY:

- Startery NEOSTRADA TP
- INTERNET w sieci ORANGE

Kwiaciarnia IKEBANA

DH „Panorama” - róg Nowego Rynku i Koziej tel. 0608-968-537

OFERUJE:

- najnowocześniejsze wzory wiązańek ślubnych
- dekoracje pojazdów, sali weselnej i stołów

IGLOO

Łowicz, ZGODA - róg KSIĘŻACKIEJ tel. 046 830 20 91

RATY łatwiej do spłaty

Największy wybór sprzętu do zabudowy renomowanych firm

ZOSTANĄ W PAMIĘCI NIE TYLKO NAJBLIŻSZYCH

dok. ze str. 10

Zmarł gen. Gutowski, bohater bitwy o Walewice

Ukończył renomowane Gimnazjum im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu. W latach 1923-1928 zaliczył Korpus Kadetów nr 1 we Lwowie, po czym w latach 1928-1930 odbył naukę w Szkole Podchorążych w Grudziądzu, przedwojennej kuźni polskich kawalerzystów. Jako bardzo utalentowany jeździec, startował w wielu zawodach, w 1936 roku, był członkiem polskiej reprezentacji jeździeckiej na X Igrzyskach Olimpijskich w Berlinie. 15 sierpnia 1930 r., po awansie na podporucznika otrzymał przydział do 17 Pułku Ułanów w Lesznie Wlkp. 1 stycznia 1939 r. otrzymał awans na rotmistrza - dowódcę szwadronu.

Po wybuchu II Wojny Światowej 17 Pułk Ułanów im. Bolesława Chrobrego z nienaruszoną Armią Poznań przesunął się w kierunku Kutna. Prowadził zwycięskie ataki na most w rejonie Uniejowa, później bił się o Walewice.

Później Gutowski z niedobitkami ułanów z jego pułku, przez Puszcę Kampinoską, Wisłę, koło Góry Kalwarii udał się w rejon

Kurowa. Tam, na Wieprzem, 19 października, zdjął mundur. Pojawił się we włączonym do Rzeszy Jarocinie, tam działał w organizacji podziemnej, został aresztowany i skazany na rozstrzelanie. Niemiecki dowódca - kawalerzysta zwołał go jednak z aresztu. Jako kurier z raportami dotarł do Francji, tam dostał przydział do 10 Pułku Strzelców Konnych (zmotoryzowanych). Po ewakuacji do Anglii, odbywał w Szkocji szkolenie w 1 Dywizji Pancerniej gen. Maczka.

W lipcu 1944 r. wylądował wraz z nią w Normandii. Od 8 do 21 sierpnia, jako dowódca szwadronu pancernego, Gutowski brał udział w sławnej bitwie w kotle Falaise, bijąc pancerną dywizję SS. Otrzymał awans na zastępcę dowódcy Pułku Strzelców Konnych i dalej uczestniczył w walkach we Francji, Belgii i Holandii. Od grudnia 1944 r. do kwietnia 1945 r. dozorował wraz ze swoim oddziałem rzekę Mozę. Następnie dowodził oddziałem specjalnym idącym przez Niemcy na Wilhelmshaven. W 1944 r. otrzymał awans na majora, 1 stycznia 1946 awans

na podpułkownika. Do zajętych przez komunistów Polski nie wrócił. W 1947 r. został ewakuowany do Anglii, a po demobilizacji wyjechał do Kanady.

Było ciężko, na początku mył samochody za 75 centów za godzinę, później został trenerem jeździectwa. Jego wieloletnia praca doprowadziła do zdobycia złotego medalu przez reprezentację Kandy na Igrzyskach Olimpijskich w Meksyku w 1968 roku.

Za zasługi bojowe otrzymał wiele odznaczeń m.in. Złoty i Srebrny Order Virtuti Militarii, Krzyż Walecznych (pięciokrotnie) oraz odznaczenie amerykańskie Legion of Merit i francuskie Croix de Guerre z palmą. W 2004 roku w rocznicę lądowania aliantów w Normandii odznaczony został również najwyższym francuskim odznaczeniem - «Legion d'Honneur» (Legia Honorowa) a później Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. W 1999 został awansowany przez prezydenta RP na stopień generała brygady. (tb)

W dniu 23 sierpnia 2006 roku zmarł w Warszawie w wieku 96 lat

Ś.P. GENERAŁ BRYGADY MICHAŁ GUTOWSKI

WSPANIAŁY JEŹDZIEC, ŻOŁNIERZ I BOHATER

Uczestnik Olimpiady w Berlinie w 1936 roku. Dowódca 1 Szwadronu 17 Pułku Ułanów. W bitwie nad Bzurą poprowadził 9 września natarcie, bijąc Niemców i zdobywając Walewice koło Łowicza. Jako kurier przedarł się do Francji. Od Normandii poprzez Falaise do Wilhelmshaven walczył w 1 Dywizji Pancerniej gen. Maczka. Po wojnie na emigracji trenował kadrę jeźdźców Kanady. Ostatnie lata życia spędził w Polsce często odwiedzając Walewice. Za swe czyny wojenne odznaczony srebrnym i złotym Orderem Virtuti Militarii, pięciokrotnie Krzyżem Walecznym, amerykańskim Legion of Merit i francuską Legią Honorową.

Msza żałobna zostanie odprawiona 16 września o godz. 10:00 w Katedrze Polowej Wojska Polskiego w Warszawie.

Pogrzeb o godz. 11:30 na cmentarzu wojskowym na Powązkach.

OBROŃCY SWEMU, WDZIĘCZNA ZIEMIA ŁOWICKA

Cezary Dzierżek
Starosta Łowicki

R-1233

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
wszystkim moim przyjaciołom i sąsiadom
za okazaną pomoc i wsparcie po śmierci mojego MĘŻA

Ś.P. ZBIGNIEWA KOZŁOWSKIEGO

składa żona
Elżbieta Kozłowska

gr79

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze
Ś.P. ZBIGNIEWA KOZŁOWSKIEGO

składa żona
Elżbieta Kozłowska

gr80



Oni zagrażają naszemu życiu

Policja zatrzymała następujących nietrzeźwych kierowców i rowerzystów:

6 września: na ulicy Tkaczew w Łowiczu na rowerach 27-letniego Karola W. (0,77 mg/dm³ alkoholu) oraz 24-letniego Mariusza J. (0,51 mg/dm³ alkoholu), na ulicy Mostowej w Łowiczu na rowerze 17-letniego Mariusza B. (0,78 mg/dm³ alkoholu), w Wiskienicy Górnej w gminie Zduny 57-letniego Jana G. na rowerze (0,75 mg/dm³ alkoholu),
7 września: na ulicy Brzezińskiej w Łyszkowicach 53-letniego Józefa K. na rowerze (0,71 mg/dm³ alkoholu),
8 września: 24-letniego Marcina K. na rowerze (0,46 mg/dm³ alkoholu),
10 września: w Grudkach w gminie Domaniewice 25-letniego Bogumiła K.

w Fiacie 126p (0,53 mg/dm³ alkoholu), na ulicy Szkolnej w Domaniewicach 15-letniego Adriana F. w samochodzie marki Opel Kadett (0,57 mg/dm³ alkoholu),
11 września: na ulicy Radzieckiej w Łowiczu 65-letniego Kazimierza W. na rowerze (0,87 mg/dm³ alkoholu), w Sobocle w gminie Bielawy 25-letniego Michała S. na rowerze (1,1 mg/dm³ alkoholu), w Złakowie Borowym w gminie Zduny 36-letniego Grzegorza S. na rowerze (0,56 mg/dm³ alkoholu),
12 września: około godziny 7.30 na ulicy Koziej w Łowiczu 40-letni Zbigniew Cz. jechał rowerem (1,40 mg/dm³ alkoholu), w Ostrowie w gminie Łowicz 38-letni Paweł S. (0,30 mg/dm³ alkoholu) oraz 54-letni Janusz B. (0,79 mg/dm³ alkoholu) jechali rowerami, na ulicy Nadburzańskiej w Łowiczu 28-letni Adam G. jechał rowerem (0,92 mg/dm³ alkoholu).

REKLAMA

H. SKRZYDLEWSKA

CERTYFIKAT JAKOŚCI ISO 9001

GŁÓWNO, ul. Łowicka 7/11 tel. (0-42) 710-71-90, 719-30-24 (czynne całą dobę)
ZGIERZ, ul. Parzęczewska 6, tel. (0-42) 717-00-00 (czynny całą dobę)
ŁÓDŹ, tel. (0-42) 672-33-33, 672-30-27 (czynne całą dobę)

- ZAŁATWIAMY FORMALNOŚCI W ZUS
- WYPŁACAMY ZASIŁEK ZUS
- KREMACJE
- przewóz osób zmarłych do chłodni
- przewozy międzynarodowe

ZANIM
PODEJMIESZ
DECYZJĘ

PORÓWNAJ
CENY!

www.h.skrzydowska.pl

Z głębokim smutkiem i żalem żegnamy

ANTONIEGO OLEJNICZAKA

od początku istnienia zakładu aktywnego i lojalnego dostawcę ZPOW w Łowiczu, współzałożyciela bazy surowcowej zakładu oraz Koła Plantatorów przy ZPOW, wieloletniego Prezesa zarówno Rady Plantatorów, jak też Krajowego Zrzeszenia Owoców i Warzyw dla Przetwórstwa, honorowego członka łowickiego Zrzeszenia Plantatorów Owoców i Warzyw; do ostatnich chwil czynnego członka Rady Zrzeszenia. Wielkiego społecznika, uczciwego człowieka.

NAJBLIŻSZYCH PROSIMY O PRZYJĘCIE SZCZERYCH
WYRAZÓW WSPÓŁCZUCIA

Zarząd i pracownicy
AGROS NOVA Sp. z o.o.

R-1242

PODZIĘKOWANIA

wszystkim ludziom dobrej woli, którzy pomogli w czasie choroby

Ś.P.

HENRYCE SOBCZYŃSKIEJ

Rodzinie, Przyjaciołom, Lekarzom szpitala w Głownie, w szczególności dr Kucharskiemu, dr Ciesielskiemu, dr Sobierajczykowi, Pielęgniarkom, Położnym, Salowym, pracownikom laboratorium, administracji i rehabilitacji, składamy serdeczne podziękowania.

Serdecznie dziękujemy księdzu Andrzejowi Kapaonowi proboszczowi parafii św. Barbary w Osinach oraz organiście Tomaszowi Walczakowi.

Równie serdeczne podziękowania składamy wszystkim, którzy uczestniczyli w uroczystości pogrzebowej

maż Leszek, syn Jerzy z żoną Katarzyną i dziećmi Ewunią i Piotrusiem

gr81

† ODESZLI OD NAS

(27.08-10.09.2006 r.)

- 27 sierpnia: Aniela Bryk, 1.90, Bocheń; Kazimierz Liberacki, 1.68;
28 sierpnia: Zbigniew Kozłowski, 1.54, Głowno;
29 sierpnia: Jan Górczyński, 1.81, Bobrowniki; Helena Bartczak, 1.78, Głowno;
30 sierpnia: Andrzej Żaczek, 1.48, Jerezowo; Barbara Szczepaniak, 1.68, Głowno;
31 sierpnia: Helena Sobczyńska, 1.70, Głowno;
5 września: Wacław Jacczak, 1.79, Kraszew; Halina Odolczyk, 1.76, Bolimów;
6 września: Stanisław Wojda, 1.90, Łaguszew; Zofia Gajda, 1.92;
7 września: Irena Słoma, 1.79;
8 września: Paweł Dwórski, 1.43, Kurabka;
9 września: Grażyna Barańska, 1.32, Łowicz;
10 września: Barbara Deredas, 1.64, Sochaczew;

PRACA NA GROBACH LEGIONISTÓW

Przez dwa tygodnie grupa siedmiu harcerzy z łowickiego hufca ZHP przebywała na Wołyniu na Ukrainie, gdzie remontowała kwatery żołnierzy I Brygady Legionów Józefa Piłsudskiego poległych w czasie I Wojny Światowej.

Harcerze skorzystali z zaproszenia hufca zgierskiego od kilku lat organizującego dwutygodniowe obozy na Ukrainie. Ich uczestnicy zajmują się pielęgnacją grobów polskich żołnierzy i innych polskich cmentarzy. Harcerski obóz został umiejscowiony w sosnowym lesie, niedaleko miejscowości Kostuchówka, w której w dniach 4 - 6 lipca 1926 r. walczyła z Rosjanami I Brygada. W obozie było 63 harcerzy ze Zgierza, Łodzi, Jarosławia, Warszawy, Wołomina i z dwóch zastępów ukraińskich organizacji skautowych. - Warunki obozowe były bardzo spartańskie, przez pierwszy okres bez dostępu do bieżącej wody. Oczywiście spaliliśmy w namiotach, zajmowaliśmy się przygotowaniem posiłków - opowiada nam drużna Paula Rutkowska. Przez cały czas obozu paliło się ognisko rozpalone na jego początku oraz trwały warty i służby.

Harcerze do pracy wyjeżdżali o godz. 9, a wracali nawet ok. 20. Jeździli na różne cmentarze. Część z nich oddalona była o kilka kilometrów, jak np. w Koszyszczach, Przebrażu, Wołoczku. Tam znajdują się cmentarz wojenny i - jak mówi - widać, że w ubiegłych latach przeprowadzono na nim sporo prac: jest niemal cały już zagospodarowany, nie porastają go krzewy, są nowe płyty i krzyże. Na innych cmentarzach trzeba było wywozić gruz i śmieci oraz tworzyć alejki. Tam, gdzie na kamiennych krzyżach, tablicach i obrzeżach grobów pojawiał się mech i porosty, harcerze ścierali je za pomocą drucianych szczotek. W sumie, na każdym z cmentarzy odnowienia zostało po kilkadziesiąt grobów.



Harcerze przy pracy na cmentarzu w Przebrażu. Od lewej Miłosz Dołgoruki (na pierwszym planie), za nim Grzegorz Trafalski.

Erwin Plichta, mówi - Groby były pozapadane, obeliski podziurawione przez kule. Były takie miejsca, gdzie musieliśmy teren wokół grobów karczować z krzewów, wycinać zielisko, ustawiać krzyże, malować na grobach te elementy, które zostały tam ustawione rok wcześniej. Erwin pracował na cmentarzu w Kowlu, na cmentarzu legionistów położonym za miastem na górze i na cmentarzu parafialnym w jego centrum. Na górze - jak mówili uczestnicy obozu - wylewane były

w tym roku obrzeża grobów, harcerze przygotowali pod nie materiały, samą pracę wykonywali wynajęci pracownicy. Paula pracowała m. in. w Wołoczku. Tam znajdują się cmentarz wojenny i - jak mówi - widać, że w ubiegłych latach przeprowadzono na nim sporo prac: jest niemal cały już zagospodarowany, nie porastają go krzewy, są nowe płyty i krzyże. Na innych cmentarzach trzeba było wywozić gruz i śmieci oraz tworzyć alejki. Tam, gdzie na kamiennych krzyżach, tablicach i obrzeżach grobów pojawiał się mech i porosty, harcerze ścierali je za pomocą drucianych szczotek. W sumie, na każdym z cmentarzy odnowienia zostało po kilkadziesiąt grobów.

Paula była w grupie, która uczestniczyła w odnawianiu słupów pamięci ustawionych wzdłuż istniejących jeszcze do dziś śladów

linii okopów zajmowanych przez I Brygadę. Słupy stały tam przed II Wojną Światową, a potem zostały zniszczone. Podczas jednego dnia odpoczynku harcerze wyjechali do Lwowa. - Miasto przepiękne, podobne do naszego Krakowa, ale takiego, jakim był 20 lat temu - mówi Paula. Dla części obozowiczów największą atrakcją wyprawy do Lwowa był jednak McDonalds. - Sporo osób wpadło tam najeść się, bo niestety jedzenie obozowe nie było najlepsze i nie każdemu odpowiadało. Największą bolączką smakową był półrazowy ukraiński chleb - wspomina Erwin. Z wyjazdu - tak, jak Paula - jest jednak zadowolony. Nie zapomni opowieści o legionach, jakie służył opiekun obozu, pasjonat historii I Wojny Światowej, radny miejski ze Zgierza - Adam Zamajski. (tb)

Plener w Sromowie

około 30 osób weźmie udział w integracyjnym plenerze plastycznym zatytułowanym „Piękna łowicka kultura ludowa”, który 25 września odbędzie się w muzeum ludowym w Sromowie. Organizatorem pleneru są Warsztaty Terapii Zajęciowej w Parmie, a uczestnikami - młodzież z 10 szkół podstawowych, gimnazjów i średnich, Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, a także z WTZ w Parmie i Urzeczcu. Po plenerze właściciel muzeum, rzeźbiarz ludowy Wojciech Brzozowski, wtajemniczy zainteresowanych w tajniki swojego warsztatu. Planowane jest także integracyjne spotkanie przy grillu. (mwk)

PZU dla Blichu

2.800 zł otrzymał Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 na Blichu od Polskiego Zakładu Ubezpieczeń w Łodzi. Pieniądże zostały wykorzystane na zakup zewnętrznych drzwi wejściowych z PCV do sali gimnastycznej szkoły. To nie pierwszy raz, gdy zakład pomaga szkole. Wcześniej szkoła otrzymała od niego pomoc finansową na wyjazd zespołu ludowego Blichowiaczy do Serbii, a oprócz tego wielokrotnie pomagał on finansowo w organizacji szkolnych imprez. (tb)

Siedmiu kandydatów do kapłaństwa

Dzisiaj, 14 września, kandydaci do Wyższego Seminarium Duchownego w Łowiczu rozpoczynają 8-dniowe rekolekcje w ramach tzw. kursu wstępnego. Rekolekcje w ośrodku duszpasterskim w Spale prowadzić będzie ojciec duchowny seminarium ks. Paweł Kozakowski. Weźmie w nim udział 7 kandydatów do kapłaństwa. Jak mówi ks. rektor Jacek Skrobisz, wszyscy z nich pochodzą z diecezji łowickiej, wszyscy zdawali maturę w tym roku, w większości są to osoby z większych miast diecezji łowickiej.

W ubiegłym roku WSD w Łowiczu przyjęło na I rok aż 19 osób, ale najmłodszy rocznik nie będzie najmniejszą liczbą, ponieważ w roku akademickim 2006/2007 na roku VI jest tylko 5 kleryków. (mwk)

Dzierżawa przycmentarnych gruntów

Do 28 września mają czas na składanie ofert osoby, które chciałyby w okresie Wszystkich Świętych dzierżawić od miasta tereny przy dwóch cmentarzach w Łowiczu i organizować tam handel.

Głównym kryterium przyznania okresowej dzierżawy (16 października - 6 listopada) będzie zaproponowany przez oferenta czynsz dzierżawny. Czynsz ten nie może być niższy niż 3 tys. zł brutto.

Obowiązkiem dzierżawcy będzie utrzymanie tam porządku i czystości. Bez względu na to, kto będzie dzierżawił grunt, samym poborem opłaty targowej będzie zajmował się Klub Sportowy Pelikan. Każda zainteresowana osoba fizyczna lub prawna może zgłaszać swoją ofertę poprzez sekretariat w ratuszu. Podmiot, z którym miasto podpisze umowę dzierżawy, ma we własnym zakresie uzgodnić sprawy bezpieczeństwa, porządku i organizacji ruchu z Komendą Powiatową Policji w Łowiczu. (mak)

Dni Dziedzictwa będą 24 września

Już po raz czwarty na dziedzińcu łowickiego muzeum zorganizowane zostaną 24 września Europejskie Dni Dziedzictwa, które są okazją do spotkania z regionalnym rzemiosłem, sztuką i kuchnią.

Szczegółowy program imprezy jest obecnie opracowywany. Wiadomo jednak, iż w tym roku wystąpią Blichowiaczy, Ko-

derki i Jarzębina. Swoje stoiska z potrawkami regionalnymi zaprezentują koła gospodyń wiejskich. Twórcy ludowi będą prezentować i sprzedawać swoje wyroby. Inni, których na co dzień spotkać można w skansenie w Maurzycach, poprowadzą warsztaty wikliniarskie, gamcarskie, kowalskie, hafciarskie i wycinankarskie. (wcz)

Wrócili z Mongolii

We wtorek 5 września zgodnie z planem, z wyprawy do Mongolii wrócili łowiczanie Wojtek Marzec i Emil Gawroński oraz Marcin Kruczyk z Sochaczewa i Ola Jasińska z Łodzi, którzy wyruszyli w drogę 1 sierpnia samochodem z łowickiego Starego Rynku.

Podróżowali Ładą Nivą, pokonali ponad 9 tys. kilometrów. - Wrażenia, które ze sobą przywieźliśmy są niesamowite. Pokonywaliśmy Mongolie, podróżując po stepie, na którym nie ma wytyczonych szlaków komunikacyjnych - opowiedział nam Wojtek Marzec. Samochód spi-

sywał się dobrze, choć w ostatniej części podróży kilka razy mieli z nim problemy. Dowiózł ich jednak bezpiecznie do domu. W czasie podróży po Mongolii zrealizowali wszystkie cele wyjazdu, łącznie ze zdobyciem liczącej ponad 4 tys. m.n.p.m. najwyższej góry kraju Nayramadlin Orgil, skorzystali także z gościny u prawdziwej koczowniczej rodziny mongolskiej mieszkającej w jurcie.

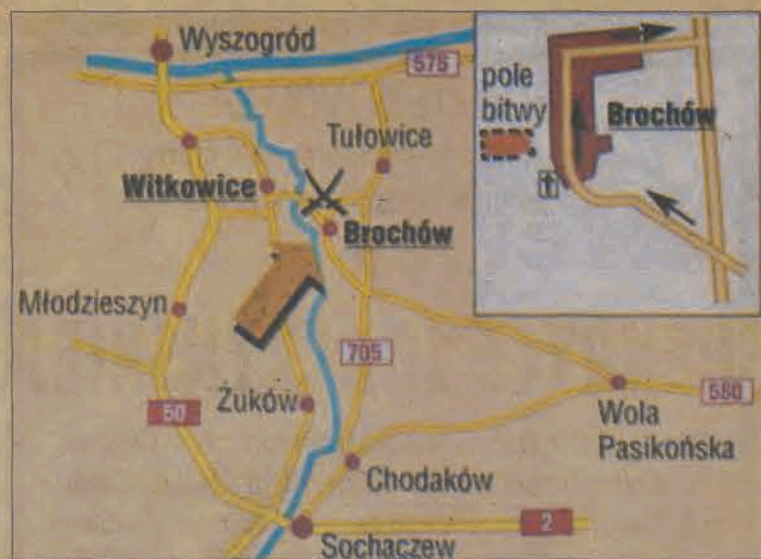
Podróżnicy i NŁ, który miał patronat medialny nad wyprawą, czekają obecnie na obróbkę wykonanych slajdów. Pod koniec września przedstawimy relację z wyprawy i poinformujemy kiedy w ŁOK będą wyświetlane slajdy z wyprawy. (tb)

Brochów zaprasza na niedzielę

Podobnie jak w latach wcześniejszych, tak i w tym roku, 17 września, o godz. 15. na polach pod Brochowem odbędzie się rekonstrukcja walk o przeprawę przez Bzurę, które w 1939 roku stoczyli żołnierze dwóch Armii: Poznań i Pomorze, uchodząc do Warszawy przed idącym z zachodu i południa niemieckim natarciem.

Przeprawy przez Bzurę na wysokości Witkowic i Brochowa w dolnym biegu Bzury były ostatnim elementem największej bitwy września 1939 roku - Bitwy nad Bzurą. Program jest bardzo bogaty, a z całością można zapoznać się na stronie internetowej www.poloniamilitaris.pl. Jest to największa w Polsce impreza plenerowa odtwarzająca przebieg walk z tego okresu. W natarciu wojsk polskich na stanowiska niemieckie znajdujące się nad rzeką weźmie udział 300 uczestników w kopiach historycznych mundurów wojsk polskich i niemieckich oraz z oznaczeniami pułków.

Będzie także 20 pojazdów. Po raz pierwszy na Bzurze będzie można zobaczyć odtworzoną taczankę wz. 36, będzie także samochód pancerny Peugeot, kopia niemieckiego czołgu Pzkw 2, motocykle oraz broń z okresu II Wojny Światowej. Nie zabraknie także i innych ciekawostek. Zobaczymy też



Mapa przedstawia miejsce, gdzie odbędzie się niedzielna rekonstrukcja.

ulańów w ataku na pozycje niemieckie - udział w tym roku ma wziąć aż 50 koni. Inscenizacji towarzyszyć będą wybuchy i wystrzały. Przygotowano w sumie pół tony materiałów pirotechnicznych.

W roku minionym widowisko oglądało 20 tys. osób. Był duży problem ze znalezieniem miejsca, by zaparkować auto, czy znaleźć miejsce, z którego byłoby dobrze widać pole bitewne. Dlatego najlepiej wybrać się do Brochowa wcze-

niej, już przed południem. Na miejscu będą punkty gastronomiczne, kiermasze i inne towarzyszące imprezie atrakcje, a od godz. 13 rozpoczną się pokazy dynamiczne pojazdów, zaprzęgów i artylerii, szkolenia szwadronu kawalerii WP i małe inscenizacje historyczne w wykonaniu polskich i czeskich grup (walki na granicy, wkroczenie Sowieców do Polski), więc nie powinno być powodu do nudy. (tb)

ROWEREM W CZTERY STRONY ŚWIATA

Nie wyjeżdżając z naszego kraju, na wycieczce rowerowej można spotkać najprawdziwsze bizona amerykańskie i porywany przez morze kościół oraz spojrzeć w oblicze słynnego księcia Jaremy, znanego z kart „Ogniem i Mieczem” Henryka Sienkiewicza. Jak to możliwe, opowiadają łowiczanin - państwo Aleksandra i Wacław Wnukowie

Zaczęło się od chęci stworzenia dzieciom alternatywy spędzania wolnego czasu. Chwyciło - najmłodszy z zapalem wyznaczali na mapie kolejne trasy i nie mogli doczekać się wolnych dni, aby znów wyruszyć na rowerową wyprawę. Z czasem dorosli dziś ludzie zaczęli mieć swoje sprawy, a rodzicom weszło to w krew. Państwo Wnukowie od lat każdą wolną chwilę poświęcają na wielodniowe rowerowe wyprawy, podczas których zwiedzają, śpią w schroniskach i pokonują nieraz łącznie ponad tysiąc kilometrów.

Od początku swojej działalności małżonkowie prowadzą dzienniki wyjazdów, w których notują daty, wszystkie odwiedzone miejsca i przejechane odcinki. Ostatnio przygotowali pierwszy tom pamiętnika z podróży, będącego ich relacją z wyjazdów rowerowych w latach 1987 - 2005 (nie zostanie on nigdzie opublikowany). Pamiętnik zawiera wiele osobistych przemyśleń, obserwacji, jest także efektem lat żmudnej pracy, kiedy to państwo Wnukowie w domowym zaciszu opracowywali własne trasy, miejsca noclegowe itd.

W latach 1987 - 1997 małżeństwo zjeżdżało rowerami całą Ziemię Łowicką. Pierwszą dłuższą wyprawę, ponad 850 km, zorganizowali do Stegny nad Bałtykiem w roku 1998. Od tamtego czasu regularnie odbywają dłuższe wyprawy rowerowe. O niektórych z nich czytelnik przeczytać mógł już we wcześniejszych numerach naszej gazety.

Góry Świętokrzyskie

Tegoroczny sezon rozpoczęli pod koniec kwietnia, jadąc w Góry Świętokrzyskie. W Wąchocku wstąpili do kościoła w zespole klasztoru opactwa cysterskiego z przepięknym barokowo-rokokowym wnętrzem.



Państwo Wnukowie wraz ze swymi pojazdami podczas przeprawy przez Bug.

W Świętokrzyskim Parku Narodowym weszli na szczyt Łysej Góry, czyli na wysokość 595 m n.p.m. - *Chociaż przemierzaliśmy kamienistą drogę wraz z rowerami, na których był cały ekwipunek, nie pozostawiliśmy w tyle za innymi turystami, którzy bez bagaży wielokrotnie mieli problemy i często odpoczywali. Niektórzy z boku spoglądali na nas i życzliwie komentowali, jak dzielnie zmagamy się z ciężarem* - opowiadają.

Zwiedzili kaplicę Oleśnickich z relikwiami Krzyża Świętego, freskami na kopule i kryptą grobową rodziny Oleśnickich i księcia Jeremiego Wiśniowieckiego, słynnego Jaremy. W podziemiach muzeum Puszczy Jodłowej zwiedzili byłe więzienie zamknięte po II wojnie światowej, weszli do maleńkich karcerów bez okien z kajdanami i łańcuchami, w których więźniowie spędzali 48 godz.

Kolejnym ważnym punktem wyprawy był Ujazd, ze wzniesionym w latach 1624 - 44 przez rodzinę Ossolińskich pałacem Krzyżtopór, przed powstaniem Wersalu największej budowli pałacowej w Europie.

- *Trochę żal, że do chwili obecnej ta ogromna budowla przetrwała tylko w formie ruiny. Zachowało się 90% murów i tylko 10% sklepień. A w czasach świetności rodu Ossolińskich konie w pałacowych stajniach jadły z marmurowych żłobów i przeglądały się w kryształowych lustrach.*

W Kurozwękach natknęli się na prawdziwe amerykańskie bizona - w tamtejszej stadninie koni funkcjonuje jedyna w Polsce hodowla tych zwierząt.

W ciągu czterech dni, od 29 kwietnia do 2 maja, małżeństwo przejechało dystans 579 km.

Pomorze

Kolejny wyjazd trwał od 3 do 15 lipca. Tym razem ruszyli na Pomorze, jadąc ze wschodu na zachód, aż po Kamień Pomorski, a nawet za granicę Niemiec. Tam zachwyciła ich ścieżka rowerowa: równa i w całej swojej długości mająca tę samą szerokość. - *Niemcy mają takie ścieżki od gór do morza* - opowiadają, nie chcąc nawet

wspomnieć o jakości polskich ścieżek. Łącznie przejechali 1457 km w 79 godzin jazdy. Przede wszystkim zachwyciły ich piękne krajobrazy, zwiedzili też katedry w Kołobrzegu i Kamieniu Pomorskim. Zatrzymali się przy ruinach kościoła w Trzemeszcu, które z każdym rokiem coraz bardziej zabiera morze. Pierwotnie świątynia zbudowana została 1800 metrów od morza, dziś nad urwiskiem została już tylko jedna ściana. Podziwiali też katedrę w Stargardzie Szczecińskim. Widzieli spalony, a dziś dzwigniany ze zgliszcz kościół w Nowogardzie. Wrażenie zrobił też na nich rodzinny pałac Bismarcka w Kulicach.

Podlasie

Kolejną wyprawę zorganizowali zaledwie cztery dni po powrocie z Pomorza, w dniach 19 - 25 lipca. Trasa - 1007 km wiodła na Podlasie.

Zachwycił ich tonący w zieleni rynek w Białej Podlaskiej. W Radzynie Podlaskiej zwiedzili pałac Potockich w kształcie niedo-

mkniętego czworoboku, w Pratulinie odwiedzili miejsce śmierci 13 zamordowanych męczenników grekokatolickich. W Janowie Podlaskim podziwiali konie w tamtejszej stadninie - najstarszej w naszym kraju państwowej stadninie koni.

- *Na całym Podlasiu jest bardzo czysto* - opowiadają. - *Nie spotkaliśmy też żadnych wyrzucanych byle gdzie worków ze śmieciami, które często znaleźć można u nas. Najbrudniejsza jest polska centralna* - dodają.

Zachwyciła ich też prawosławna cerkiew na Grabarce, do której nie można wejść z odkrytymi ramionami. Dla osób niemających ze sobą okryć tuż przy świątyni znajdują się peleryny. - *Widzieliśmy młode dziewczyny wracające z innej cerkwi. Na co dzień młodzież ubiera się tak, jak u nas, ale w świątyni nie było żadnej dziewczyny z odkrytymi ramionami czy głową. Wszystkie miały jakieś chusteczki, białe bluzeczki* - mówią.

Około 60 km przejechali też Puszczą Białowieską - rowery jak żaden inny pojazd sprzyjają kontemplacji dzikiej przyrody.

Wyruszając na każdą wyprawę Wnukowie mają na mapie perfekcyjnie przygotowaną trasę z rozplanowanymi noclegami. Zwykle śpią w schroniskach. Kiedy nie ma w nich miejsca lub gdy są zlikwidowane, co też się zdarza, zazwyczaj idą na miejscową plebania i proszą o nocleg. Taka sytuacja miała miejsce w Rutkach 30 km od Łomży. Tamtejszy wikariusz zorganizował im nocleg u starszego małżeństwa. Podjęto ich wystawną kolacją, długo opowiadać musieli o swych wyprawach. Okazało się, iż starszy pan często bywa w Łowiczu w interesach i zatrzymuje się wtedy w hotelu Aneta (tak więc wspólnych tematów też było dużo).

W Łomży - miejscu urodzenia Hanki Bielickiej - nie dane im było zwiedzić katedry, gdyż trwał w niej remont. Podziwiali natomiast rondo imienia zmarłej niedawno artystki, pełne kwiatów specjalnie ułożonych w kształcie wielkiego damskiego kapelusza ze wstążką.

Dziennie państwo Wnukowie pokonywali w tym sezonie od 83 do 184 km. W ciągu lat podróżowania nigdy nie zepsuły im się rowery, nigdy nie spotkało ich w drodze nic naprawdę przykrego. Tylko raz za sprawą pinezki złapali gumę. Z roku na rok pokonują coraz więcej kilometrów. Jak mówią: mimo wieku, forma zwyżkuje.

Wojciech Czubotka

FIRMA SPRZEDA OBIEKT
PO WYTWÓRNI PASZ W ŁOWICZU
ul. Gen. Kłickiego 110/112
5 HA GRUNTU, BUDYNKI, BOCZNICA
Tel: 022-570-21-21, kom. 0667-676-676

FHU **BOGART**
ŁOWICZ, ul. Browarna 12c, tel. (046) 837-45-07
KOTŁY:
NA EKOGRZEK MIAŁOWO-WĘGLOWE NA ZBOŻE, PELETY
• Wykonujemy instalacje C.O. z 7% VAT
• Dokonujemy bezpłatnych kosztorysów, udzielamy porad technicznych

RUCK ZUCK.pl Podłogi laminowane i drzwi! www.ruckzuck.pl

największy wybór ceny producenta montaż firmowy
już od **14,90 zł/m²**

szybka i fachowa obsługa transport do klienta

Magdanna Łowicz, ul. Podgródzie 11
tel. (046) 837-14-70, 837-15-71
czynne: pon.-pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-14.00

Żyj Zdrowo!

Żyj Zdrowo to program mający Państwu pomóc sfinansować zakup artykułów medycznych (leków, sprzętu medycznego itp.) W ramach programu przyznawany jest Państwu limit środków pieniężnych z możliwością wykorzystania ich jednorazowo lub częściami w dłuższym okresie czasu. Za przyznane środki mogą Państwo dokonywać zakupu wszystkich artykułów oferowanych przez daną placówkę. Wysokość limitu to nie mniej niż 1000 złotych.

O uczestnictwa w programie **Żyj Zdrowo** mogą ubiegać się osoby od 18 do 75 roku życia. Spłata przyznanych środków następuje w ratach miesięcznych, a okres spłaty wynosi od 3 do 60 miesięcy.

Szczegółowych informacji udzielają telefonicznie i na miejscu pracownicy aptek. Listę placówek znajdują Państwo na odwrocie.

Zapraszamy.

Pozwól sobie Żyć Zdrowo!

Szanowni Państwo,

Z badań opublikowanych przez Centrum Systemów Informacyjnych Ochrony Zdrowia działającego przy Ministerstwie Zdrowia wynika: niemal 1/4 ankietowanych Polaków stwierdziła, że w ciągu kilku ostatnich lat w ogóle nie podjęła leczenia lub z niego zrezygnowała z powodów finansowych, zaś około 1/3 często brakowało pieniędzy na wykupienie przepisanych przez lekarza leków.

Zobacz Dostawców świadczeń zartwicych w województwie łódzkim. Zobacz badania: www.cis.gov.pl

... to takie proste



APTEKI MEDEST

Łowicz, ul. 3 Maja 6 **CAŁODOBOWA** tel. (046) 837-31-11, tel./fax (046) 837-31-25

Łowicz, ul. Tuszewska 45 (**INTERMARCHÉ**) czynna: pon.-sob. 8-21, ndz. 9-18 tel. (046) 837-77-23

Łowicz, ul. Kaliska 6 czynna: pon.-pt. 8-18 tel. (046) 830-04-50

Żyj Zdrowo!

Pamiętaj, że za przyznane środki możesz sfinansować np.:

- zakup leków,
- zakup parafarmaceutyków,
- zakup kosmetyków,
- zakup sprzętu medycznego (np. ciśnieniomierze, aparaty słuchowe, glukometry),
- zakup środków opatrunkowych,
- zakup odżywek,
- zakup sprzętu ortopedycznego (wózki, kule)

Usługi medyczne np.:

- zabiegi chirurgiczne,
- operacje plastyczne
- zabiegi ginekologiczne

To tylko niewielka część naszej oferty - o szczegóły zapytaj farmaceutę.

To nie promocja!

WSZYSTKIE LEKI W CENIE HURTOWEJ

Drogi Pacjencie,
na Twoje życzenie otworzyliśmy dla Ciebie
aptekę w drugiej części Łowicza

- ul. TUSZEWSKA

Nie męcz się, nie porównuj, nie sprawdzaj!
U nas znajdziesz wszystkie leki w hurtowej cenie

DOM WESELNY Syntex

ZORGANIZUJEMY TOBIE
PRZYJĘCIE **już za**
WESELNE **120 zł**
Z POPRAWINAMI od osoby
w miesiącach październik-kwiecień
CENY PROMOCYJNE

ZAPEWNIAMY:

- ✓ wspaniałą, wykwalifikowaną obsługę
- ✓ posiłki „palce lizać” ✓ wiejski stół
- ✓ dwie sale (sala taneczna i sala jadalna)
- ✓ piękne udekorowanie sali
- ✓ niepowtarzalną i miłą atmosferę

Tel. (046) 837-59-49, 0503-977-175, 0504-113-116

ŁOWICZ, ul. Armii Krajowej 8a
tel./fax (046) 837-66-76

WIEDEN



ORGANIZUJE:

- konferencje
- szkolenia
- imprezy okolicznościowe

✓ profesjonalna obsługa
✓ wysoki standard
✓ klimatyzacja

Firma ROMAX świadczy usługi
**CIĘCIA KUKURDZY
SIECZKARNIAMI**

Clas Jaguar z gniotownikami ziarna.
Odwóz masy ciętej rozrzutnikami
10-tonowymi typu Forshnit T-88

Tel. 0604-078-564



Nowy Styl **CENTRUM** 10 Lat Gwarancji
DRZWI PRZESUWNYCH

Szafy wnekowe z drzwiami przesuwanymi i składanymi

NOWOCZESNE ZABUDOWY WNETRZ
- NAJNIŻSZE CENY

MEBLE KUCHENNE NA WYMIAR

Łowicz, Nowy Rynek 16,
tel. (0-46) 837-89-01, 0-506-037-759

VEKA OKNA
PCV i DREWNIANE **380 zł netto**

- ✓ DUŻE RABATY
- ✓ okna typowe w ciągłej sprzedaży

PROMOCJA RABATY 0%

OKNO-PLAST BIURO HANDLOWE Łowicz ul. Nowy Rynek 32
tel. 0-502-114-729, 0-46/830-04-39

kredyty gotówkowe
kredyty na samochód
kredyty na dom

DUŻE KWOTY BEZ PORĘCZYCIELI

Łowicz Al. Sienkiewicza 34
(obok sklepu z oknami)
tel./fax 046 837 39 88

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE
bankiety, wesela, chrzciny, urodziny, komunie i inne

- ✓ FACHOWA OBSŁUGA
- ✓ SMACZNE DANIA
- ✓ WE WŁASNYM LOKALU LUB CATERING

ŁOWICZ Bar DEJN **TANIO I SOLIDNIE**
Tel. (046) 830-93-81, 0508-127-207

radio
Victoria

103,5 FM



Adam Głuszek w swoim prywatnym muzeum ludowym.

Muzeum w Łowiczu

Ludowe rzeźby Adama Głuszka

Wernisaż wystawy zatytułowanej „Adam Głuszek - rzeźbiarz i kolekcjoner” odbędzie się w południe 15 września w Muzeum w Łowiczu. Komisarzem wystawy jest Magdalena Bartosiewicz.

Adam Głuszek całe swoje życie związany był z Dąbrowicami, wsią należącą do parafii Maków, położoną na terenie dawnych ziem Księstwa Łowickiego niedaleko Skiermiewic, gdzie się urodził w 1946 roku. Postać Adama Głuszka oraz jego pasję - jaką jest nie tylko rzeźba ludowa, ale wszystko, co składa się na folklor łowicki - przedstawialiśmy na łamach „Nowego Łowiczana” dwa lata temu. Rzeźbą zajął się już jako młody chłopiec - w latach 50-tych rzeźbił ptaki i zwierzęta. Rozkwit jego twórczości zaczyna się od lat 80.

Tematy, na których skupia się artysta, to wizerunki ptaków, rzeźby sakralne (postacie Chrystusa Frasobliwego, świętych, Madonn i aniołów często wkomponowane w kapliczki), sceny związane z obrzędowością doroczną

(rzadziej tematy świeckie) zamknięte w formie rzeźby lub płaskorzeźby. Zafascynowany rodzimą kulturą, posiadający o niej dużą wiedzę, wprowadza do rzeźby sakralnej motywy zaczerpnięte z łowickiej sztuki ludowej. Najczęściej rzeźbi w drewnie lipowym, czasem sosnowym czy topolowym. Wszystkie jego rzeźby są polichromowane. Początkowo malował je farbami plakatowymi, obecnie stosuje barwniki akrylowe, sporadycznie lakiery.

Rzeźby artysty znajdują się w wielu muzeach i kolekcjach prywatnych.

Obok działalności twórczej poświęca się jeszcze jednej pasji - kolekcjonowaniu przedmiotów związanych z kulturą ludową. Posiada zbiór rzeźb, obrazów, wycinanek, haftów wykonanych przez współczesnych twórców ludowych z Polski i Litwy. W 1999 i 2002 r. zakupił i przeniósł na teren dąbrowskiej posesji dwa zabytkowe, drewniane spichrze i zaczął w nich gromadzić eksponaty etnograficzne pochodzące z zachodnio-południowej części dawnego Księstwa Łowickiego.

(eb)

ZABÓJCZY BRUCE I WYŚCIGI W TOKIO

Kącik Muzyczny

Jako że obiecałem kilka numerów wcześniej, że mimo braku zamkniętego dachem obiektu kinowego, będę przybliżał moim nadburzańskim ziomkom nowości z afisza, słowa dotrzymuję. Dzisiaj o dwóch filmach. Choć to propozycje wakacyjne, to przecież każdy z nas z lubością zapomni o jesiennej słońcu, wspominając dopiero co odeszłe, gorące kanikuły.

Najpierw trochę o „come backu” do wysokiej formy Bruce’a Willisa. Aktor, którego nie trzeba przedstawiać, od kilku lat tak naprawdę nie zagrał niczego przyzwoitego. Wciąż lawirował między gniotami typu „Jak ugryźć 10 milionów” czy „Osaczony”, szukając nie tyle satysfakcji z pracy, co solidnego czeku. Ja rozumiem, że aktorstwo to zawód i że pieniądze są potrzebne (choćby na alimenty) ale przecież są jakieś granice! Bruce był wielki w „Pulp Fiction”, znakomity w „Szklanych pułapkach” ale od jakiegoś czasu nie umiał połączyć przyjemnego (milionowy kontrakt) z pożytecznym (łaskawa opinia u widzów i krytyków). Dopiero przed rokiem, kiedy Robert Rodriguez zaprosił go do współpracy przy ciekawym projekcie „Sin City”, Willis wrócił na gwiazdorskie salony. No a teraz prezentuje dwa tytuły: „16 przecznic” i „Zabójczy numer”, o którym słówko.

Film Paula McGuigana opowiada historię niejakiego Slevina (Josh Hartnett), o którym można powiedzieć wszystko, tylko nie to, że jest dzieckiem szczęścia. Bo oto jednego dnia traci pracę i mieszkanie, a dziewczyna przyprawia mu rogi w jego własnej sypialni. Postanawia więc wyruszyć do Nowego Jorku, gdzie, ma nadzieję, Fortuna się do niego uśmiechnie. Jednak w stolicy świata czeka naszego bohatera jeszcze potężniejszy kopniak - kradną mu dokumenty, a na dodatek dwóch bossów gangsterskiego podziemia przez pomyłkę żąda od niego zwrotu grubego szmalu. Slevin zaczyna traktować całą sytuację jak surrealistyczny żart, bo też inaczej na to spojrzeć nie można. Ale kiedy w grę zaczyna wchodzić życie, śmiechu jest mniej...

Jak widać, fabuła nie jest tu jakoś specjalnie oryginalna, choć czekają nas scena-

riuszowe niespodzianki. Co wprawnejsi kinomaniacy bez problemu odnajdą jednak w obrazie drugie dno.

Ogląda się to wszystko bardzo dobrze i trudno uwierzyć, że „Zabójczy numer” wyszedł spod ręki autora słabutkiego „Apartamentu”, a nie na przykład Guya Ritchiego w swojej najwyższej formie. No ale miało być o Willisie, bo rzeczywiście Old Bruce wyborne wysmiewa własne ekranowe emploi. Puszczą oko do widza - „Widzicie tego twardziela? To ja, tylko że nie do końca serio”. Dla mnie najlepszą rolę Willis zagrał w niedocenionym „Ostatnim skaucie” Tonyego Scotta, potem masakrował się jako amerykański bohater numer 1. Teraz ma odwagę po- nagiwać się z tej swojej martyrologii i wychodzi mu to całkiem, całkiem. Zresztą nie tylko Willis tym filmem udowodnił, że gra aktorska nie jest mu obca. Także Hartnett, którego już zeszłafladowano jako kochającego-porzuczonego, stara się zerwać z utartym wizerunkiem. Jest przekonujący, zabawny, czasem przerażający. No a w drugiej linii prawdziwy gwiazdorski wunderteam - sir Ben Kingsley i Morgan Freeman. Obaj są genialni i tylko fakt, że pojawiają się rzadko na ekranie, spowodował, iż nie zdominowali filmu.

Jednym słowem - fajna rozrywka z zaskakującym wykwinnym gamiturem wykonawczym. Zdecydowanie namawiam!

Nie mogę natomiast tego uczynić a propos drugiego z omawianych filmów. „Szybki i wściekły: Tokyo Drift” to trzecia część serialu o pięknych samochodach, odważnych kierowcach i seksownych panienkach. Tym raz fabułę pchnięto do stolicy Japonii, gdzie mieszka ojciec niesfornego Sheana (Lucas Black). Pobyt w azjatyckiej metropolii ma naszemu bohaterowi wybić z głowy wyścigi samo-

chodowe, przez które ma kłopoty z prawem. Jak się oczywiście łatwo domyślić Sean wpłaca się w tarapaty. Będą znów „wypasione bryki” z podrasowanymi silnikami i wytuningowane do granic możliwości, będzie ponętna panna, no i nieodowni gangsterzy, tym razem made in Japan czyli yakuza. O ile jednak dwie pozostałe części „Szybkich...” jakoś dało się oglądać, o tyle tę wersję o rycerzach w blaszanych rękawach radzę sobie odpuścić. Grający główną rolę Black (choć już mający na koncie kilka głośnych ról drugoplanowych - „Wzgórze nadziei” czy „Jarhead”) nie radzi sobie z trudną sztuką prowadzenia filmu i jakoś trudno uwierzyć w jego ciemną stronę charakteru. Wygląda raczej na zbliżowanego yuppie niż outsidera szukającego swego miejsca na świecie poprzez niebezpieczną zabawę w szybkość. Partnerujących mu rówieśników też trudno nazwać tuzami aktorstwa, stąd pod tyrą względem filmu jawi się nam cokolwiek żałośnie. Największą jego atrakcją miały być samochody. I tak rzeczywiście jest, bo auta są wspaniałe, choć w poprzednich odcinkach speed-serii były więcej efektownych wyścigów, kraks karamboli itd. Wygląda na to, że producentom nie udało się dopiąć odpowiednio budżetu.

Zastanawiacie się więc, czemu niżej podpisany zdecydował się na przeszłość 100 minut takiej „rozrywki”? Otóż fanem serii jest mój syn i to on namówił mnie na „Szybkich i wściekłych: Tokyc Drift”. Po końcowych napisach też by mocno rozczarowany. A ma dopiero 10 lat. Więc sami widzicie, że lepiej dać sobie spokój...

Bogusław Bończal

DYDAKTA
Zaprasza Kandydatów do szkół średnich
o uprawnieniach szkoły publicznej
funkcjonujących od 1997 r.

- Technika Mechaniczne i Elektryczne (podbudowa: gimnazjum i szkoła zasadnicza)
- Nowy atrakcyjny kierunek **TECHNIK INFORMATYK !!!**
- Licea Ogólnokształcące (podbudowa: gimnazjum i szkoła zasadnicza)
- Studium Policealne (podbudowa: szkoła średnia)

DUŻE ULGI w opłatach

ŁOWICZ, Aleje Sienkiewicza 62 (budynek Gimnazjum Nr 1, pokój nr 11), tel. 0605-724-768 lub 0601-206-957
http://www.dydakta.łowicz.pl e-mail: szkoły@dydakta.łowicz.pl

BETONIARNIA
Spółdzielnia Inwestycji i Budownictwa w Łowiczu

OFERUJE PAŃSTWU

- studnie kanalizacyjne:
 - szczelne łączone na uszczelkę
 - łączone na zaprawę
- stropy teriva
- kregi, przepusty
- kostki brukową
- bloczki betonowe
- pustaki zasypowe
- nadproża
- galanterię betonową

99-400 Łowicz, ul. Kaliska 103,
tel. (046) 837 32 79, 837 41 38, fax 837 47 98
e-mail: SIB@winkhaus.com.pl;
internet: http://www.winkhaus.com.pl/sib

Zapraszamy w godz. 7.00-17.00

OD NOWEGO ROKU 2007
FIRMA KATERINGOWA
Pyszne Papu
ZAPRASZA

do organizowania imprez
w nowo odrestaurowanej sali
W BUDYNKU STRAŻY
w Łowiczu przy ul. Koziej

świadczymy kompleksowe usługi
w zakresie **OBŚLUGI**
• WESEL • KOMUNII • BALI itp.

Kontakt: (046) 838-14-56, 0667-213-780

TANIE NAGROBKI GRANITOWE
ORAZ INNE WYROBY
Z KAMIENIA NATURALNEGO

oferuje Zakład Kamieniarski
Łęczycza, ul. Lotnicza 20 (obok nowej straży)

- ♦ Na terenie zakładu wzorownia, do obejrzenia ponad 50 wzorów nagrobków w różnych kolorach.
- ♦ Kompletny nagrobek z granitu z tablicą już od 1.800 zł, podwójny od 4.000 zł.
- ♦ Montaż i transport gratis.
- ♦ Produkujemy kostkę brukową granitową
Cena 1 m² - 28 zł

Tel. 0-24 721-36-00
0601-588-385, 0609-604-454

Producent skarpet firma „Tak”
ZAPRASZA
do nowo otwartego sklepu przyzakładowego
przy ulicy Magazynowej 11

OFERUJEMY: ✓ skarpety męskie ✓ damskie ✓ młodzieżowe
✓ dziecięce w pełnej gamie rozmiarowej i kolorystyce.

W ofercie nowa kolekcja zimowa **SERDECZNIE ZAPRASZAMY**

Godziny otwarcia pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

WIMAX

NASIONA KWALIFIKOWANE

- jęczmień • żyto • pszenżyto
- pszenica • ozime

STRYKÓW, ul. Rolnicza 6A, tel. (042) 719-93-63
GŁOWNO, ul. Kolejowa 5, tel. (042) 719-49-89
www.wimax.com.pl biuro@wimax.com.pl

produkcja
BETONIARKI
sprzedaż
tel. (046) 838-59-45

dok. ze str. 3

ROLNICY ŚWIĘTOWALI DOŻYŃKI

W złote kłosa, czerwoną jarzębinę i polne kwiaty Koła Gospodyń Wiejskich wplotły i Łowiczankę, i biało-czerwone serce z polskim godłem, i bochen chleba oraz dzban miodu dzierżone przez spracowane chłopskie ręce. Jako że tegoroczna jesień obfituje w grzyby, w wieńcach pojawiły się dorodne prawdziwki, koźlaki i podgrzybki. Nie zabrakło owoców. Łódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego zorganizował ekspozycję najbardziej okazałych sadowniczych plonów.

Zanim gospodynie przyspiewały i przekazały wieńce włodarzom, najpierw odczytano listy od gości, którzy nie mogli przybyć osobiście na uroczystość, a mimo to chcieli skierować słowa uznania i podziękowania do świętujących rolników. Wśród depesz znalazł się list od ministra rolnictwa Andrzeja Leppera.

Dożynki w Nowostawach stały się również okazją do wręczenia dyplomów i nagród osobom, które całe życie poświęciły pracy na roli, a teraz swe gospodarstwa przekazały młodszemu pokoleniu. Z rąk burmistrza Andrzeja Jankowskiego wyróżnienia oraz nagrody rzeczowe otrzymali: **Waldemar Kuna z Sosnowca Pieńki, Stanisław Sobieszczyk z Gozdowa, Piotr Szczepaniak z Anielina, Zdzisław Stefański z Koźła, Bronisław Przybysz**

z Zagłoby oraz Henryk Kubicki z Nowostawów Górnych.

Wśród osób, które zasłużyły na szczególne uznanie znaleźli się nie tylko rolnicy. Władze Strykowa doceniły również niecodzienną postawę **Marcina Ciecierskiego** - właściciela firmy EXCELLENCE z Tymianki, który ufundował wózek inwalidzki dla jednego z mieszkańców gminy oraz małżeństwo **Elżbiety i Wiesława Ferenców ze Strykowa**, którzy przyjęli pod dach swego domu młode małżeństwo oczekujące na mieszkanie. Specjalny dyplom z rąk burmistrza otrzymał również zasłużony dla OSP **Władysław Kumidaj z Niesułka Kolonii.**

Dożynkowi goście do samego wieczora bawili się przy muzyce zespołów discopolowych Akcent i Solaris oraz występach zespołu ludowego Lipkowiarki. Gwóździem programu był Zespół Pieśni i Tańca ANILANA z Łodzi, który zaprezentował m.in. oberka, wiankę tańców lubelskich, nowosądeckich i podhalańskich.

Z niedzielnych dożynek w Nowostawach nikt nie wyszedł głodny. Postarały się o to gospodynie z Nowostawów Górnych, które suto zastawiły stół dostępny dla wszystkich. Była tradycyjnie wędzona szynka z kością, rozmaite podroby domowej roboty, garniec smalcu ze skwarkami, pączki, ci-

sta, owoce i napitek. Na brak zainteresowania nie narzekali właściciele kramów rozstawionych wzdłuż chodnika biegnącego przez wieś.

Gospodarze jak się patrzy

W tym roku honory starostów strykowskich dożynek pełnił przedstawiciel młodego pokolenia rolników - **Aneta Wlazło i Zbigniew Bukowski.**

Staroscina ma 31 lat. Mieszka w Kalinowie. Wspólnie z mężem Tomaszem prowadzą gospodarstwo o powierzchni 11 ha. Zajmują się głównie hodowlą trzody chlewnej oraz bydła rzeźnego. Rocznie sprzedają ok. 100 sztuk tuczników. Mają dwie córki. Natomiast starosta Zbigniew Bukowski mieszka w Nowostawach Górnych. Ma 31 lat. Wspólnie z żoną Lidą prowadzi gospodarstwo rolne o powierzchni 12 ha oraz dzierżawi gospodarstwo o powierzchni 120 ha w gminie Brzeziny. Zajmują się produkcją roślinną i hodowlą trzody chlewnej sprzedając rocznie około 300 sztuk tuczników. Pan Zbigniew prowadzi również działalność gospodarczą w branży transportowej. Mają dwoje dzieci. Zarówno staroscina, jak i starosta przepytani przez Elżbietę Pietruchę o ich plany na przyszłość, podchodzili do niej z dużą dozą optymizmu. Mówili m.in. o powiększaniu gospodarstw. (ljs)



Na początek chleb i miód, a później inne rodzime frykasy.



Gospodynie z Nowostawów Górnych postarały się, aby stół uginał się od smakołyków.



Dożynkowe wieńce poświęcili księża z parafii katolickiej i mariawickiej.

„Kraina Benedykta XVI” dotarła do Zgierza

Przez cały wrzesień w kościele św. Katarzyny w Zgierzu, przy Placu Jana Pawła II, oglądać można wystawę zatytułowaną „Kraina Benedykta XVI”.

Jest to pierwsza w Polsce tak duża ekspozycja poświęcona obecnemu papieżowi. Autorami zdjęć są: Leszek Sosnowski, Adam Bujak i Arturo Mari. Fotografie pochodzą również z niemieckich archiwów. Po raz pierwszy wystawa prezentowana była w maju na Dziedzińcu Pałacu Arcybiskupów w Krakowie w związku z pielgrzymką papieża do Polski.

Kościół św. Katarzyny w Zgierzu to pierwsze miejsce, skąd, po zamknięciu krakowskiej ekspozycji, wystawa rozpoczyna swoją podróż po kraju. Na ponad dwadzieścia planszach zaprezentowano postać obecnego Ojca Świętego, ważne wydarzenia z jego życia oraz bliskie mu miejsca. - To

już druga wystawa, którą organizujemy wspólnie z księdzem proboszczem Strozka, Pierwszą, poświęconą Janowi Pawłowi II była swoistą podróżą sentymentalną, stanowiła hołd złożony pamięci Papieża Polaka. Wówczas zainteresowanie nią nie tylko wśród zgierzan było ogromne. Mam nadzieję, że obecna wystawa spotka się z równie dużym zainteresowaniem mieszkańców. Zwracam uwagę, że prezentowane zdjęcia są unikatowe - mówi starosta Grzegorz Leśniewicz.

Fotografie podpisane są w języku polskim, angielskim i niemieckim, co zarazem tworzy opowieść o życiu Josepha Ratzingera. Uzupełnienie ekspozycji stanowi plansza zawierająca kalendarium życia i twórczości papieża Benedykta XVI. Wystawę oglądać można przed i po mszach świętych, które w niedzielę i święta odprawiane są w godzinach: 7, 9, 10.30, 11.30, 12.30, 18 oraz w dni powszednie o godz. 7 i 18. (ljs)

Dni Trzeźwości bez tłumów

Skromną, ale za to rzeczywiście zainteresowaną grupę osób zgromadziły tegoroczne głowieńskie Dni Trzeźwości. Obchody ich, zorganizowane przez Stowarzyszenie Klubu Abstynenckiego KROKUS, odbywały się w minioną niedzielę, 10 września, nad zalewem przy ul. Zgierskiej.

Tłumów, tak jak na zakrapianych piwem niedawnych Dniach Głowna, nie było. Przyszli w głównej mierze ci, którzy z alkoholem od jakiegoś czasu nie mają już nic wspólnego, a i tak potrafią się dobrze bawić. Byli członkowie AA z Głowna i z zaprzyjaźnionych klubów działających w sąsiednich miastach i gminach. Obchody święta zainicjowała msza odprawiona w kościele św. Maksymiliana w Zabrzeźni. Podczas nabożeństwa swoje poruszające świadectwa przedstawiali Anonimowi Alkoholicy nie tylko z Głowna. Były to szczere wyznania o latach spędzonych w nałogu i trudnej walce o powrót do normalności, do rodziny, do społeczeństwa.

W samo południe rozegrany został mecz piłki nożnej abstynenci kontra przedstawiciele Urzędu Miasta, Głowno. Trzeba przyznać, że rywalizacja była nad wyraz zacięta. Mecz wygrali abstynenci, którzy strzelili cztery gole, podczas gdy ich przeciwnicy - tylko dwa.

Popołudnie uświetniły występy muzyczne. Najpierw na scenie zaprezentował się rodzimy zespół młodzieżowy BLOW, a później gwiazdy popołudnia, czyli Anna Pietrzak z zespołem Partita oraz Krzysztof Cwynar. Piosenkarze zaprezentowali zarówno nastrojowe ballady, jak i bardziej roz-



Anna Pietrzak z Partity gorąco pozdrawiała głowieńskich abstynentów.

rywkowe utwory znane z sopockich i opolskich festiwali. Nie zabrakło też anegdot z ich estradowego życia.

Zwieńczeniem wieczoru było kino pod gołym niebem. Publiczność obejrzała film „Wszyscy jesteśmy Chrystusami” w reżyserii Marka Koterskiego, w którym główną

rolę niepijącego od kilku lat alkoholika odtowującego relacje ze swoim synem zagrał Marek Kondrat.

Kolejne głowieńskie Dni Trzeźwości dopiero za rok, może do tego czasu więcej osób przekona się do typowo abstynenckiej formy spędzania czasu. (ljs)

REKLAMA

www.nova-nawodnienia.pl

NAWODNIENIA, TERENY ZIELONE, PROJEKTY, ZAKŁADANIE

NOVA
JERZY ŁEBSKI
Tel. 0602-679-236

dok. ze str. 1

SĄ PIENIĄDZE NA SZYBKĄ OBWODNICĘ

Pytali przedstawiciele GDDKiA o to, kto podjął decyzję o tym, aby tranzyt samochodów ciężarowych po oddaniu do użytku A-2 odbywał się przez Stryków i czy przed podjęciem tej decyzji przeprowadzona została symulacja wzrostu natężenia ruchu w tym mieście, czy do GDDKiA docierały protesty Strykowiaków jeszcze przed oddaniem A-2 do użytku i jak na nie reagowano. W odpowiedzi usłyszeli, że jest to w dużej mierze winą nie tylko GDDKiA, ale poprzednich ekip rządzących krajem. Dyrektor Włodzimierz Biłski pytał z kolei senatorów o pilną zmianę ustawy Prawo ochrony środowiska i Prawo zamówień publicznych, które w obecnym kształcie znacznie wydłużają okres przygotowywania inwestycji drogowych. W tym miejscu warto dodać, że dzień później, w piątek 8 września Sejm przyjął nowelę odpowiedniej ustawy, przygotowaną przez PiS, która ma zdecydowanie przyspieszyć budowę dróg krajowych właśnie przez ulepszenie formalności. Ustawa ma obowiązywać do 2015 roku.

Widmo tirów bliżej Głowna

Niezbyt entuzjastycznie do koncepcji wyprowadzenia tirów ze Strykowa ustosunkował się burmistrz Głowna, gdyż wiąże to problem tylko na krótkim odcinku zakorkowanej „czternastki”. Burmistrz Wojciech Brzeski zwrócił uwagę senatorów oraz przedstawicieli GDDKiA na to, że już teraz Głowno ponosi wymierne szkody związane ze wzmożonym ruchem na trasie krajowej nr 14. Przykładem jest turystyka, na którą od lat stawia Głowno, a która przy śmigających „czternastką” tirach nie ma szans powodzenia. Burmistrz wyraził również zaniepokojenie znacznym pogorszeniem się bezpieczeństwa na skrzyżowaniach ulic Dąbrowskiego i Zabrzeżniańskiej z trasą



Senatorowie Bogdan Lisiecki i Andrzej Owczarek dyskutują z burmistrzem Strykowa Andrzejem Jankowskim. W tle strykowski radny Bogdan Walczak



Dyrektor warszawskiej GDDKiA Włodzimierz Biłski

krajową oraz ulicy Ostrołęckiej z tą samą trasą. - Doceniamy to, że Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w 2003 roku zmodernizowała nam „czternastkę”, ale jednocześnie liczymy na pilne zajęcie się sprawą tych dwóch skrzyżowań. Sytuacja jest napięta. Mieszkańcy ul. Ostrołęckiej zapowiadają nawet protesty - powiedział Brzeski.

Radny Walczak nieusatsfakcjonowany

Z obrad senackiej komisji nieusatsfakcjonowany wyszedł strykowski radny miejski Bogdan Walczak. Jego zdaniem w dyskusji zabrakło konkretnych i jednoznacznych

zapewnień o tym, że Stryków już w tej chwili znacznie będzie odciążony z ruchu tranzytowego. - Liczyć na dobrą wolę kierowców, którzy przyzwyczaili się już do podróżowania na stronę Warszawy przez Stryków, to naprawdę nic nie da - powiedział.

Liliana Józwiak-Staszewska

Szansa na zasiłek suszowy

Rolnicy, których uprawy dotknięte zostały tegoroczną kłęską suszą mogą starać się o jednorazowy zasiłek. Wyniesie on 500 zł dla gospodarstw o powierzchni do 5 ha oraz 1000 zł dla gospodarstw większych. Stosowne rozporządzenie weszło w życie 1 września. Pomoc w postaci zasiłków będzie skierowana jednak jedynie do tych gospodarstw, w których szkody w uprawach rolnych wynoszą średnio powyżej 20 proc. Podstawą decyzji o przyznaniu tej pomocy będą protokoły oszacowania szkód. Dlatego też, z zasiłków suszowych skorzystać będą mogli tylko ci rolnicy, którzy w wymaganym terminie zgłosili straty suszowym i wystąpili z wnioskiem o ich oszacowanie - innymi słowy ci, którzy wstępnie wyrazili zainteresowanie wzięciem kredytu suszowego. Teraz mogą liczyć nawet na zasiłek. Stosowne gminne komisje dokonały już szacowania strat suszowych, a potwierdzające je protokoły przekazane zostały do wojewody.

Warunkiem otrzymania jednorazowego zasiłku będzie wniosek złożony do ośrodka pomocy społecznej. To bowiem ten ostatni będzie się zajmował wypłatą zasiłków suszowych. Ostateczny termin składania wniosków upływa 15 października. Dodatkowo zasiłek suszowy może być zwiększony o 392 zł, tj. o kwotę stanowiącą ekwiwalent 1 tony pszenicy, według ceny interwencyjnej. Pomoc tę będą mogły otrzymać gospodarstwa, w których hoduje się bydło, owce, kozy lub konie. (rjm)

Kto skatował psa?

Do bestialskiego czynu doszło w minionym tygodniu w późnych godzinach wieczornych - ze środy, 6 września na czwartek, 7 września - w okolicach lasku przy ul. Monte Cassino w Głownie.

Niecznani na razie sprawcy skatowali i porzucili w tymże lasku psa. Skomlenie poranionego zwierzęcia usłyszała przechodząca nieopodal grupa młodych ludzi, która o makabrycznym odkryciu powiadomiła policję oraz przedstawicielkę Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Policja zjawiła się na miejscu zdarzenia po około 8-10 minutach. Funkcjonariusze nie kryli swego

oburzenia i przejęcia widokiem, jaki zobaczyli. Po przebadaniu psa przez weterynarza zdecydowano o jego uspieniu. Zwierzę miało zbyt poważne rany głowy i bardzo cierpiało.

Zwracamy się z prośbą do wszystkich, którzy mogą pomóc w ustaleniu sprawców tego bestialstwa. Ktokolwiek feralnej nocy widział jakieś osoby w godzinach 21.30 - 23.00 w okolicach ul. Monte Cassino lub w lesie za osiedlem Kopernika (przy ścieżce na Marakan) proszony jest o kontakt z naszą redakcją lub Zofią Barańską z głowieńskiego koła TOnZ. Zapewniamy anonimowość. Można też zgłaszać te informacje na policję. Zofia Barańska przypuszcza, że

pies mógł mieć właściciela. Był zadbany, biały w czarne łaki - z przewagą białej, czystej, zadbanej sierści. Obok leżała reklamówka, którą najprawdopodobniej oprawca założył psu na głowę zanim zadał mu ciosy. Kto w tak okrutny sposób chciał pozbyć się zwierzęcia?

Nie po raz pierwszy informujemy, że znęcanie się nad zwierzętami jest przestępstwem ściganym z mocy prawa. Artykuł 35 ustawy o ochronie zwierząt mówi jasno, że kto zabija lub znęca się nad zwierzęciem podlega karze pozbawienia wolności do roku, karze ograniczenia wolności lub grzywny, a jeśli czyni to ze szczególnym okrucieństwem - zagrożony jest karą pozbawienia wolności do 2 lat. (rjm)



WARSZAWA OTWIERA SALONY MODY W GŁOWNIE. Już nie tylko rodzimi handlowcy otwierają interesy w Głownie. W ubiegły piątek, 8 sierpnia, uroczystą lampką szampa i poczęstunkiem zainaugurowała swoją działalność przy ul. Targowej studio mody z odzieżą damską, którego właścicielami są warszawianie od niedawna mieszkający w naszym mieście. Kolekcja eleganckich ubrań jednej z polskich firm z nutą mody włoskiej - przynależny - trafia w niszę lokalnego rynku odzieżowego, ale czy trafi do szaf głownianek? Te, które przyszły na otwarcie sklepu, z zainteresowaniem oglądały każdy egzemplarz. (ljs)

REKLAMA

angielski
francuski
niemiecki

MATURA 2007

- grupy max 6-osobowe
- zakres podstawowy, rozszerzony
- profesjonalne warunki i wyposażenie
- 2 godziny tygodniowo
- od 1 października 2006
- zgłoszenia do 15 października 2006

NOWA SIEDZIBA SZKOŁY
PERFECTUS NOVI
przy ul. Braterskiej 9 (sąsiedztwo SP 7)
dawniej ul. A. Mickiewicza 16
tel. (046) 837-06-84, (046) 837-72-39

ZATRUDNIMY lektora języka angielskiego do prowadzenia kursu maturalnego

JUŻ OTWARTY NOWY SKŁAD NA ULICY SKŁADOWEJ

Firma **AGRO-BUD** oferuje Państwu

- **MATERIAŁY BUDOWLANE** drewno, cegły, stal, cement, wapno, piasek do tynków, cement II od 295 zł
- **WĘGIEL** kostka, orzech, miaty
- **EKO-GROSZEK** workowany
- oraz **NAWOZY**

a wszystko to w bardzo atrakcyjnych cenach!!! Tel. 046 830-22-55

Zapraszamy również do Dąbkowic Górnych

Znajdą tam Państwo **SZEROKI ASORTYMENT NAWOZOWY** w konkurencyjnych cenach oraz **MATERIAŁY BUDOWLANE, PASZE, OPAL**

Dowóz oraz rozładunek **HDS** Tel. 046 838-90-46

AUTO NA GAZ

✓ LOVATO ✓ montaż instalacji serwis ✓ RATY

oraz NAPRAWY MECHANICZNE POJAZDÓW:

NAPRAWY • sprzęgieł • silników
• zawiesz • hamulców • zbieżność kół itp.

poleca: **AUTO NAPRAWA** inż. mech. **MAREK STREMSKI**
99-400 Łowicz, ul. Browarna 12
Tel. 0-46 830-30-55, 0-46 837-41-57 (dom), 0-509-555-369

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

ZAŚWIADCZENIA NA MIEJSCU SKUP AUT możliwość odbioru
Stacja Demontażu Pojazdów
Rzaśno 13, gm. Zduny, tel. 0602-123-360

STAROSTA ŁOWICKI
REPREZENTUJĄCY SKARB PAŃSTWA

informuje, że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Łowiczu, ul. Stanisławskiego 30 został wywieszony na okres 21 dni (05.09.2006-26.09.2006 r.)

wykaz nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa przeznaczonej do sprzedaży na rzecz użytkownika wieczystego

JUŻ DRUGI ROK SZKOŁY MUZYCZNEJ I STOPNIA w Głownie

zapraszamy nowych kandydatów
Tel. (042) 719-24-06, 0885-126-665

WIEDZIEĆ KTO WE WSI MIESZKA

Czy w najbliższym czasie na terenie gminy Stryków można spodziewać się wzmożonych kontroli meldunkowych? Raczej nie, ale temat taki zaistniał na ostatniej sesji Rady Miejskiej Strykowa, 30 sierpnia, bo jak się okazuje niezameldowane osoby to spory kłopot.

Tak przynajmniej twierdzi radny Grzegorz Kuna, który poprosił urząd o interwencję w tej sprawie. Wyjaśnił on, że obecnie już mało który sołtys orientuje się, kto mieszka w jego wsi. I bynajmniej nie chodzi o zaspokojenie ludzkiej ciekawości, ale o względy praktyczne. - Przybywa nowych domów, są też działki. Niech ci ludzie nawet jak przebywają tam kilka miesięcy np. w weekendy zameldują się czasowo, bo teraz jest tak, że jak przyjeżdża na wieś pogotowie, to nie jest w stanie szybko zlokalizować chorego, bo ludzie się wzajemnie nie znają - mówił Kuna.

Dodał on, że kiedyś sołtysi posiadali spisy wszystkich zameldowanych mieszkańców, co było bardzo praktyczne, a teraz się one po prostu zdezaktualizowały. Pytał, czy coś zmieniło się w obowiązku meldunkowym. W odpowiedzi sekretarz gminy Mirosława Perdjon poinformowała, że obowiązek meldunkowy nie uległ zmianie. Oznacza to, że osoba posiadająca obywatelstwo polskie i przebywająca stale na terytorium naszego kraju jest zobowiązana zameldować się w miejscu pobytu stałego. W tym samym czasie można mieć tylko jedno miejsce pobytu stałego, natomiast można zameldować się w innym miejscu na pobyt czasowy.

Pobytem stałym jest zamieszkanie w określonej miejscowości pod oznaczonym adresem z zamiarem stałego przebywania. Natomiast pobytem czasowym jest przebywanie bez zamiaru zmiany miejsca pobytu stałego w innej miejscowości pod oznaczonym adresem lub w tej samej miejscowości, lecz pod innym adresem.

Osoba zameldowana na pobyt czasowy i przebywająca w tej samej miejscowości nieprzerwanie dłużej niż 2 miesiące jest zobowiązana zameldować się na pobyt sta-

ły, chyba że zachodzą okoliczności wskazujące na to, iż pobyt ten nie utracił charakteru pobytu czasowego. Za okoliczności uzasadniające zameldowanie na pobyt czasowy trwający ponad 2 miesiące uważa się w szczególności: wykonywanie pracy poza miejscem pobytu stałego, pobyt związany z kształceniem się, leczeniem, wypoczynkiem lub ze względów rodzinnych, odbywanie czynnej służby wojskowej, pobyt w zakładach karnych i poprawczych, aresztach śledczych, schroniskach dla nieletnich i zakładach wychowawczych.

Sekretarz Perdjon poinformowała, że pracownicy Urzędu Miasta-Gminy Stryków od czasu do czasu dokonują kontroli meldunkowej. Dzieje się to zazwyczaj na wniosek mieszkańców lub policji. - Osoby kontrolowane najczęściej tłumaczą się, że przyjechały do danej miejscowości tylko na sobotę i niedzielę, a na stałe są zameldowane w Łodzi i nie mają zamiaru tego zmieniać - mówiła. Dodała również, że kłopoty meldunkowe z osobami, które budują nowe domy na terenie gminy raczej nie mają miejsca, ale nie widzi przeszkód, aby po konkretnym zgłoszeniu nie wysłać kontroli. (ljs)

Nowa kotłownia wspólnoty

Najprawdopodobniej już w listopadzie mieszkańcy bloku nad zalewem w Strykowie przy ul. Targowej 23/29 będą mieli nową kotłownię. Liczą na to, że zamiana oleju opałowego na ekogroszek pozwoli im zmniejszyć ponoszone obecnie koszty ogrzewania.



Mieszkańcy tego bloku wspólnymi siłami wybudują kotłownię.

który pokryje część kosztów budowy. Resztę sfinansują ze swych wpłat mieszkańcy. Według wstępnych szacunków przedsięwzięcie pochłonie 300 tys. zł. Kotłownia stanie na miejscu obecnego parkingu. Pojawia się natomiast nowe miejsce garażowe na pozyskanej od gminy działce o powierzchni 140 m². (ljs)

Konkurs „A było to w kniei...”

To jest propozycja dla wszystkich uczniów z województwa łódzkiego, a więc i tych z Główna oraz Strykowa. Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. prof. Tadeusza Kotarbińskiego w Łodzi organizuje konkurs fotograficzny pt. „A było to w kniei...”. Jego celem jest dostrzeżenie uroków parków, ogrodów, pomników przyrody, osobliwości przyrodniczych często zapomnianych, ale pięknych. Interpretacja tematu zależy od uczestnika. Każdy może przesłać maksymalnie 3 prace w tym może być jeden zestaw prac - do 3 zdjęć w określonym wymiarze. Termin nadsyłania zdjęć mija 9 października. Ogłoszenie wyników nastąpi 30 listopada. Jury przyzna Grand Prix - nagrodę za najlepsze zdjęcie w konkursie, trzy równorzędne wyróżnienia oraz nagrodę specjalną.

Prace należy nadsyłać na adres Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Łodzi, ul. Wólczańska 202, 90-531 Łódź (z dopiskiem Konkurs „A było to w kniei...”). O szczegóły regulaminu pytać można pod nr telefonu 042/633-12-50. (ljs)

Surowce można zostawić wieczorem na portierni

Działający przy Miejskim Zakładzie Komunalnym w Głównie miejski punkt zbiórki surowców wtórnych, z którego za darmo korzystać mogą mieszkańcy Główna, dostępny jest już od pewnego czasu w dni powszednie w godzinach od 7 do 14.30 oraz od 16 do 20, zaś w soboty od 10 do 18.

Były jednak przypadek, że głównianie, którzy przywozili surowce do punktu po godzinie 16 nie mogli dostać się do znajdujących się na jego terenie kontenerów. Mimo sygnałów dawanych dzwonkiem zamontowanym przy braminie wjazdowej do punktu, nikt do nich nie wychodził, by otworzyć im bramę.

Być może to była wina dzwonka, albo osoba, która tę bramę miała otwierać była w tym czasie na obchodzie po terenie zakładu - tłumaczy dyrektor MZK Andrzej Ruciński. Niezależnie od powodów, które sprawiły, że niektórzy głównianie przyjeżdżając do punktu całowali kłama, dyrekcja MZK zdecydowała, że w godzinach popołudniowych i wieczornych - gdy brama punktu będzie zamknięta, a na dzwiek dzwonka nikt nie będzie reagował - mieszkańcy Główna mogą pozostawić posegregowane surowce wtórne w workach na pobliskiej portierni obok wjazdu na teren bazy MZK przy ul. Dworskiej. Ma to zapobiec przypadkom pozostawiania worków z surowcami wtórnymi pod bramą i ogrodzeniem punktu. (rpm)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Piłka nożna - klasa „A” Zwycięstwo rezerw GOSSO

■ GOSSO STAL II - ORZEŁ II Parzęczew 3:1 (3:0)

Gole dla Stali uzyskali: **Adrian Legęński** (19), **Konrad Maciak** (29) oraz **Adrian Szajder** (44.)

GOSSO: Szymczak - Miziołek, R. Wykretowicz, Jezierski, R. Nagański - Piela, Mostowski (70, Kujawiak), Ł. Nagański, Maciak (70, Hemka) - Legęński, Szajder (77, B. Kowalczyk).

Główno, 10 września. Gospodarzom należało się pochwalić za pierwszą część spotkania, w której to podopieczni trenera **Arkadiusza Janiaka** nie dali pograć rywalom i dość łatwo zdobyli trzy gole. Pierwszą bramkę uzyskał w 19 min **Adrian Legęński**. Napastnik GOSSO łatwo ogrył kilku zawodników Orła, bramkarza i skierował piłkę do pustej bramki. 10 minut później **Konrad Maciak** bezpośrednio z rzutu różnego zaskoczył golkipera przyjeźdźnych, który nie przypuszczał, że pomocnik Stali tak pokręci piłkę, że ta wpadnie wprost do siatki. Na minutę przed zakończeniem I połowy **Adrian Szajder** przeprowadził indywidualną akcję, po której wpakował po raz trzeci piłkę do siatki. Po zmianie stron głównianie nie grali już z taką pasją, jak przed przerwą. Gra się wyrównała i częściej goście zagrażali bramce Stali. W 75 min spotkania w zamieszaniu pod bramką GOSSO jeden z zawodników przyjeźdźnych umieścił piłkę w bramce Stali. (ak)

dok. ze str. 31

Piłka nożna - 3. kolejka klasy „A” Porażka Błękitnych

Kalonka, 9 września. Piłkarze Błękitnych Dmosin mogą mówić o wielkim pechu. Jeszcze do 88 minuty sobotniego meczu podopieczni trenera **Romana Włodarczyka** prowadzili 3:1. Niestety na dwie minuty przed zakończeniem regulaminowego czasu ekipa Kalonki zdobyła kontaktowego gola. W doliczonym czasie (sędzia doliczył aż 7 minut) padły dwa gole, w tym jedna z rzutu karnego, dla LKS Kalonka!

■ LKS Kalonka - BŁĘKITNI Dmosin 4:3 (0:2)

Bramki dla Błękitnych: **Radosław Filipiński** (w 19 min.), **Marcin Stecko** (w 30 min.) oraz **Tomasz Jóźwiak** (w 59 min.).

Błękitni: Dudkiewicz - Jóźwiak, Ratajczyk, Zajaczkowski, Sobierajski - T. Stecko, Piekarski, M. Stecko, R. Filipiński - Koszelski (Wawrzyńczak), Kotłarek (Wielec).

Kalonka, 9 września. Nic nie zapowiadało, że ekipa Błękitnych nie przywiezie z Kalonki kompletu punktów. Goście bowiem nadawali ton wydarzeniom na boisku i przez większość czasu byli znacznie lepsi od rywali. Jednak w piłkę należy grać do ostatniego gwizdka sędziego, nawet wtedy, kiedy arbitier przedłużył mecz o 7 minut. W I połowie podopieczni trenera **Romana Włodarczyka** już w 19 min objęli prowadzenie. W zamieszaniu pod bramką miejscowych, powstałym w wyniku dośrodkowania w pole karnie, najczęściej sprytu wykaszał **Radosław Filipiński**, który wpełznął futbolówką do siatki zdezorientowanych gospodarzy. W 30

minucie meczu było już 2:0 dla gości. Dmosinianie przeprowadzili składną akcję, a piłka przekazywana była z nogi do nogi kolejnym zawodnikom, jak po sznurku. W końcowej fazie akcji **Tomasz Stecko** podał do swojego brata **Marcina**, który z około dziesięciu metrów precyzyjnym strzałem w samo okienko umieścił futbolówkę w bramce rywali. Jeszcze pięć minut przed przerwą **Ernest Kotłarek** przemierzył z dystansu, ale piłka trafiła w poprzeczkę bramki LKS-u. Po zmianie stron nadal na boisku dominowali dmosinianie, którzy jednak w 51 min dali się zaskoczyć składną akcją gospodarzy. Niestety **Dudkiewicz** nie zdołał sięgnąć piłki, po strzale głową. Radość w ekipie Kalonki nie trwała długo. Już osiem minut później **Tomasz Jóźwiak**, po podaniu Marcina Stecki zdobył trzeciego gola dla swojej drużyny i wydawało się, że jest już po meczu. Niestety nadeszła feralna dla dmosinian 88 min spotkania, w której goście stracili drugiego gola. Niestety w doliczonym czasie gry w 95 min meczu, za dość przypadkowe zagranie ręką w polu karnym jednego z graczy Błękitnych, sędzia wskazał na „jednostkę”, którą wykorzystali miejscowi. W 97 min meczu gospodarze niespodziewanie jeszcze raz pokonali bramkarza gości. Dmosinianie zamkami stali i czekali na gwizdek arbitra, a jeden z graczy miejscowych miał piłkarzy z Dmosina jak tyczki i w sytuacji jeden na jeden po raz czwarty pokonał golkipera Błękitnych. AK

Bez zwycięstwa

W drugiej połowie już po sześciu minutach gry strykowianie powiększyli swoją przewagę bramkową. **Adam Hofman** zamknął akcję z prawej strony boiska i strzałem głową wpakował futbolówkę do siatki. Niestety w 68 minucie gospodarze uzyskali kontaktowego gola, a na dwie minuty przed zakończeniem meczu w zamieszaniu w polu karnym strykowian jeden z graczy miejscowych wpełznął piłkę do siatki.

■ POGOŃ Rogów - STRUGA Dobieszów 5:2 (4:1)

Bramki dla Strugi uzyskali: **Andrzej Świącicki** (w 8 min.) oraz **Kamil Siniarski** (w 80 min.).

dok. ze str. 30.

Świetnie rozpoczęli mecz piłkarze Strugi. Już w 8 minucie spotkania **Andrzej Świącicki** pokonał bramkarza miejscowych. Niestety były to dobre złego początki, bowiem w krótkich odstępach czasu rogowianie zdobyli cztery gole i w zasadzie już przed przerwą zapewnili sobie zwycięstwo. W drugiej połowie goście nieco spuścili z tonu, strzelając jednego gola. Dobieszkowanie walczyli bardzo ambitnie do końcowego gwizdka sędziego, co zostało nagrodzone drugą bramką, strzeloną w 80 minucie przez **Kamila Siniarskiego**.

Wyniki 1. kolejki klasy „B”

- Miazga - Zjednoczeni 2:2
- Fenix Wągrzy - Orzeł 0:1
- Maro Łódź - Byszewy 3:1
- Justynów - Ksawerów II 4:1
- Pogoń Rogów - Struga 5:2

Tabela po 1. kolejce

1. Pogoń Rogów	131005-2
2. LZS Justynów	131004-1
3. Maro Łódź	131003-1
4. Orzeł	131001-0
5. Zjednoczeni II	110102-2
6. Miazga Brójce	110102-2
7. Fenix Wągrzy	100010-1
8. LKS Byszewy	100011-3
9. Struga	100012-5
10. GKS II	100011-4

Udana inauguracja

Na szczęście rozproszona gra młodych adeptów piłki nożnej z Główna pozwoliła utrzymać jednobramkową przewagę i wygrać mecz. Najmłodsza drużyna GOSSO wystąpiła w tym spotkaniu w następującym zestawieniu: **D. Owczarek - Łysio, Stępniewski, S. Owczarek, Baranowski, Kowalczyk, Latośiewicz, Gibała, Ignatowski, Waśkiewicz, Antczak, Walczak, Cybulski.** Z kolei najmłodszy piłkarze Zjednoczonych Stryków (rocznik 1994) grali ze zmiennym szczęściem. W premierowym swoim występie podopieczni trenera **Wiktor Wiśniewskiego** zremisowali w Zgierzu z miejscowym Włóknierzem 1:1. Prowadzenie objęli w 20 minucie miejscowi (w rozgrywkach klasy Górski” grupa „B”,

gra się dwa razy po 30 minut.), którzy wykorzystali błąd w defensywie strykowian. Wyrównał stan spotkania **Kamil Włuka**, który po indywidualnej akcji, kiedy to ogrył kilku rywali, wpakował futbolówkę do siatki bramki Włókniarza. Niestety w dalszej części spotkania nie udało się już strykowianom pokonać golkipera miejscowych, a w związku z tym, że obrona Zjednoczonych nie popełniła błędów, mecz zakończył się remisem. Niestety w drugiej kolejce młoda drużyna Zjednoczonych nie dała rady WUKS-owi Zgierz, przegrywając na własnym boisku 0:2. Do przewyżnienia był wyrównanym widowiskiem, jednak w drugiej połowie goście stworzyli więcej klarownych sytuacji, z których dwie zakończyły się zdobyciem goli. Najpierw

w 40 minucie rzut karny skutecznie wykonał jeden z graczy przyjeźdźnych, a pięć minut później kontra zgierzan przyniosła im drugą bramkę. Gospodarze wystąpili w następującym zestawieniu: **Miller - D. Lipiński, Stawiany, Malczewski, Witczak, Wojtczak, M. Kwiatkowski, Śliwkiewicz, Białousko, M. Lipiński, Śmieczek, Adrian, Szczepaniak, Banasiak, S. Kwiatkowski, P. Gonczarz** oraz **W. Gonczarz**. Miejmy nadzieję, że w kolejnych meczach młodzież Zjednoczonych Stryków wypadnie znacznie lepiej i zanotuje zwycięstwo. Przypomnijmy, że najmłodszą drużynę Zjednoczonych sponсорuje firma „Perzex”, która ufundowała młodym zawodnikom komplet strojów piłkarskich. AK

dok. ze str. 32

WRESZCIE ZWYCIĘSTWO!

Napastnik Ruchu doszedł jeszcze do odbitej piłki od **Piotra Golańskiego** i zdołał strzelić z lewej nogi tuż obok bramki gospodarzy. Była to kolejna akcja Mlekowity, która mogła zakończyć się golem. Piłkarze Ruchu obdarzeni lepszymi warunkami fizycznymi zdecydowanie przewyższali naszych zawodników w grze jeden na jeden, przepychali się częściej i efektywniej, a także, co nie dziwne, wygrywali więcej pojedynków główkowych. W 22 minucie głównianie przeprowadzili pierwszą groźniejszą akcję. Prawą stroną boiska podciągnął piłkę **Sławomir Kamiński** i płasko po ziemi zagrał do **Bartosa Sobkowicza**, który strzelił niestety prosto w bramkarza. Ale już kolejna akcja „stalówki” przyniosła bramkę.

Znow Kamiński dośrodkował tym razem do **Stefana Potockiego**, który strzałem głową w krótki róg bramki pokonał **Daniela Iwanowskiego** i otworzył wynik spotkania. Trzy minuty później w środkowej strefie boiska futbolówkę przejął **Damian Bronner**, strzelił z 35 metrów bardzo mocno, ale niestety futbolówka trafiła w poprzeczkę bramki gości. Od tego momentu drużyna Stali uzyskała lekką przewagę w środku pola i stwarzała kolejne sytuacje podbramkowe. W 37 minucie Bronner zagrał prostopadłą piłkę do wbiegającego w pole kame Potockiego, który został popchnięty i sędzia spotkania słusznie podwyższał rzut karny dla głównian. „Jedenastkę” na bramkę dokładnym strzałem zamienił **Damian Bronner**. Za chwilę akcję przeprowadzili przyjeźdni. **Arkadiusz Żaglewski** dośrodkował mocno piłkę na głowę Żuberka, jednak **Kamil Woźniak** był na poste-



Za chwilę piłka, po strzale Damiana Bronnera z jedenastu metrów zatrzepoło w siatce bramki Ruchu Wysokie Mazowieckie.

runku i sparował futbolówkę na rzut rozny. Na początku drugiej połowy kilka akcji jednej i drugiej drużyny pobudziły apetyty niebezpiecznie zgromadzonej publiczności na większe emocje, jednak żadna z akcji nie zagrała bezpośrednio bramce przeciwnika. Stal przejęła coraz większą inicjatywę w rozgrywaniu piłki, liczne rzuty różne i rzuty wolne stwarzały coraz więcej sytuacji bramkowych. W 80 minucie kontuzji doznał **Michał Łochowski**. Naderwany mięsień dwugłowy uda nie pozwolił naszemu pomocnikowi na dalsze rozgrywanie meczu. Niestety wyróżniający się zawodnik środkowego spotkania musiał opuścić boisko,

a na jego miejsce trener **Grzegorz Wesołowski** desygnował na plac gry **Piotra Ogrodowicza**. W ostatnich minutach meczu czerwona kartka została ukarany, komentujący zupełnie niepotrzebnie decyzje sędziego siedzący na ławce rezerwowy bramkarz gości **Kamil Ryłka**. I tak sprawdziło się stare porzekadło piłkarskie, które mówi, że „niewykorzystane sytuacje lubią się mścić”. Mlekowita w pierwszej połowie atakowała stwarzając sytuacje strzeleckie, z których żadnej nie zamieniła na gola, a Stal grając defensywnie strzeliła dwie bramki, które przesądziły o korzystnym dla głównian rezultacie spotkania. AK

Piłka nożna młodzieżowa

Udana inauguracja

Całkiem dobrze radzili sobie młodzi piłkarze Zjednoczonych Stryków i GOSSO Stali Głowno w premierowych meczach ligi młodzieżowych. Młodzi głównianie i strykowianie odnieśli dwa zwycięstwa, jeden mecz zakończył się remisem, a jedno spotkanie niestety zakończyło się porażką. Efektowne zwycięstwo zanotowali podopieczni trenera **Krzysztofa Wojtczaka**. Piłkarze Zjednoczonych Stryków (rocznik 1992, klasa Michałowicz, grupa „B”) rozgromili LKS Dłutów 7:2. Aż cztery gole zdobył w tym meczu **Piotr Jesionowski**, dwie były dziełem **Konrada Chmurskiego** (w tym jedna z rzutu karnego), a jedna **Bartłomieja Kwiatkowskiego**. Rywale zdobyli bramki z dwóch rzutów karnych, poddyktowanych za zagrzenie piłki ręką młodzieńców Zjednoczonych we własnej „szesnastce”. Najpierw przy stanie 4:0 dla strykowian miejscowi uzyskali gola z „karnego”, a potem przy stanie 5:1 jeden z zawodników z Dłutowa celnie skierował piłkę po raz drugi z jedenastu metrów. Zatem ani przez mo-

ment zwycięstwo podopiecznych trenera Wojtczaka było niezagrożone. Zjednoczeni w Dłutowie wystąpili w następującym zestawieniu: **Śliwkiewicz - Malczewski, Górski, Potakowski, Ostrowski - Krzeszowski, Błaszczyk, Chmurski, Kwiatkowski - Jarmuz, Jesionowski**.

Najmłodsza drużyna GOSSO Stali Głowno, występująca w rozgrywkach klasy „Górski” (rocznik 1995), podejmowała swoich rówieśników, reprezentujących ChKS Łódź. Podopieczni trenera **Szymona Kowalczyka** postarali się o miłą niespodziankę, bowiem pokonali rywali 3:2. Pierwsza bramka padła ze strzału samobójczego, po zamieszaniu pod bramką ChKS-u w wyniku ostry wykonanego rzutu różnego. Kilka minut później druga bramkę dla głównian uzyskał **Cybulski**. Kiedy **Gibała** podwyższył rezultat na 3:0 dla Stali nikt nie przypuszczał, że końcówka będzie niezwykle dramatyczna. Goście w krótkich odstępach czasu uzyskali dwa gole i zwycięstwo GOSSO wisało na włosku. dok. na str. 29



Na zdjęciu najmłodszy zespół piłki nożnej Zjednoczonych Stryków z trenerem **Wiktorem Wiśniewskim**.

Piłka nożna - 7. kolejka III ligi

Bez szans w Pruszkowie

■ ZNICH - GOSSO STAL 4:0 (3:0)
Bramki: **Bartosz Wiśniewski** - 3 (35, 38 oraz w 73 min.), **Lechczuk** - 1 (3 min.)
Żółte kartki: Gajewski (GOSSO) oraz osoliński (Znicz).

GOSSO: Woźniak - Pogorzałek, Brodecki, Golański, Dopierala - Kamiński (87, Ogrodowicz), Bronner, Ignaciuk (85, Ł. Nagórski), Potocki - Bajdziak (64, Gajewski), Sobkowicz (80, Lasyk)

Pruszków, 10 września. Przed spotkaniem atmosfera w ekipie z Główna była bojowa i nikt z podopiecznych trenera **Grzegorz Wesołowski** nie dopuszczał do siebie myśli, że w Pruszkowie głównianie mogliby zostawić komplet punktów. Niestety opinie i marzenia zverifikowało boisko. Głównianie już w I połowie pogrzebali szanse na wywiezienie korzystnego rezultatu z Pruszkowa. W trzeciej minucie spotkania **Lechczuk** sprawdził jak skoncentrowani są piłkarze z Główna. Egzamin wypadł fatalnie dla gości, bowiem napastnik miejscowych, po dośrodkowaniu strzelił celnie głową. Drugi gol dla Znicza padł, po ewidentnym błędzie **Kamila Woźniaka**, który zagrał piłkę w podobny sposób, jak reprezentacyjny golkeeper **Jerzy Dudek** w meczu z Finlandią. Z prezentu skwapliwie skorzystał **Bartosz Wiśniewski** i podwyższył rezultat spotkania na 2:0 dla gospodarzy. 3 minuty później ponownie Wiśniewski, tym razem głową, zmusił do kapitulacji Woźniaka. Jedyną sytuację podbramkową stworzyli głównianie w 30 min, jednak piłkę po kaśliwym uderzeniu **Stefana Potockiego** na rzut różny sparował **Paweł Pazdan**. Po przerwie miejscowi spokojnie kontrolowali przebieg wydarzeń na boisku, a w związku z tym, że „stalowcy” nie za bardzo wiedzieli jak rozmontować defensywę Znicza, gra była jednostajna i bez emocji. Dopiero w 73 min pruszkowianie przeprowadzili skuteczną akcję, po której najlepszy na boisku Wiśniewski uzyskał czwartą bramkę. AK

Piłka nożna - 6. i 7. kolejka III ligi

Pelikan już jest drugi

6. kolejka III ligi:

■ UNIA Skierznice - ZNICH Pruszków 1:0 (1:0); br.: Rafał Dopierala (2).

■ GOSSO-STAL Głowno - FRESKOVITA Wysokie Mazowieckie 2:0 (2:0); br.: Stefan Potocki (23) i Damian Bronner (36 kamy).

■ MZKS Kozienice - MAZOWSZE Grójec 0:1 (0:0); br.: Szary (75).

■ WIGRY Suwałki - DRWĘCA Nowe Miasto Lubawskie 1:3 (1:0); br.: Marcin Trzaskalski (15) - Łukasz Nadołny (46), Ernest Matusewicz (58) i Łukasz Gikiewicz (79).

■ NADNARWIANKA Pułtusk - ŚWIT Nowy Dwór Mazowiecki 0:0

■ WARMIA Grajewo - RADOMIAK Radom 1:2 (0:0); br.: Marcin Dworzańczyk (84) - Daniel Barzyński (65) i Maciej Terlecki (75).

■ CONCORDIA Piotrków Trybunalski - OLIMPIA Elbląg 3:1 (0:0); br.: Ireneusz Komar (50), Sowała (62) i Arkadiusz Gondzia (80) - Piotr Ruskul (87).

■ KS Paradyż - PELIKAN Łowicz 1:3 (1:0); br.: Marcin Zimoch (32) - Radosław Kowalczyk 2 (50 kamy i 52) i Robert Wilk (83).

7. kolejka III ligi:

■ OLIMPIA Elbląg - UNIA Skierznice 3:0 (2:0); br.: Piotr Ruskul 2 (11 i 78) i Piotr Trafarski (22).

■ DRWĘCA Nowe Miasto Lubawskie - NADNARWIANKA Pułtusk 0:1 (0:1); br.: Paweł Miaszkiewicz (4).

■ MAZOWSZE Grójec - KS Paradyż 1:0 (0:0); br.: Sergiusz Wiechowski (49).

■ ŚWIT Nowy Dwór Mazowiecki - WARMIA Grajewo 5:0 (3:0); br.: Sebastian Wrzesiński (18), Jarosław Łowicki (28 kamy), Piotr Bajera (40), Piotr Mosór (82) i Wojciech Błuszc (85).

■ ZNICH Pruszków - GOSSO-STAL Głowno 4:0 (3:0); br.: Igor Lewczuk (4) i Bartosz Wiśniewski 3 (34, 37 i 72).

■ FRESKOVITA Wysokie Mazowieckie - MZKS Kozienice 3:0 (1:0); br.: Łukasz Jegliński (14), Marek Gołębiowski (51) i Bartłomiej Niedziela (73).

■ RADOMIAK Radom - CONCORDIA Piotrków Trybunalski 1:2 (1:0); br.: Zbigniew Wachowicz (20 kamy) - Ireneusz Komar (83) i Hubert Górski (88).

■ PELIKAN Łowicz - WIGRY Suwałki 2:0 (1:0); br.: Bogdan Józwiak (4) i Kamil Goryszewski (66 kamy). (p)

1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.	8.	9.	10.	11.	12.	13.	14.	15.	16.
Concordia Piotrków (3)	Pelikan Łowicz (5)	Znicz Pruszków (2)	KS Paradyż (1)	Olimpia Elbląg (4)	Mazowsze Grójec (7)	Radomiak Radom (5)	Unia Skierznice (9)	Freskovita Wysokie Maz. (8)	Świt Nowy Dwór Maz. (11)	Gosso-Stal Głowno (10)	Nadnarwińska Pułtusk (12)	Drwęca Nowe Miasto (14)	MZKS Kozienice (13)	Warmia Grajewo (15)	Wigry Suwałki (16)
7 18 15-8	7 15 13-7	7 15 12-3	7 15 11-7	7 13 14-7	7 13 10-8	7 12 11-9	7 10 7-9	7 10 11-10	7 9 9-6	7 9 8-10	7 8 8-11	7 5 6-11	7 2 3-11	7 2 7-20	7 1 5-16
6-0-1	4-3-0	5-0-2	5-0-2	4-1-2	4-1-2	4-0-3	3-1-3	3-1-3	2-3-2	2-3-2	4 5 6-8	4 1 3-7	4 1 1-4	4 2 4-6	3 0 2-8
4 9 7-5	4 10 7-3	3 9 11-1	3 6 4-3	4 12 11-1	3 6 4-3	4 3 4-6	3 6 3-4	3 4 6-5	4 7 8-3	3 5 4-2	3 3 2-3	4 1 3-7	3 1 2-7	4 2 4-6	4 1 3-8
3 9 8-3	3 5 6-4	4 6 5-3	4 9 7-4	3 1 3-6	4 7 6-5	3 9 7-3	4 4 4-5	4 6 5-5	3 2 1-3	4 4 4-8	3 3 2-3	4 3 4-4	3 1 2-7	3 0 3-14	4 1 3-8

Po nazwie drużyny podano: w nawiasie miejsce po poprzedniej kolejce, ilość meczów, punkty, stosunek bramek, ilość zwycięstw, remisów i porażek oraz ilość meczów, punktów i stosunek bramek w meczach w siebie i na wyjazdach. Mistrz awansuje do II ligi, wicemistrz rozgrywa mecz barażowy, a III ligę opuści co najmniej jeden - ostatni zespół (w wypadku awansu dwóch zespołów do II ligi).

dok. ze str. 32

Kryzys Zjednoczonych trwa

Zatem kibice nieco zateśnili za duetem napastników, którzy w ubiegłym sezonie byli najlepszym atakiem piątej ligi. Jednak, gdyby któryś z nich zagrał w sobotnim spotkaniu i to na jednej nodze, to więcej by zdziałał niż obecni napastnicy strykowskiego beniaminka. Niestety najsłabszą formacją w ekipie strykowian była właśnie linia ataku. Żaden z występujących w niej zawodników niestety nie prezentował w sobotę czwartoligowego poziomu. Goście, którzy w sześciu poprzednich meczach uzyskali za ledwie jeden punkt, strzelając trzy gole i tracąc 24 bramki, wydawali się być dobrym rywalem na przełamanie się, po sromotnej porażce z Sokołem Aleksandrow. Jednak, to goście pierwsi zdobyli gola. Już w 12 minucie z rzutu wolnego **Marek Mariusz** strzałem z około dwudziestu paru metrów nie dał szans **Macinowi Śniademmu**. Co prawda strykowianie ruszyli zważając do ataku, jednak tak naprawdę podopieczni trenera **Wnuka** w pierwszej połowie nie stworzyli ani jednej klarownej sytuacji pod bramką gości. Piłkarze Zjednoczonych stać było jedynie na oddanie kilku strzałów z dystansu, które nie sprawiły jakiejś specjalnej trudności bramkarzowi przyjeźdźnych. Chyba najlepszą okazję do strzelenia gola gospodarze zaprzęśli w 25 min, kiedy to najpierw ostry strzał z dystansu **Michała Adamkiewicza** odbił golkeeper **Gal Gazu**, a dobitkę w wykonaniu **Wojciecha Majewskiego** jakimś cudem zdołał obronić po raz drugi bramkarz. Po przerwie strykowianie ostro ruszyli do ataku. W 46 minucie **Gonciarz** zbyt pasywnie ruszył do piłki i został wyprzedzony przez bramkarza, a cztery minuty później **Tomasz Lenart** uderzył z około dwudziestu metrów, jednak futbolówka o centymetry mi-



Niestety Zjednoczeni po raz drugi rozczarowali swoją postawą kibiców.

nieła spojenie słupka z poprzeczką. Całą drugą część meczu gospodarze spędzili na polowie boiska rywali. Niestety ani **Rybarczyk**, który wszedł za Adamkiewicza w 63 min, ani **Gonciarz** oraz **Mrówczyński**, który zmienił bezproduktywnego **Bancerza**, nie potrafili nic zdziałać i chaotycznie grający w obronie gawędzili skutecznie wyjaśniał niemal każde podbramkowe spięcie. Przykro było patrzeć, jak nieporadnie strykowianie próbują przechrzcić obronę rywali. Niestety nawet strzałami z kilku metrów strykowianie nie potrafili zmusić do kapitulacji bramkarza gości, który urastał do bohatera meczu, ale to tylko i wyłącznie dzięki zawodnikom Zjednoczonych, którzy niezbyt precyzyjnie uderzali piłkę w najważniejszych momentach. Przyjeźdźni ustawili się na wyprowadzanie kontrataków. W 70 min. **Rybarczyk** ułatwił rywalom skonstruowanie akcji, gubiąc piłkę w środkowej strefie boiska. Gawędzanie skwapliwie skorzystał z prezentu i po strzale **Pawła Mahysa** uzyskali drugiego gola. Niestety w końcówce strykowianie nie mieli pomysłu, jakby tu sforsować defensywę gości, a piłkarze **Gal Gazu**, bez kalkulowania przeprowadzili jeszcze dwie akcje, po których strzelili kolejne bramki. AK



Kolarska drużyna LUKS Dwójki Stryków przed startem do biegu zespołowego, w którym wywalczyła, jak się potem okazało, złoty medal.

Kolarstwo

Strykowie zdeklasowali rywali

Na torze kolarskim KS Społem Łódź rozegrano międzywojewódzkie mistrzostwa młodzików. W zawodach startowało ponad pięćdziesięciu zawodników, a podczas wyścigów dominowali kolarze LUKS „Dwójki Stryków”. Podopieczni trenera **Wiesława Raczyńskiego** z mistrzostw przywieźli aż dwanaście medali!!! W wyścigu na 500 metrów zwyciężył **Mateusz Bielicki**,

który wyprzedził swojego klubowego kolegę **Adriana Opasewicza**, a trzecią lokatę zajął także zawodnik LUKS „Dwójki” Stryków **Konrad Zatorski**. Z kolei w wyścigu na 2000 metrów najlepszym wynikiem mógł się pochwalić **Konrad Zatorski**. Kolejny złoty medal wywalczyli strykowscy kolarze w wyścigu drużynowym.

dok. na str. 31

Kalendarz kibica

W najbliższą środę 20 września piłkarze pierwszej drużyny GOSSO Stali Głowno, rezerwy głowickiego klubu oraz ekipa czwartoligowych Zjednoczonych rozegrają mecze w ramach drugiej rundy Pucharu Polski. Chodzi tutaj oczywiście o rozgrywki wojewódzkie. Trzecioligowiec zmierzą się w Rosanowie z tamtejszym LKS-em, który obecnie rywalizuje w rozgrywkach piątej ligi. Natomiast druga drużyna GOSSO na własnym boisku podejmować będzie Zjednoczonych Stryków. Początek spotkań zaplanowano na godzinę 16:00. Wcześniej jednak odbędą się mecze o mistrzostwo trzeciej i czwartej ligi. Podopieczni trenera **Grzegorza Wesołowskiego** zmierzą się w sobotę, 16 września o godzinie 15:00 w Skiemiewicach z miejscową Unią. Mecz zapowiada się niezwykle ciekawie i emocjonująco, wszak konfrontacja „stalowców” z Głowna z „unitami” ze Skiemiewic są przecież derbami Ziemi Łódzkiej.

Jak to zwykle bywa w meczach derbowych końcowy rezultat jest sprawą otwartą, jednak my wierzymy w naszych zawodników, którzy są w stanie wywieźć ze Skiemiewic trzy punkty. Piłkarze Zjednoczonych Stryków w swoim kolejnym występie na czwartoligowych boiskach zmierzą się z Włóknierzem Pabianice i wydaje się, że podopieczni trenera **Rafała Wnuka** stać na pokonanie rywali z Pabianic. W sobotę w ramach „Pożegnania lata” w Strykowie odbędą się dwa, ciekawie zapowiadające się turnieje. O godzinie 13:00 rozpocznie się pokazowy turniej getbola (indywidualna gra w piłkę nożną), natomiast o godzinie 14:00 do zmagania przystąpią drużyny siatkarskie, które zgłoszą się do turnieju „open” zorganizowanego przez Radę Gminną LZS w Strykowie.

Piłkarze Błękitnych Dmosin z kolei w swoim kolejnym meczu nowego a-klasowego sezonu w końcu rywalizować będą na własnym boisku. Dmosinianie podejmować będą KP Nowosolna, a mecz zaplanowano na sobotę 16 września o godzinie 15:00. W środę 20 września tenisisci Alles TKKF Głowno w meczu o mistrzostwo II ligi amatorskich rozgrywek zmierzą się na wyjeź-

dzie z Map Łódź. Mecz rozpocznie się o godzinie 16:30.

Sobota, 16 września:

● **godz. 11:00**, młodzi piłkarze GOSSO Stali Głowno (rocznik 1992) w ramach rozgrywek w klasie Michałowicz podejmować będą na własnym boisku Górnika Łęczycy.

● **godz. 13:00**, w Strykowie w ramach plenerowej imprezy „Pożegnania lata” odbędzie się pokazowy turniej w getbola.

● **godz. 14:00**, tuż po turnieju getbola podczas „Pożegnania lata” odbędzie się także turniej siatkówki („open”).

● **godz. 15:00**, w Skiemiewicach podopieczni trenera **Grzegorza Wesołowskiego** zmierzą się z tamtejszą Unią o trzecioligowe punkty.

● **godz. 15:00**, w meczu o mistrzostwo klasy „A” (grupa druga) piłkarze Błękitnych Dmosin podejmować będą na własnym boisku KP Nowosolna.

● **godz. 17:00**, ekipa Zjednoczonych Stryków w meczu o mistrzostwo IV ligi rywalizować będzie na własnym boisku z Włóknierzem Pabianice.

Niedziela, 17 września:

● **godz. 11:00**, tym razem w Łodzi z miejscową Victorią o b-klasowe punkty rywalizować będą piłkarze Huraganu Swędów.

● **godz. 16:00**, ekipa Sokola Popów także na wyjeździe zmierzy się w meczu o mistrzostwo klasy „B” z MKS-em Mianów.

Poniedziałek, 18 września:

● **godz. 16:30**, na własnym boisku najmłodszy piłkarze Zjednoczonych Stryków w ramach rozgrywek o mistrzostwo klasy „Górski” (rocznik 1994) gościć będą swoich rówieśników, reprezentujących MGLKS Umiejów.

Wtorek, 19 września:

● **godz. 16:30**, najmłodszy adepci futbolu GOSSO Stali Głowno w meczu o mistrzostwo klasy „Górski” (rocznik 1995) podejmować będą MKP II Zgierz.

Środa, 20 września:

● **godz. 16:30**, piłkarze rezerw GOSSO na własnym boisku gościć będą w ramach wojewódzkich rozgrywek Pucharu Polski Zjednoczonych Stryków.

● **godz. 16:30**, w meczu drugiej rundy Pucharu Polski trzecioligowa GOSSO Stal Głowno zmierzy się w Rosanowie z miejscowym LKS-em.

● **godz. 16:30**, w Łodzi tenisisci stołowi Alles TKKF Głowno w ramach amatorskich rozgrywek o mistrzostwo II ligi podejmowani będą przez Map Łódź.

AK

Piłka nożna – 6. kolejka III ligi

WRESZCIE ZWYCIĘSTWO!

Głowno, 6 września. Drużyna GOSSO w środowe popołudnie podejmowała drużynę Ruchu Wysokie Mazowieckie, która dwa ostatnie mecze ligowe przegrała. Można się było spodziewać, że przyjeżdżając do Głowna goście nie chcieli zejść z boiska po raz kolejny jako pokonani, dlatego od samego początku ruszyli do ataków i konsekwentnie zagrożali bramce gospodarzy. Ale tym razem głownianom udało się strzelić zwycięskie bramki mimo przewagi gości, już w pierwszej połowie środowego meczu.

■ **GOSSO STAL Głowno - RUCH Wysokie Mazowieckie 2:0 (2:0)**

Bramki: 1:0 - **Stefan Potocki** (w 24 min.), 2:0 - **Damian Bronner** (w 37 min.)

GOSSO: Woźniak - Dopierała, Brodecki, Golański, Gajewski (Pogorzałek w 33 min) - Bronner, Łochowski (Ogrodowicz w 80 min), Kamiński, Potocki - Bajdzia (Ignaciuk w 33 min), Sobkowicz (Lasyk w 69 min)

Ruch Wysokie Mazowieckie: Iwanowski - Józwiak, Marcinkiewicz (Kolodziejczyk w 83 min), Bartkiewicz, Jegliński - Żaglewski, Kulkiewicz (Janusiński w 60 min), Papiernik, Czyżyk - Gołębiowski, Żuberek.

Żółte kartki: **Dopierała** (GOSSO). Czerwona kartka: **Ryłka** (Ruch)



Wreszcie, po serii remisów i porażce piłkarze GOSSO Stali Głowno (białe stroje) w meczu o mistrzostwo III ligi odnieśli zwycięstwo.

Głowno, 6 września. Goście od samego początku podeszli do spotkania bardzo skoncentrowani i konsekwentnie tworzyli akcje ofensywne. Już w pierwszej minucie **Dzidosław Żuberek** (znany z występów w ŁKS-ie Łódź) miał znakomitą sytuację do uzyskania bramki, lecz z piątego metra strzelił, na szczęście dla gospodarzy, obok prawego słupka bramki strzeżonej przez **Kamila Woźniaka**. Kolejną akcję przyjezdni przeprowadzili w 6 minucie. Goście krótko

rozegrali rzut rożny i zakończyli strzałem na bramkę. Woźniak jednak pewnie chwycił piłkę, jednak podczas swojej interwencji został przy okazji sfaulowany. Niepewna gra naszych defensorów powodowała, że napastnicy Ruchu łatwo przedzierali się między naszych obrońców i stwarzali sobie sytuacje strzeleckie. Piłka zagrana z autu po linii przez jednego z obrońców przyjezdnych stworzyła kolejną groźną sytuację dla Dzidosława Żuberka. dok. na str. 30

Piłka nożna – 7. kolejka IV ligi

Kryzys Zjednoczonych trwa

Stryków, 9 września. Niestety kryzys drużyny Zjednoczonych Stryków jest faktem. Okazało się, że wysoka porażka

w Aleksandrowie w poprzedniej kolejce w meczu z Sokołem aż 1:9, nie była dziełem przypadku. Strykowie w ubiegłą sobotę

w meczu z outsiderem rozgrywek Gal Gazem Galewice pokazali futbol na niskim poziomie. Dlatego nie dziwi fakt, że podopieczni trenera **Rafała Wnuka** po raz drugi w tym sezonie zeszli z boiska pokonani. Jednak rozmiar porażki z najsłabszą drużyną IV ligi muszą szokować. Strykowie ponieśli na własnym boisku aż 0:4!

■ **ZJEDNOCZENI Stryków - GAL GAZ Galewice 0:4 (0:1)**

Bramki dla zwycięzców uzyskali: **Daniel Opacki** - 2 (85 i 88.), **Marek Mariusz** (12.) oraz **Paweł Małyś** (55).

Zjednoczeni: Śniady-Majewski, Wnuk, Sender, Adamkiewicz (63, Rybarczyk) - Bancercz (72, Mrówczyński), Lenart, Abramczyk, Małecki - Muszałak (46, Wojtczak), Gonciarz.

Stryków, 9 września. W ekipie Zjednoczonych nie mógł wystąpić **Wiktor Wiśniewski**, który pauzuje z powodu kontuzji. Nie gra od dłuższego czasu **Radosław Koźlik**, który także musiał przerwać uprawianie sportu z powodu przewlekłego urazu.

dok. na str. 30



Niestety piłkarzom Zjednoczonych (niebieskie koszulki) nie udało się zdobyć nawet punktu z najsłabszą ekipą czwartoligowych rozgrywek.

Prognoza pogody w dniach od 14 do 20 września 2006 r.

PRZYSŁOWIE LUDOWE O POGODZIE:

„JEŚLI WRZESIEŃ BĘDZIE CIEPŁY I SUCHY, PEWNO PAŹDZIERNIK NIE OSZCZĘDZI PLUCHY”.

■ **SYTUACJA SYNOPTYCZNA:** Pogodę kształtować będzie układ wyżowy.

■ CZWARTEK - NIEDZIELA:

Słonecznie, bez opadów oraz ciepło, zachmurzenie małe i umiarkowane. Widzialność dobra, rano zamglenia, lokalnie mgły. Wiatr południowo-wschodni i wschodni, słaby do umiarkowanego. Temp. max w dzień: +22°C do +25°C. Temp. min w nocy: +12°C do +8°C.

■ PONIEDZIAŁEK - ŚRODA:

Pogodnie, zachmurzenie umiarkowane, miejscami duże z przelotnym opadem deszczu. Widzialność dobra. Wiatr z kierunków zachodnich, umiarkowany. Temp. max w dzień: +18°C do +22°C. Temp. min w nocy: +12°C do +8°C.

■ PROGNOZA BIOMETEOROLOGICZNA:

Pogoda korzystnie wpływać będzie na nasze samopoczucie.

